



Jakub Lorber

SŁOWA JEZUSA DO MEDYTACJI

Z Objawień otrzymanych przez
Jakuba Lorbera

Część I

LORBER - VERLAG

Tytuł oryginału „Jesus Wrote” Przekład
z języka niemieckiego J.J. Krason.
Odbierane drogą Wewnętrznego Słowa i
zapisane przez Jakuba Lorbera

Spis tematów do części I str.22
Część II str 25

Biblia z Berleburga “Každy, kto słuha Jezusa Chrystusa mówiącego za pośrednictwem duszy apostołskiej, dziwi się jej mądrości i odpowiedziom. Taka bowiem dusza potrafi zawstydić wszystkich znawców Pisma. Słowa jej są poza tym przesiąknięte mądrością rozpalającą miłość, mądrością, której nie potrafi się oprzeć żaden oponent, ani im zaprzeczyć”

Catolickie Publikacje 1993 Gdańsk - Polska

SŁOWO WSTĘPNE

Od najdawniejszych czasów żyli na ziemi ludzie czyści, Bogu oddani, którzy w sercu swoim słyszeli głos Boga. W Starym Testamencie znamy słowa, którymi prorok zaczynał swoje objawienie: “I stało się słowo Pańskie do mnie ...” Również Nowy Testament zawiera dużo wiadomości, które zawdzięczamy wewnętrznemu objawieniu.

Po apostołach zjawiali się Ojcowie Kościoła, tacy jak: św. Hieronim, św. Augustyn, a później mistycy średniowiecza: Bernard z Clairvaux, Tauler, Suso, Tomasz Kempis i inni, którzy wysoko cenili wewnętrzne objawienie. Również Jakub Bohme (ok. 1600 r), Emanuel Swedenborg (ok.1700r.) pisali na podstawie widzeń i intuicji. Chociaż nie można ani Boemego, ani Swedenborga zaliczyć do proroków w sensie Starego Testamentu, ponieważ nie posiadali oni daru “wewnętrznego słowa”. Prawdziwymi odbiorcami “wewnętrznego słowa” byli natomiast kupiec Rulmann Mersvin ze Strahsburga, który napisał ok.1350r. książkę “Dziewięć Skar” i dalej superintendent J.W. Petersen, zam. w Niemczech Północnych (ok.1700 r.), który napisał książkę “Tysiąc Objawień Ducha” oraz Jan Tennhardt z Norymbergii, który w roku 1712 wydał drukiem “Podręcznik Wewnętrznego Słowa Bożego”. Znacznie ważniejsze od pism,

które zawdzięczamy trzem Bożym mężom, wymienionym wyżej w ostatniej pozycji, są głębokie potęgą boskiego Słowa zadziwiające objawienia, które ludzie naszych czasów zawdzięczają austriackiemu wizjonerowi i prorokowi o nazwisku Jakub Lorber. Posługując się tym skromnym, prawym człowiekiem o czystej duszy, Bóg przekazał ludzkości w latach 1840-1864 zakrojone na szeroką skalę NOWE OBJAWIENIE uzupełniające i potwierdzające Pismo Święte. Wielkie Objawienie swej Boskiej Woli, swego planu stworzenia, które obejmuje całą wieczność, swoje zamiary względem człowieka i wprowadzające nas w tajniki swojej wszechpotężnej nauki miłości.

Jakub Lorber urodził się dnia 22 lipca 1800 r. w gminie Kanischa, powiat Marburg w Syrii. Jego ojciec był kapelmistrzem pewnego zespołu muzyków i w tym charakterze wyjeżdżał, co pewien czas w głąb kraju w celach zarobkowych. Ponad to posiadał i uprawiał dwie winnice. Matka Jakuba była kobietą bardzo inteligentną, a swego pierworodnego darzyła szczególną miłością. Jakub miał już dziewięć lat, kiedy zapisano go do szkoły probostwa w Jaring, gdzie nauczyciel tamtejszej szkoły wiejskiej udzielał mu lekcji muzyki ze szczególnym uwzględnieniem gry na skrzypcach, fortepianie i organach. W roku 1817 pobierał Jakub naukę w zawodzie nauczycielskim w Margburgu nad Drawą, a w roku 1818, idąc za radą pewnego duchownego, który odkrył jego uzdolnienia, rozpoczął Lorber swoje studia gimnazjalne w Margburgu. Po ukończeniu pięciu klas z wynikiem dobrym, przeniósł się w roku 1824 do Gratzu (Austria), aby kontynuować studia. Trudno mu jednak było utrzymać się finansowo w tym wielkim, obcym mu mieście. Dlatego też zrezygnował z kariery naukowej, przyjmując posadę nauczyciela domowego, którą piastował przez pięć lat.

W roku 1829 Lorber raz jeszcze próbował zapewnić sobie spokojny byt jako nauczyciel. W tym celu zapisał się na wyższy kurs dla wykładowców przy głównych szkołach (liceach). Kurs ten ukończył z wynikiem dobrym. Kiedy jednak pierwsza jego próba zdobycia posady w roku 1830 nie powiodła się, rozgoryczony porzucił fach nauczycielski na zawsze. Uwagę swoją skierował teraz wyłącznie na muzykę i już po krótkim czasie zarabiał przynajmniej na skromne utrzymanie, jako nauczyciel muzyki. Szczególnie uzdolnienia miał do gry na skrzypcach, tak, że publiczność zachwycała się jego popisami niewiele ustępującymi grze Paganiniego, cieszącego się wówczas ogólnym uznaniem. Mimo, że Lorber traktował swoją pracę jako artysta bardzo poważnie, zainteresowania jego były skierowane również ku innym dziedzinom życia. Pociągały go w pierwszym rzędzie tajemnice stworzenia. Chociaż nie posiadał szerszych wiadomości z dziedziny matematyki, żywo interesowała go astronomia. Zadawał się więc obserwacjami nieba przez lunetę. Znamiennym rysem jego charakteru była pewna "introspekcja" zdolność skupiania się w sobie. Najczęściej rozczytywał się w książkach traktujących o sprawach transcendentnych, nadzmysłowych, a więc w książkach Swedenborga, Jung-Stillinga, Jakuba Bohme i Justyna Knera.

Lekturą tą jednak nie posługiwał się dla celów naukowych, gdyż jego dążenia nie szły w tym kierunku. Z biegiem czasu miewał znamienne sny, a niektóre z nich nawet zanotował. Doszedłszy do lat czterdziestu, nie wyrobił sobie jeszcze stałej pozycji życiowej. Nagle zaistniała jednak możliwość ustakowania się. Zaproponowano mu bowiem stanowisko drugiego kapelmistrza teatru w Trieście. Lorber przyjął tę propozycję i przygotował się do opuszczenia Gratzu. Życie jednak przesunęło go nieoczekiwanie na inny tor. Dnia 15 marca 1840 r. o godzinie 6-tej rano (tak później opowiadał), kiedy po porannej modlitwie chciał opuścić łóżko, usłyszał w swoim wnętrzu, w okolicy serca, głos mówiący: "Wstań, weź swój rytec i pisz". Idąc za głosem tego tajemniczego polecenia, pospiesznie ubrał się i chwycił za pióro. Od tej godziny, rezygnując z posady zaproponowanej mu w Trieście, służył on w pokorze temu wewnętrznemu głosowi, który później nazwał "żywym słowem".

Przez przeszło 24 lata, aż do swojej śmierci, służył wiernie, z ofiarnym poddaniem się jako niestrudzony «prywatny sekretarz Pana». Jego najbliżsi przyjaciele, którym zwierzył się z tego nadzwyczajnego zajęcia, byli w najwyższym stopniu zaskoczeni takim obrotem rzeczy i zaniepokojeni. W pierwszej chwili obawiali się, że ten zacny człowiek zapadł na chorobę umysłową. Kiedy jednak przekonali się, że to, co Lorber pisał było logiczne i mądre, dali mu spokój.

Wielu z jego przyjaciół, wtajemniczonych w te sprawy odwiedzało go, będąc świadkami, jak Lorber zapisywał, to wszystko, co słyszał w swym wnętrzu. Lorber zachowywał się spokojnie przy swoim stoliku, nie mając pod ręką żadnych ksiąg czy też innych pomocy, z których korzystają pisarze. Mechanicznie wodził piórem po papierze, skupiony i bez pośpiechu, ale też bez przerwy w celu zastanawiania się względnie poprawiania tego, co raz napisał. Obserwator miał wrażenie, że Lorber mało interesuje się tym, co pisze. Dopiero, gdy odłożył pióro i przeczytał dla siebie lub swoim zaufanym napisany tekst, nieraz gło-

śno chwalił miłość Boga, a z oczu jego lały się łzy głębokiego wzruszenia. Posłuchajmy, co odpowiedział dnia 16 maja 1858 r. przyjacielowi, który zapytał go w sprawie wewnętrznego słowa: "Odnosnie wewnętrznego słowa", to znaczy, w jaki sposób można je usłyszeć. Lorber nie wiele mógł powiedzieć. Zakomunikował mu jedynie, że najświętsze słowo Pana słyszy zawsze w okolicy serca jako myśl, która wyrażona jest nadzwyczaj jasno, jak gdyby były to słowa wypowiedziane dobitnie i wyraźnie.

Żaden człowiek, jeśli nawet stał tuż przy nim, nie usłyszy jakiegokolwiek głosu. Zdaniem Lorbera ten głos łaski brzmi jaśniej niż jakikolwiek inny, naturalny ton, choćby był on najgłośniejszy. Z jeszcze większą łatwością dyktował on komuś to, co usłyszał w sobie. W takich przypadkach siadał obok piszącego i patrząc spokojnie przed siebie dyktował mu równym głosem, nigdy nie zastanawiając się, nigdy nie poprawiając się lub nigdy nie dobierając innych słów czy zwrotów. Kiedy przypadkowo trzeba było przerwać pisanie na krótki albo na dłuższy czas, Lorber bez trudności podejmował prawidłowo, jakby mechanicznie tekst od ostatniego słowa, nie czytając tego, co było już napisane. Na ogół rozpoczynał on swoją codzienną pracę od samego rana, jeszcze przed śniadaniem, które nieraz pochłonięty pisaniem - pozostawiał nietknięte. Dopiero po napisaniu tekstu przeznaczonego na dany dzień zajął się swoją marnie płatną pracą nauczyciela muzyki. Tylko dwa razy przerwał swoją cichą, metodyczną działalność.

W latach 1845 i 1846 przebywał u swoich braci zamieszkałych wówczas w Górnej Karyntii, a w roku 1857 jako skrzypek odbył turne przez kilka ziem koronnych Austrii. Zawsze jednak wracał do Grazu, do swoich zajęć. Lorber zdawał sobie sprawę z tego, że te rozpraszające go uboczne zajęcia zbyt go wyczerpują i stanowią szkodę dla zadania, które uważał za swoje właściwe powołanie. W końcu zrezygnował całkowicie z tych dodatkowych występów, zadawałając się dochodami z lekcji muzyki i strojenia fortepianów. Drobne te honoraria jednak nie wystarczały mimo jego skromnych wymagań, gdyż nie czuł się już na siłach odbywać dalekie drogi do swoich uczniów. Podtrzymywały go dobrowolne datki jego przyjaciół. Trzeba bowiem wiedzieć, że Lorber nigdy nie pobierał choćby najskromniejszego honorarium za liczne swoje pisma, które drukowano już za jego życia bez podawania nazwiska autora, przy czym przyjaciele jego umożliwiali wydawanie jego dzieł, składając na ten cel dość wysokie sumy.

Zimą 1863-1864 Lorber zaczął chorować i po krótkotrwałej poprawie jego stanu zdrowia, wiosną dnia 23 sierpnia 1864 ten niezwykle osobliwy człowiek zakończył swoje ziemskie życie, budząc w sercach swoich przyjaciół szczery i głęboki żal. Spośród licznych i obszernych dzieł Lorbera czołowe miejsce zajmują następujące publikacje: dziesięciotomowe dzieło "Jan - Wielka Ewangelia", "Gospodarstwo Boże", "Duchowe Słońce", "Z Piekła do Nieba", "Biskup Marcin" "Młodość Jezusa" i "Trzy dni w Świątyni Jerozolimskiej". Uzupełnieniem wyżej wymienionego dzieła jest, w pewnym sensie, niniejsza książka p.t. "Słowa Jezusa do medytacji". Jest to dosyć obszerna relacja do kontemplacji, zapoznająca czytelnika o Boskości Chrystusa oraz, jaka jest wędrówka duszy człowieka dążącego do doskonałości duchowej Boga Ojca, poprzez wiele wcieleń, reinkarnacji poprzez trzy światy przyrody, by uzyskać wyższą świadomość złączoną z Jaźnią Bożą.

Pouczenie

Tak powiedział Pan do mnie i we mnie, do każdego, a jest to prawdziwe, wierne i pewne: "Kto chce rozmawiać ze Mną przyjdzie do Mnie, a Ja mu w jego sercu odpowiem. Wszakże tylko czystym, których serce jest pełne pokory, a dusza napełniona Duchem Bożym, danym będzie głos Mój usłyszeć. A kto Mnie ponad wszystko na świecie przekłada i Mnie miłuje, z tym chcę wespół ramię w ramię chodzić. Będziemy dla siebie tak bliscy, jak są dla siebie bliscy dwaj bracia - i jak on Mnie był bliskim od wieczności, aż do-
tąd, zanim jeszcze w ogóle on był".

1. Moje słowo jest Życiem, ożywia ono każdego, kto jest dobrego serca i go przyjmuje - wówczas przeniesiona zostaje w żywot takiego człowieka podstawa wszelkiego życia.

2. Pamiętaj o Moich naukach i według nich prowadź swe życie - a w świetle Boga żyć będziesz.

3. Kto będzie we wszystkim ze Mną wędrować i działać, temu po wsze czasy błogosławieństwo Moje towarzyszyć będzie.

4. Ten, który mnie posłał, jest mym wiecznym Ojcem jest On we mnie; On sam z mojej miłości do was ludzi, posłał Mnie na ten świat, aby przynieść wam i dać wam żywot wieczny. Moje słowo i moją naukę, która wam drogę do wiecznego życia wskazuje, jest Wolą Tego, który we Mnie jest i który Mnie posłał. Gdyż Ojciec, jako wieczna Miłość jest we Mnie, a ja - jako Jej światło, jestem w Niej.

Kto za tym i w tym świetle chodzi, ten chodzi według Woli Tego, który Mnie jako Światło - na ten

świat posłał. Chodzący w tym świetle, nie może zablądzić i żywot wieczny zacząć będzie, gdyż Światło, jest życiem wiecznym.

5. Szukaj tego co wielkie - a jest nim Moje Królestwo, wtedy w udziale ci przypadnie także i to, co małe w tym świecie. Lecz jeśli ty szukasz małego, wtedy to co wielkie, nie będzie miało dla ciebie wartości.

6. Nie ten jest u Mnie szczerym, kto słów Moich słucha i Moje znaki podziwia, lecz ten który wewnętrznie czystą miłością do Mnie pała i wierzy Mi, że Ja od Ojca wyszedłem i w duchu, jedno z Nim jestem.

7. Ja jestem Światłem, Drogą, wieczną Prawdą i Życiem. Kto we Mnie wierzy i według Mojej nauki żyje, ten ma żywot wieczny w sobie i śmierci nie ujrzy ani jej skosztuje, choćby on i tysiąc razy w ciebie umierał. Gdyż kto we Mnie wierzy, Moje przykazania przestrzega i Mnie ponad wszystko miłuje, ten jest we Mnie, a Ja w duchu w nim jestem. W nim Ja jestem - a więc, jest w nim życie wieczne.

8. Kto Mnie miłuje, ten musi Mnie ponad wszystko miłować, jeśli on sam także chce być przede mną ponad wszystko umiłowanym.

9. Każde słowo, które z ust Moich wychodzi jest Światłem, Prawdą i Życiem w sercu twoim. Gdy rozumiesz słowo Moje w sercu twoim i czynisz według niego, pobierasz wraz z nim, prawdziwe życie wieczne. Ale jeśli kto słów Moich nie słucha, ale nie czyni i nie dostępuje według nich, tego Moje słowa nie ożywią, lecz będą mu one ku sądowi i śmierci.

10. Słowa Moje nie znajdują uznania w świecie. Pogardzane są przez świat, jest największym świadectwem tego, że dane słowo pochodzi ode Mnie.

11. Patrz, oto wyszedł siewca, by rozsiewać dobre, zdrowe ziarno (Mt 13:13). A gdy on siał, niektóre padło podle drogi; i przyleciało ptactwo i wybierało ziarno. Niektóre padło na grunt kamienisty, gdzie było wiele ziemi. A gdy weszło nie mając wilgoci, aby w glebie zapuścić korzenie, zwiędło - potem z powodu żaru słońca i chłodu nocnego - uschło. Niektóre padło między ciernie, ale wzrosły ciernie i zadusiły to, co wykiełkowało... A niektóre padło na ziemię dobrą i wydało owoc - niektóre sto, niektóre sześćdziesięć, a niektóre trzydziesto krotny.

12. Kiedy ktoś słowo o Królestwie Bożym słyszy, lecz nie rozumie go w sercu swoim - wyrывa precz to, co w sercu jego zasianym zostało... patrzcie, taki człowiek przyrównany jest kamienistej drodze, na którą padło nasienie - to jest słowo Moje.

13. Wszystko co czynisz - czyn z serca...

14. Bywa tak, że nasienie na kamienisty grunt pada. Człowiek (do takiego gruntu przyrównany) słyszy słowo i zaraz je z radością przyjmuje. Taki ktoś jednak - tak jak kamień za mało ma w sobie wilgotności, którą jest: miętkość i prawość serca, a także poprzestawanie na swoim, co równe jest silnej woli - której on jednak w sobie nie ma i stąd jest jak kamień, który od pogody jest zależnym - że jest on suchym, lub mokrym - a więc i człowiek taki jest zmiennym, zależnie od okoliczności, w których się znajduje. Kiedy następuje bieda i prześladowanie dla Królestwa Bożego, wówczas taki ktoś pełen gniewu i złości, przyrównany być może do kamienia rozpalonego żarem słońca, na którym słowo Moje nie ma możliwości zapuścić korzeni i w końcu musi uschnąć.

15. Na ziemię dobrą posiane nasienie, znaczy; kiedy człowiek słyszy Moje słowo i je w głębi serca przyjmuje gdzie ono samo tylko zawsze przemieszkuje i zrozumiane bywa, taki człowiek - przyrównany być może do- dobrej ziemi, na którą, gdy nasienie upadnie, wkrótce według woli i siły tego człowieka, bądź to: sto, sześćdziesięć, czy trzydziesto - krotny owoc w dobrych dziełach przynosi. I to jest ten, co stokrotny owoc przynosi - czyli wszystko dla Mnie czyni; ten, co sześćdziesięciokrotny owoc przynosi czyli dużo dla Mnie czyni i ten, co trzydziestokrotny owoc przynosi - czyli pewną dobrą część dla Mnie czyni. Dlatego w Mym Królestwie są trzy nieba: to najwyższe - dla tych, co wszystko czynią; środkowe - dla tych, co dużo czynią, najniższe - i dla tych, co coś dla Mnie czynią. Dla tych co poniżej trzydziestokrotny owoc w dobrych dziełach przynoszą, nie jest nic przewidziane. Takim, nawet i to co mają będzie zabrane i dodanym będzie tym, którzy trzydziesto, sześćdziesięć, czy sto krotny owoc przynoszą. A więc tym co nie mają - i to, co mają, zabranym będzie, aby dodanym być mogło tym, co już coś mają, aby oni jeszcze więcej mieli.

16. Kto doskonale według Mojej nauki żyć i postępować będzie, ten będzie także i doskonale w swoich zbożnych działaniach błogosławionym. A, kto nie będzie w swym życiu i w swych dziełach doskonałym, ten będzie niedojrzałe owoce swych czynów zbierać.

17. Ci spośród ludzi, którzy mnie nie rozpoznają, nie będą mogli i Tego, który Mnie na świat posłał, rozpoznać i że Ja i On, który Mnie posłał - jedną Istotą (Bytem) jesteśmy! Dopóki serca ich tego nie rozpoznają, nie będą mogli Mnie w sobie posiadać - a przez to, także i życia wiecznego. Tacy są duchowo martwi, gdyż przecież tylko Ja sam jestem życiem wiecznym, a Moje nauki są drogą do niego. Kto przeto Mnie i Moich nauk nie przyjmuje, ten nie przyjmuje i życia wiecznego.

18. Kto Mnie słucha, we Mnie wierzy i Ojca we Mnie ponad wszystko miłuje, ten wchodzi przez Bramę Życia i wszystkiego bytu, świetlistą drogę do Królestwa Niebios, które mocą Mejej mądrości stworzone jest duchowo przez Moją miłość - w jego najświetliwym i najwyższym kształcie (spośród wszystkich możliwych form i kształtów).

19. Dlaczego domagacie się znaków? Czyż nie wiecie, że znaki nikogo nie budzą, lecz sądzą? Ja zaś nie przyszedłem na sąd, lecz abyście życie wieczne przez to otrzymać mogli, że w sercach swych uwierzycie we Mnie.

20. Jako człowiek - jestem człowiekiem, tak jak wy ludźmi jesteście; ale we Mnie mieszka Pełnia Boskiej wspaniałości Ojca, który sam w sobie, jest czystą Miłością. A nie mówię tego do was teraz jako współczłowiek, lecz słowo, które Ja do was mówię, jest słowem Ojca, który we Mnie jest i którego Ja znam, a którego wy nie znacie; gdyż jeżelibyście Go znali, tedy Moje poselstwo, byłoby wam niepotrzebne. Ale dlatego właśnie, że wy go nie znacie, Ja sam do was przyszedłem, aby wam Go ukazać i by Go wam w całej pełni znajomym uczynić.

21. Dający się rozróżnić: Ojciec, Ja - jako Syn i Duch Święty - są jednym i tym samym od wieczności. Ojciec we Mnie - jest wieczną Miłością i jako taki, jest Pra-Podstawą i istotną Pra-Substancją wszystkich rzeczy, która całą Nieskończoność wypełnia. Ja - jako Syn - jestem Światłem i Mądrością, z której ogień wiecznej Miłości wychodzi. To potężne światło jest wieczną najdoskonalszą świadomością i najjaśniejszym samopoznaniem Boga i wiecznym Słowem w Bogu, przez które wszystko co istnieje, stworzonym zostało. Przez potężną Wolę Boga, to jest Ducha Świętego w Bogu, wszystkie dzieła i istoty, swój byt otrzymały. Duch Święty jest to wielkie wypowiedziane (przez Boga): "Stań się"! - i to jest to - co Miłość i Mądrość w Bogu, swoje źródła ma.

22. Gdyby sprawiedliwość była jedną właściwością Boga, zaprawdę nikt by nie mógł się ostać, gdyż nie ma u was, ludzi nawet jednego włosa na głowie, który nie byłby skażony grzechem i który tym samym, nie podlegałby zniszczeniu. Ale miłość Boża, łagodność i Jego miłosierdzie, jest tak samo nieskończone, jak nieskończoność wszechświata i dlatego nie zapomni ON najmniejszego spośród wszystkich stworzeń.

23. (Mówi Jezus): Dlatego na ten świat przyszedłem, aby wszystkie grzechy ludzi, wziąć na się - by je, przez Moją miłość, przed Boskim obliczem na wieki wymazać!

24. Przyszedłem, żeby szukać i uszczęśliwić to, co było, a zginęło. Przychodzę jako Zbawiciel do chorych, którzy potrzebują lekarza i znowu przynoszę ludziom Królestwo Boże, które oni zgubili i jego sprawiedliwość, której między nimi nie ma. Ja jestem Drogą, Prawdą, Światłem i Życiem. Kto we Mnie wierzy, żywot wieczny odziedziczy.

25. Kto Mnie naśladować chce, może to uczynić - a ja go nie odrzucę, choćby on był wielkim grzesznikiem.

26. Prawo jest tylko próbą. W Prawie nie tkwi jednak miłość, gdyż każdy, kto tylko samo Prawo przestrzega on je bowiem tylko z miłości do siebie samego, aby przez to, na Moją miłość i obrzezanie go chwiałą Moją, zasłużyć. Ten, kto w ten sposób Moje Prawo przestrzega, jest dalekim od Mojej miłości; gdyż powodem jego miłości nie jestem Ja, lecz nagroda.

27. W wierze zawarta jest wielka obietnica i zmartwychwstanie. Jak Ja sam zmartwychwstałem swoją mocą i siłą, tak każdy zmartwychwstawać będzie siłą wiary jego w nim się znajdującą. Tak pojęta wiara, jest życiem. Kto wierzy w Tego, który od wieczności przychodził, przychodzi i przyjdzie jako Życie z Boga, sam Bóg, Alfa i Omega, Początek i Koniec bez początku i bez końca - ten żywot wieczny ma w sobie.

28. Ci, którzy sercem swym Mnie się uchwycili - ci będą również przeze Mnie pochyceni; kto Mnie się uchwycił, może Mnie znowu opuścić - jednakże przeze Mnie, nie będzie on nigdy opuszczony. Gdyż Moja miłość trwa wiecznie i kogo ona do swego serca przyjęła, tego trzyma ona już wiecznie. I tak będzie z wami. Będziecie w różne sytuacje postawieni, w których może wam być trochę ciężko Moje Imię wyznawać i wiarę utrzymywać, ale Ja wzmocnię was onego czasu i wasze serca pełnią swego blasku oświecę.

29. Kto w Moim słowie chleb nieba spożywa i przez czynienie - zgodnie z Mym słowem dzieł bezinteresownej miłości do Boga i bliźnich - wino życia pije, ten je także Moje ciało i pije krew Moją.

30. Kto Mnie prawdziwie miłując, do swej duszy przyjął, nie tylko przez przyjęcie słów Moich, ale poprzez czyny wiary - do tego Ja w duchu przyjdę, aby mu objawić i go oświecać. Jednym duchowym wewnętrznym spojrzeniem, będzie mu danym więcej pojąć i ogarnąć, niż mógł by on przez setki lat czytania (uczonych ksiąg), poznać.

31. Duch jest wewnętrznym wzrokiem duszy, którego światło wszystko przenika, gdyż on jest najwewnętrzniejszym, a przez to - najczystszy światłem.

32. Do Królestwa prawdziwego, wiecznego życia, nie zdąża się szerokim traktem tego świata, lecz wąską ścieżynką; a ta ścieżynka nazywa się: "Pokora", Cierpliwość, Samozaparcie i Pełne Oddanie się czynieniu woli jednego, samego prawdziwego Boga.

33. Nie uważaj się nigdy na tym świecie za szczęśliwego, choćby się ci wszystko szczęściło, lecz traktuj ten cały świat z jego szczęściem za teatr mamideł, wtedy w prawdziwej mądrości, doznasz (dobrodziejstw) życia w tym świecie.

34. Kto boi się świata więcej niż Mnie - ten nie jest Mnie wart! Kto ludziom więcej ufa niż Mnie - nie jest Mnie wart! Kto się boi biedy tego świata, nie jest wart skarbów Moich! Kto oprócz świata, chce Mnie posiadać, nie jest Mnie wart! Wielkim głupcem jest ten, co nie chce Mnie swym jak największym dobrem uczynić.

35. Kto miłuje życie ze względu na to, co daje mu świat - ten życie swej duszy utraci.

36. Jeśli człowiek chce być przeze Mnie przyjętym, musi być wobec Mnie - albo całkiem zimny, albo całkiem gorący w sercu swoim. Letni - powinni się ode Mnie, zdala trzymać, aż staną się oni zimnymi, albo gorącymi. Jeden zdecydowany charakter jest dla Mnie tysiąc razy miłszy, niż tysiąc niezdecydowanych; gdyż niezdecydowani, równi są surowym naczyniom uczynionym ręką garniarza, które tak długo nie są do użytku zdatne, dopóki przez ogień nie będą zahartowane. Podobnie i ludzie letni muszą wprzód przez różne doświadczenia i ogień próby przejść, zanim oni Mnie i memu Królestwu użytecznymi być mogą.

37. Co tutaj w jednym dniu dla swego dopełnienia życia może dusza zrobić, to aby to samo dokonać w zaświecie, nie wystarczy jej tam nieraz tysięcy lat ziemskich.

38. Nie dajcie się zaślepić światu i nie dajcie się zwieść jego pokusom; gdyż wszystkie jego dobra są marnymi i przemijającymi.

39. Wszystko to, co na świecie było ukrytym, - po tamtej stronie, aż do najmniejszej drobnostki odkryte będzie.

40. Choćby kto stracił wszystko w tym świecie, a zachował by IMIĘ MOJE, ten nic nie stracił - lecz wszystko zyskał. Ale kto Imię Moje z serca swego zgubił - ten stracił wszystko. Dlatego przede wszystkim miej o to staranie, aby Imię Moje w sercu swoim zachować. Kto Mnie prawdziwie miłuje i bliźniego swego jak siebie samego, ten zachowa żywym Imię Moje w sercu swoim, a skarbu tego, nie będzie w stanie nikt mu zabrać, ani całej wieczności.

41. Bóg prawdziwie godnym jest miłowania poprzez każdy nasz czyn, gdyż jest On Panem wszystkich skarbów całej Nieskończoności!

42. Temu, kto Syna Człowieczego w noc ciemną szuka, a wstydząc się tego za dnia czynić, temu będzie doprawdy trudno Go znaleźć. Ale kto jest przyjacielem światłości - ten nie w nocy, ale we dnie wędrować będzie i Światło natychmiast rozpozna, gdyż on sam ze światła pochodzi; a Światło natychmiast rozpozna, gdyż on sam ze światła pochodzi; a Światło to, zwie się: Wiara Serca. Kto w Syna Człowieczego wierzy, że jest On Światłem pochodzącym od Boga - ten już ma żywot w sobie; ale kto nie wierzy, ten ma w sobie sąd, a sąd jest równy samej niewierze.

43. Znakiem mojej obecności jest to, że miłować Mnie będziecie ponad wszystko na świecie. Gdyż, kto miłuje w świecie coś nade Mnie, ten nie jest Mnie godzien; ale kto Mnie prawdziwie ponad wszystko miłuje, ten jest przez tą miłość we Mnie, a Ja jestem (wtedy) w nim.

44. Drugim znakiem Mojej obecności w was jest to, że wy z miłości do Mnie, waszych bliźnich również miłować będziecie jak samych siebie; gdyż kto nie miłuje swego bliźniego, którego on widzi - jak może miłować Boga, którego nie widzi?

45. Trzecim znakiem Mojej obecności będzie to, że wam w każdym czasie wszystko danym będzie o co tylko Ojca we Mnie w Moim Imieniu szczerze prosić będziecie. Ale nie powinniście Mnie o błache rze-

czy tego świata prosić; gdyż jeślibyście tak czynili, okazywalibyście tylko, że te rzeczy więcej miłujecie niż Mnie. Szukajcie przede wszystkim Mego Królestwa w miłości do Mnie i wzajemnie jedni drugich; zaś wszystko inne, będzie wam bez waszych starań dodane.

46. Czwartym znakiem Mojej obecności w pełnej mocy w was, u was i pomiędzy wami będzie to, że gdy w Moim Imieniu włożycie swe ręce na ludzi chorych cieleśnie, powodowani prawdziwą miłością do nich, wówczas ulgę w cierpieniu ich duszy służyć będzie. Przy tej czynności powinniście zawsze w swym sercu mówić: Panie nie moja lecz Twoja wola niechaj się stanie.

47. Piątym znakiem mojej obecności u was i pomiędzy wami będzie także jeszcze to, że gdy w każdym czasie Moją wolę pełnić będziecie - osiągniecie w was, narodzenie z Ducha. Będzie to prawdziwy Chrystus z Życia, kiedy dusze wasze zostaną napełnione Moim Duchem i we wszelką wiedzę wprowadzeni będziecie. O te pięć znaków niechaj każdy z was przede wszystkim się stara, gdyż kto je otrzyma, będzie znaczyło, że życie wieczne w tym świecie materialnym już posiadał.

48. Kiedy w człowieku Duch Boży jak słońce w brzasku poranka wzejdzie, wtedy nastaje w nim dzień. Ale nie taki zwykły dzień, jak jakiś dzień ziemski, który przemija i ku wieczorowi koniec swój ma, lecz jest to dzień wieczny niekończącego się życia i zarazem pełnia Nowo-Narodzenia Bożego Ducha w duszy ludzkiej. Zaprawdę, w kim ten dzień nastanie, ten śmierci więcej nie ujrzy, nie odczuje, ani jej skosztuje poprzez wieczność całą. A przy opuszczeniu (przez niego) jego ziemskiego ciała, Mój anioł przyjdzie do niego i powie mu: "Nieśmiertelny Bracie, wyzwól się z twego więzienia i oblecz się, w świetlistą szatę chwały od Boga; chodź i przemień się w pełni życia wiecznego przed obliczem Boga, przez miłość Którego, takiej łaski doznałeś.

49. Zesłanie Mojej łaski jest Moim Dziełem, którego zatrzymać nie może. Ale przejęcie (uchwycenie) tej łaski i postępowanie według niej, jest własnym dziełem każdego wolnego ducha.

50. Kto ze mną wędruje, ten ma pod każdym względem ugotowaną już drogę; ale kto bez Mnie chce do Królestwa Bożego, jak też i do wewnętrznego Królestwa Życia i wszelkiej mądrości dojść, ten przed sobą ma długą, wąską i ciernistą drogę do przebycia, co jak można zaobserwować - u wielu starych mędrków i narodów tej ziemi, od najdawniejszych czasów aż dotąd ma miejsce i w przyszłości mieć będzie. .

51. Nie pytaj: Panie, gdzie jesteś? Gdyż Ja tobie nigdy nie powiem: Oto tu jestem! Lecz pytaj twego serca - czy ono Mnie kocha. A Ja ci w twym sercu, które Mnie będzie kochać, odpowiem; "Oto jestem tu, w domu Moim z Moją całą Miłością, łaską i zmiłowaniem.

52. Czy wy Mnie widzicie, czy też nie, mimo to jestem przy was; jeśli wy wierzycie i na Moim Imieniu budujecie, macie nadzieję i Mnie prawdziwie miłujecie, wtedy Ja zawsze przy was i między wami będę.

53. Zaprawdę, kto w miłującej wierze Moje Imię wzywa, ten także i mocy Jego doświadczy. A kto w moc Mego IMIENIA wątpi, ten nie będzie wiele mógł zdziałać, gdyż taki, nie ma żadnego trwałego fundamentu.

54. Kto pełną prawdę Objawienia Bożego zrozumiał i przyjąwszy ją do umysłu swego, nadal rozwiśle i beztrąsko żyje, ten grzeszy, a poza tym niszczy (rujnuje) przez to życie swoje, także i przyszłe - w zaświecie i to częste, na niewyobrażalnie długi czas.

55. Ja nie mogę nikogo do wiary zmuszać, gdyż każdy przymus, byłby sądem ducha.

56. Ja i Ojciec jedno jesteśmy. Kto Mnie widzi i słyszy, ten widzi i słyszy także Ojca; ale bez Mnie, nie może nikt Ojca widzieć i słyszeć. Kto we Mnie wierzy i według Mejej nauki żyje, ten wieczne ode Mnie otrzyma.

57. Wiara we Mnie - to żywe światło z nieba; cieszyć się nim jednak można, dopiero przez czyny miłości, jak światło lampy oliwnej, która mrok nocy rozprasza - jeśli nie będzie podsycone oliwą, wygaśnie - tak samo rzecz ma się i z wiarą. Choć nawet początkowo ugruntowana - wygaśnie, jeśli nie będzie wzmocniona (zasilona) czynami miłości.

58. Co to znaczy: Boga w duchu i prawdzie wielbić? Znaczy: w jednego Boga wierzyć, miłować Go ponad wszystko i Jego przykazania zachowywać. Kto to czyni, ten modli się bez przerwy w Duchu i we wszelkiej Prawdzie. Ale bez prawego (zbożnego) czynu, każda modlitwa jest kłamliwa.

59. Prawdziwa modlitwa składa się z tego, że Boże przykazania będziecie przestrzegać i z miłością do Boga, wolę Jego pełnić będziecie. Kto w ten sposób się modli, ten modli się prawdziwie, szczerze i bez przerwy. Właśnie w taki sposób modlą się wszyscy aniołowie.

60. Wszyscy wy, jesteście dziećmi serca Mego i braćmi duszy Mojej. Dlatego, gdy się modlicie, nie

módlcie się jak poganie i faryzeusze, tylko wargami, lecz módlcie się tak, jak Ja wam powiedziałem - w Duchu i w Prawdzie, to jest przez żywe dzieła i czyny miłości, wyświadczone bliźnim waszym. Wtedy dopiero będzie każde wypowiedziane przez was w Moim Imieniu słowo, prawdziwą modlitwą, którą Ja zawsze wysłucham.

61. W sile Mego Ducha będę przebywać u was, aż do skończenia świata.

62. Nieskończoną przestrzeń wszechświata wszędzie wypełnia Mój Duch, który jest Miłością, Życiem, Światłem, Mądrością, Najczystsza Samoświadomością, określonym Czuciem, Myśleniem, Chceniem i Działaniem. We Mnie jest zaogniskowanie tego wiecznego Ducha, który jest także jedno z eterem zewnętrznej (przejawionej) sfery życia. Eter ten wypełnia, przenika i obejmuje wszystko w całej Nieskończoności i ze Mną - głównym Ogniskiem wszystko w całej Nieskończoności i ze Mną - głównym Ogniskiem Życia - jest w ścisłym i stałym kontakcie; widzi on, słyszy, czuje, myśli, chce i działa wszędzie na tej samej zasadzie, co Duch. Przecież, na tym właśnie opiera się wszechwiedza Boża.

63. Wieczna Boża Prawda, zawsze tylko w sposób ukryty bywa przejawiana (dawana); gdyby otwarcie podawana była dla ludzi byłaby nie do zniesienia - tak, jak nie do zniesienia jest dla ich oczu światło słońca w południe. Ludzie muszą nauczyć się najprzód myśleć, a potem szukać, by wreszcie, sami ją odkrywać.

64. Gdy w grę wchodzi pełna wolność jednostki (jakiejś istoty), tam nawet Ja sam muszę z działaniem Mojej potęgi wszechmocnej się wstrzymać. Gdyż jeśli bym jej użył, wówczas taka istota przestała by istnieć i Ja zamiast wolnych, żywych, myślących i świadomie działających dzieci, miałbym tylko bezmyślne automaty (maszyny).

65. Ludzie tej ziemi są wobec innych światów (planet fizycznego wszechświata) w najwyższym stopniu niepokazni. Ale w ich wewnętrznej, ukrytej głębi ich jaźni, są oni dla Mnie podstawową kwestią życia całego Wielkiego Człowieka (czyli Stworzenia). Są oni sami jedynie zdolni i odpowiednio, objawione Słowo z ust Bożych w formie litery, obrazów symboli, a także i w prawdziwym, głębokim duchowym i niebiańskim sensie, pojmować. Dlatego Ja mogłem tylko do Was na tą Ziemię przybyć.

66. Wielki i wieczny Bóg, w twym duchowym sercu obraz swój złożył; obrazem tym jest życie pulsujące w tobie. Twoja wielka miłość do Boga, jest tym ożywiającym cię obrazem (Boga) w tobie. Dlatego nie usuwaj z serca twego tej świętości, lecz jeszcze bardziej utwierdź ją w nim! Wówczas Bóg będzie zawsze w bliskości ciebie i nie będziesz potrzebował się pytać; na której gwiazdzie nieba nocnego Bóg mieszka?

67. Co Bóg raz do istnienia powołał, może prawdzie swą formę zmieniać i z mniej szlachetnej w bardziej szlachetną formę przechodzić może, lub odwrotnie - lecz całkowicie zniszczonym być nie może.

68. Wówczas wypromieniowane przez Boga myśli i idee, powracają w końcu z powrotem do Niego, lecz nie w takiej formie, jak one z Niego wyszły, lecz już jako świadome swego własnego bytu, samodzielne i mogące działać według swej własnej woli - jako istoty, które są od Boga niezależne w swoim działaniu. Dlatego powiedziałem swego czasu do uczni Moich: "bądźcie doskonałymi jak Ojciec wasz niebieski doskonałym jest".

69. W duszy człowieka mieszka czysta Iskra Bożego Ducha, z której (jego) świadomość czerpie swą pewność, że istnieje Boży Porządek, który się w głosie sumienia przejawia. .

70. Ziemskie życie ludzi jest twardą szkołą prób i doświadczeń - zarówno dla żebraków, jak i dla królów.

71. Zbyt wielkie ziemskie korzyści, są zawsze uszczerbkiem dla duszy. Ja nie przyszedłem ku pożytkowi ciała człowieka, lecz jego duszy. Dlatego powinniście Mnie o to przede wszystkim prosić, co waszej duszy ku jej zbawieniu prawdziwą korzyść przynosić może.

72. Przeróżnego rodzaju choroby, nie zostały przez Boga rozmyślnie ustanowione (zarządzone), lecz są one tylko dopuszczone, aby dla dusz (ludzkich), środkiem leczniczym były - aby je przez to, od tego świata oderwać.

73. Ścieżka do prawdziwego realnego Królestwa Bożego - w was się znajduje; jest ona wąska ciernista. A imię jej: Pokora i Samozaparcie. Dla ludzi światowych nie jest ona jednak dostępna. Kto we Mnie wierzy i przykazania Moje zachowuje, tego ciernie na tej ścieżce do Królestwa Bożego nie zranią. Starającym się wytrwale o to wewnętrzne Królestwo Boże, łagodnym będzie, a ciężar ich lekkim. Będę ich na tej drodze - ciągle przywoływać do serca ich i mówić do nich słowa pokrzepienia i otuchy: "Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy obciążeni i spracowani jesteście! Wyjdę wam na pół drogi naprzeciw, aby was wzmocnić i pokrzepić".

74. Bóg stwarzał wprawdzie świat, a od Jego wszechmocy wszystko zależy, ale Jemu przede wszystkim się rozchodzi o prawdziwe, wewnętrzne ukształtowanie życia przez ludzi i osiągnięcie możliwie pełnej, samodzielności i niezależności przez każdego z nich. Tylko przez wstrzymanie się od wszelkich działań oraz ostrożnie (delikatnie) oddziaływanie swym Duchem na sumienia ludzi, Bóg może im w tym wszystkim dopomóc.

75. Sztormy na morzu, to, to samo, co dopuszczone przez Boga duchowe próby i walki, które na ludzi przychodzą. Musi im się oprzeć każdy jeden człowiek tej ziemi, by poprzez nie, mógł się w górę, do prawdziwego życia przebić.

76. Kto szuka Mnie w Moich dziełach i znakach, ten ciężką mozolną pracą sobie obrał i łatwo pod jej wielkim brzemieniem osłabnie; ale kto w miłości Mnie szuka, ten wkrótce i łatwo znajdzie Mnie w samym sobie, jako Siłę wszelkiego Życia.

77. Materia, albo inaczej; "utwardzona Wola Boża", jest "Szkolą Wyzwolenia", w której upadłe duchy - zgodnie z ustanowionym Porządkiem - doskonałą samodzielność i wolność, osiągnąć mogą.

78. Duchowo- Boska Iskierka Życia w ziarnie przenicznym, wyposaża go także w zdolność nieskończonej reprodukcji. To duchowe życie Boga przejawia się: także i jest obecnie, we wszelkich innych nasionach, roślinach i zwierzętach.

79. Dusze roślin jak zwierząt - których przeznaczenia większość ludzi nie zna - kiedyś, same staną się częstkami dusz ludzkich. Gdyż rośliny i zwierzęta, są według Mojej Mądrości i Porządku, przydatnymi naczyniami do gromadzenia i wydoskonalenia w całym niezmiernym wszechświecie, obecnych tam sił życia Natury, z których także i wasze dusze powstały.

80. Pra-Podstawa wszelkiego Bytu, Światło wszystkich Świateł Pra-Mysł wszystkich myśli, Pra-Forma wszystkich form - nie może być bezforemną i martwą.

81. Kto przy Mnie jest i przy Mnie pozostaje, ten w swojej prawdziwej Ojczyźnie przebywa; i kto sobie tą jedyną, prawdziwą i wieczną Ojczyznę nie odnajdzie, ten będzie stale w pustynnej obczyźnie się błąkać.

82. Ja jestem Drzwiami, Droga i Niebem samym.

83. Jeżeli wy Boga, jako tylko coś Niepojętego, Nieskończonego w swej wielkości i oślepiającą światłość traktować będziecie, i na podobieństwo przwzdziwych "Świetlnych Jeźdźców" nieskończone postrzeżenie przemierzać będziecie, by szukać (takiego) Boga - tedy doprawdy do prawdziwej znajomości Boskiej Istoty, pozostaniecie niezmiernie daleko i będziecie musieli w końcu, przed niezmierną Boga wielkością uleść i pozbyć się w sercach waszych na zawsze, pragnienie oglądania i objęcia rozumem Istoty Boga - waszego Ojca.

84. Miłość jest jedyną więzią, Między Mną a tobą; jest ona jedynym i cudnym mostem, Mniędzy Mną, Wiecznym, Wszechmogącym, Nieskończonym Stworzycielem i tobą moim skończonym stworzeniem. Na tym moście, mogę Ja do ciebie, a ty do Mnie przyjść, tak, jak przychodzi kochający Ojciec do dziecka swego - i jak dziecko, przychodzi do swego kochanego Ojca.

85. Dlatego w tak różnorodny sposób, są przeze Mnie dary ludziom rozdzielane, aby każdy swoim bliźnim, według otrzymanego daru - zgodnie z zalecaną przeze Mnie miłością bliźniego - mógł usługiwać.

86. Także i ciebie obdarowałem bogactwem; zarządzaj nim dobrze i wiernie, ażebym Ja - gdy znowu przyjdę mógł od ciebie, odsetki otrzymać. Jesteś teraz nad małym postawiony, lecz w przyszłości, powinieś nad wielkim postawionym być; kto w małym jest wiernym, ten także i w wielkim pozostanie wiernym.

87. Oświeconym być przez Moją łaskę, jest dla człowieka wielkim, nieocenionym szczęściem. Ale jeszcze większym szczęściem, jest prawdziwym, czystym światłem swego życia, dla tych co chodzą w ciemności, przyświecać.

88. Kto dużo ma, niechaj dużo daje - a kto ma mało, niechaj także i tym co ma, podzieli się z biedniejszym od niego; przez to - zbiera się skarby w niebie. Dawanie przynosi także więcej radości niż branie.

89. Bóg mieszka w światłości nieprzystępnej, która w świecie duchów, Słońcem Łaski nazwana została. Ale Słońce Łaski nie jest Bogiem, lecz istnieje ono wskutek miłości i mądrości Bożej. Tak, jak słońce tego (fizycznego) świata działa poprzez nieustanne wysyłanie na wszystkie strony promieni światła, tak też i twórcza Siła Boskiego Słońca Łaski promieniująca z Niego w podobieństwie strumienia światła - przepływa do wszystkich istot żyjących, wszystko tworzy i wszystko co w tej chwili istnieje, ożywia.

90. Żyjący Duch w ludziach jest Moją wieczną Miłością i Mądrością, która wszystko tworzy, porządkuje i utrzymuje. A tym duchem, jest w istocie, prawdziwy, sam w sobie, wieczny człowiek w człowieku, który według Mego Porządku wiecznego - z uwagi stania się niezależnym, obleczony w ciało i duszę - w takiej na zewnątrz widzialnej formie występuje.

91. Bóg - ze względu na istnienie i trwałość całego stworzenia, wiąże sam Siebie z Jego wiecznie niezmiennym Porządkiem.

92. Niezliczone cuda, które w niewyobrażalnie wielkiej dla was przestrzeni krążą, przemierzające drogi odległe - człowiek w swej świadomości spokojnie zataił. Toteż dążycie przede wszystkim do tego, aby duch wasz w pełni obudzonym został, a wówczas będziecie mogli w największej jasności oglądać w was samych to, co kiedykolwiek jakieś oko widzieć mogło i odczuwać to, co ktokolwiek ktoś, swymi zmysłami, zdolnym był odczuwać.

93. Wszystkie, co Nieskończoność w sobie mieści, jest (uczynione) ze względu na ludzi.

94. W głowie (człowieka), mieści się dusza - zimno rachujący rozum, ale w sercu, przebywa miłość - duch, z ducha serca Mego, wzięty. Ten Duch jednak - tak jak Mój własny - zawiera wszystko, co Nieskończoność od największego do najmniejszego w sobie zawiera.

95. Tylko ciało i dusza musi się wszystkiego uczyć; Duch - ma już wszystko w sobie, od Boga.

96. Kto chce o czymś, dobry i prawdziwy wyrok wydać - musi w sobie samym, być dobrym i prawym.

97. Duch człowieka, to podniesienie do najwyższej potęgi spoiwo z duszy; świata minerałów, roślin i zwierząt; nie posiada jednak ona żadnych wspomnień ze swej praegzystencji, gdyż poszczególne części duszy w tych trzech królestwach natury, nie posiadają swojej własnej, ściśle wyodrębnionej inteligencji, lecz tylko każda dla swego rodzaju - ogólną danej sfery życia - inteligencję zapożyczoną.

98. Czyste, nie zepsute dusze ludzkie, oddziałują promieniowaniem swej aury, na rośliny i zwierzęta znajdujące się w ich otoczeniu - w podobieństwie słońca.

99. Wy wiecie, że każdy jeden człowiek, otoczony jest swego rodzaju zewnętrzną sferą życia (aurą), za pomocą której, on z otaczającej go warstwy powietrza, duchowe elementy wysysa, które mu pokarm, a także i do rozszeżenia jego duchowego, wyższego "Ja" służą. Człowiek wypromieniowuje też z siebie duchowe elementy, które mu jako pokarm, a także i do rozszeżenia jego duchowego, wyższego Ja służą, Człowiek wypromieniowuje też z siebie duchowe elementy, które z kolei, przez otaczający go świat niższego rzędu, wysysane zostają. Jeżeli człowiek jest dobry, pełen szlachetniejszych dążeń i wypełniony jest miłością do Mnie, wówczas także i te wypromieniowywanie z niego siły, dobre, łagodnie i dobroczynnie, na całe otoczenie oddziaływać będą, jeżeli zaś będzie to człowiek zły, wówczas oddziaływanie jego aury, będzie przeciwne (negatywne). Tak tedy człowiek, jest władcą (ziemskiej) "przyrody", gdy on według Mego słowa żyje i o Ducha Mego się stara.

100. Człowiek, jako Moja pełna symetria (odbicie), musi doskonałą wolną wolę posiadać, mocą której musi on sam siebie w swojej duchowej części przekształcać i utwierdzać, by był niezależnym, silnym, w pełni wolnym i samodzielnym, gdyż w ten sposób tylko, może stać się on szczęśliwym i obok Mnie stać, żyć i działać.

101. Człowiek musi na tym świecie samodzielnie działać i z własnej woli pokusom tego świata się przeciwstawiać. Przez to, jego dusza staje się silna; moc Ducha Bożego będzie przenikać.

102. Ciało jest domem duszy; zaś Duch od Boga po to jest jej dany, aby on ją budził, obcował z nią i pouczał ją we wszystkich rzeczach duchowych. Jak może to jednak Duch czynić, jeśli jakaś dusza - korzystając z daru wolności będzie się przeważnie poza jej domem, rzeczami tego świata, delectować?

103. Jak może ślepiec światło ujrzeć i istotę jego pojąć. Za tym, kto chce Prawdę uchwycić i ją cośkolwiek rozumieć - ten musi z Prawdy pochodzić.

104. Dopóki człowiek nie jest w pełni Panem swych myśli - nie będzie on także i swych namiętności Panem, a co za tym idzie i czynów swoich. Kto jest Panem i Mistrzem, w - i nad - samym sobą, ten jest jeszcze od Królestwa Bożego daleko i pozostaje nadal sługą grzechu.

105. Wodą oczyszcza się ciało, a stałą i dobrą oraz Bogu we wszystkim oddaną wolą - oczyszcza się serce i duszę. I tak, jak czysta świeża woda, wzmacnia członki fizycznego ciała, tak wzmacnia serce i duszę - stała, oddana Bogu, wola nasza.

106. Unikajcie gniewu i złości duszy waszej, gdyż one zanieczyszczają serca ludzkie i od złego pochodzą.

107. Nie zapominaj o tym, że twój brat jest także skłonny do grzechu! Wzbudza może gniew w twym

sercu ktoś, kto na sprawiedliwą karę zasługuje - lecz odłóż różgę w rękę twoim. Gdyż przez twój gniew, zamiast pożytecznego drogowskazu, może ona stać się węzem, który w powstałą już ranę, jeszcze dodatkowo śmiertelną truciznę wpuszcza.

108. Zewnętrzna forma człowieka - jego ciało - ma tylko tak długo jakąś wartość, dopóki jest żyjącą w nim duszą zamieszkałe. Gdy dusza staje się dojrzała, opuszcza na zawsze ciało, które potem ulega pożarciu przez ziemskie stwory. Lecz wszystko to, co w nim substancjalnie pokrewne duszy było, zostaje duszy oddane. Zaś wszystko inne, przychodzi w postaci pożywienia, oraz w tysiącach innych form życia, przekazów przeróżnych ziemskich i astralnych stworów.

109. Kiedy opuścisz swe ciało i do Państwa Duchów wstępować będziesz, wtedy będzie to dla ciebie - twój Dzień Ostateczny; Ja wyzwolę cię wtedy z sądu materii. To jest wzbudzeniem w "Dzień Ostateczny".

110. W zależności od tego, jakie jest wewnątrz człowieka, który ten świat opuszcza - takim będzie "tamten świat" w którym on przebywać będzie, a który z siebie samego ukształtował. Od samego człowieka zależy - czy będzie on żyć w błogości, czy też w utrapieniu swój dalszy żywot z zaświecie prowadzić będzie.

111. Życie duszy ludzkiej po wystąpieniu z ciała, jest stopniowym postępowaniem naprzód, gdyż dzieło dopełnienia duszy nie odbywa się w oka mgnieniu z tego powodu, że dusza ludzka, jest jako ograniczona istota - Nieskończoność, jak i wieczność Bożego Ducha i Jego dzieło tylko powoli i stopniowo, pojąć i zrozumieć może.

112. Im więcej czynów miłości za sprawą duszy się dzieje, tym staje się ona jaśniejsza. Dusza taka poczyna, coraz więcej tajemnic życia przenikać.

113. Źle jest na tamtym świecie tym, którzy w dalsze życie duszy po śmierci cielesnej nie wierzą; tacy, swą niewiarę na tamten świat ze sobą zabierają i długi czas jeszcze się jej trzymają - ciągle zniszczenia wiecznego oczekujące, od czego nawet najświecześnie duchy ich odwieść nie mogą. .

114. Także i na tamtym świecie, jest ewangelia przez moich aniołów, duszom tam przebywającym, zwiastowana. Ci, którzy jej wysłuchują i do niej się dostosują - błogość osiągną; lecz nie jest to rzeczą tak łatwą i procesem tak szybkim, jak tutaj na ziemi.

115. Pod pojęciem "zmartwychwstania ciała", należy rozumieć dobre dzieła wpływające z prawdziwej miłości bliźniego w życiu ziemskim dokonane. One to, będą "ciałem duszy" i z nią, w jej ostatecznym dniu w świecie duchów, jako jej eteryczne ciało zmartwychwstaną.

116. Dla Boskiego Ducha, który jest także i w ludziach - nie ma ani przemijającego czasu, ani ograniczonej przestrzeni, a tym samym - czasu leżącego w dalekiej przyszłości, lecz tylko czas terażniejszy (wiecznie teraz).

117. Dlatego odziałem się szatą najgłębszej niskości, aby wszystkim stworzeniom Moim w całym Moim nieskończonym Królestwie, uczynić możliwym, przybliżenie do Mnie.

118. Według starego Porządku nikt nie mógł wejść do nieba, kto kiedyś w świecie materialnym żył. Zaś od teraz, nikt nie będzie mógł do Mnie, do najwyższego, najczystszej nieba się dostać, który w podobieństwie do Mnie, drogi materii ciała nie przebył.

119. Królestwo Boże, to nie zewnętrzna, manifestująca się okazałość. I nie przychodzi też do was w zewnętrznej formie, lecz jest ono wewnętrznie, w was i zawiera się w duchu czystej miłości do Boga i bliźnich, a przez te, w prawdzie życia duszy -gdyż, kto do Boga i bliźnich miłości nie ma, ten także nie ma i życia w sobie, i zmartwychwstania.

120. Ja jestem Drogą, Prawdą, Zmartwychwstaniem i Życiem.

121. Tak pozostawajcie przy Mnie, gdzie Królestwo Boże i życie wieczne, gdyż Ja sam tylko jestem Prawdą, Królestwem Bożym, Zmartwychwstaniem i Życiem wiecznym. Kto we Mnie wierzy, ten życie wieczne pozyska, gdy Ja go, w jego dzień ostateczny wzbudzę. Kto we wierze i miłości we Mnie pozostaje - ma już w sobie życie wieczne i śmierci nie ujrzy, nie odczuje, ani jej skosztuje. Tak tedy pozostawajcie przy Mnie i przez waszą miłość - we Mnie.

122. Moje ciało zastąpiło dusze wasze; aby dusze wasze żyły, musiał On (Jezus z Nazaretu) życie oddać, a to oddanie przez Niego życia, wyjdzie na korzyść duszom waszym. Na trzeci dzień ciało, całkowicie odmienione znowu ożyło, a obfitość Mego wiecznego Ducha (dzięki temu), będzie was (którzyście Synostwa Bożego dostąpili) przenikać i będzie was wprowadzać we wszelką Prawdę.

123. Jeżeli poznał człowiek Wolę Bożą, niechaj podporządkuje swą wolę całkowicie woli wiecznej

Miłości i najwyższej Mądrości w Bogu, i niechaj pozwoili się Woli Bożej jak gdyby strawić, wtedy będzie on przez Ducha Bożego w pełni przenikniętym i stanie się On Nowym Stworzeniem, które do wiecznego życia poczętym zostało.

124. Wprawdzie każde z Moich słów pozostaje wiecznie nieodmiennym w zakresie Mojego Porządku i Mojej Mądrości - ale, kto poprzez Miłość do Mnie przychodzi, temu wszystkie winy wybaczone będą. Albowiem w Mądrości jestem jak diament, lecz w Miłości, miększy jestem niż wosk i pozwalam się ze sobą targować.

125. Ludzie, którzy na tej ziemi w czystą miłość do Mnie w duchu na drugą stronę przeszli i z uwagi na tą miłość, wszystko światowe i materialne na bok odłożyli, i nic więcej nie chcą, jak tylko Mnie samego - ci, skrócili sobie przez to znacznie długą drogę dopełniania w zaświecie (na tamtym świecie). Ci są prawdziwie Moimi dziećmi, Moimi braćmi i Mymi siostrami, i dlatego, po ich radosnym odłożeniu materialnego ciała, przychodzą natychmiast do Mnie - i to, do najwyższego nieba, gdzie Ja sam istotnie mieszkam.

126. Wszystko mogę wam dać, za wyjątkiem ohotnej miłości; nie mogę jej nikomu z was, do serca wlać. Bo gdybym to uczynił, cóż by to była za miłość wasza?

127. W kim - poprzez jego miłość do Mnie a także i do bliźnich jego - przebywam, ten nie dozna nocy sądu, ani śmierci swej duszy, lecz bez przerwy, w jasności dnia chodzić będzie.

128. Jeżeli wy, przez wasze uczynki dobrze czynić będziecie - wtedy także i Ja, swoje zrobię dla Was.

129. Kto dużo z miłością i radością daje, temu także dużo oddanym będzie.

130. Wszystko co czynicie i czynić będziecie - w Imieniu Moim czyńcie, z miłości.

131. Skąpiec lub samolub - jest to sam przez siebie samego zepsuty człowiek; który nie może przynieść żadnego owocu życia swego, gdyż on sam w sobie, wszystko niszczy.

132. Chcę ci pewną miarę podać, którą ty i każdy jeden znać powinien. Mówi ona, jak się sprawa z samolubstwem przedstawia, a także i z miłością do bliźnich i do Boga. Weź liczbę 666, którą w zależności od zastosowania proporcji - albo człowieka zupełnie doskonałego, albo też zupełnego diabła, określić może! Podziel miłość w człowieku na 666 równych części; z tego daj Bogu 600 części, bliźniemu 60, a sobie 6 części - wtedy będziesz zupełnym (czyli doskonałym) człowiekiem! Jeżeli jednak chciałbyś zupełnym diabłem być - wtedy daj Bogu tylko 6 części, bliźniemu twemu - 60, a sobie pozostaw 600 części.

133. Dlatego mówię wam: ci, którzy kiedyś byli wszetecznikami, wszetecznicami, wiarołomcami, złodziejami, mordercami - lecz opamiętawszy się uczynili skruchę - wejdą do Królestwa Bożego; ale dusza skąpca i lichwiarza, nie wejdzie - jest ona bowiem zazwyczaj niepoprawna, ile się koniecznie (do skromnego życia) potrzebuje, a więc w stosunku do siebie samego skąpym być, aby przez to, móc być hojniejszym dla biednych, znaczy: wielkie podobieństwo Boże już w ciele ziemskim osiągnąć! Im większe to czyste Boże podobieństwo człowiek osiągnie, tym więcej błogosławieństw i łaski z nieba, na niego spływa!

134. Na co przydałoby się komuś, jeśliby on nawet wszystkie skarby świata posiadał i mógł sobie - jakie tylko możliwe wymyślić rozrywki - sprawiać, gdyby on przez to na duszy swojej szkodę poniósł? Czy będą w stanie wszystkie te posiadane przez niego skarby, z twardych więzów śmierci go wyrwać? Zaprawdę - śmierć, nie może śmierci dać życia! Życie według Mejej nauki - przynieść wam może tylko żywy czyn, gdyż Ja sam: Miłością, Czynem i Życiem jestem!

135. Sama wiedza, nie czyni szczęśliwym - lecz działanie!

136. Już na tym świecie - skuteczne lekarstwo, jest zazwyczaj gorzkie. Ale jeszcze bardziej gorzkimi będą w smaku dla duszy - tamtego świata lekarstwa, gdyż muszą one być bardzo silne, aby ciężko chorą duszę, wyleczyć mogły, skoro tu na ziemi nie było możliwym jej uleczenie. Tak, dusza taka uleczoną będzie, ale długim i gorzkim będzie to leczenie. Dlatego błogo temu, kto duszę swoją w tym ziemskim zakładzie leczniczym wyleczy!

137. Patrz, oto świat ma w mocy swojej ludzi, gdyż oni po większej części przez moce piekła opanować się dali. Niektóre dusze twardą walkę toczą, by nie dać się światu pochłonąć. Kiedy taki czas przyjdzie (gdy taką walkę będziesz musiał toczyć), wspomnij na Mnie w twym sercu, a zwycięstwo nad ciemnością, łatwo odniesiesz!

138. Co miłość na ziemi uczyni, to i w niebie uczynionym jest i trwa wiecznie. Ale co wyrachowna mądrość świata czyni, pochłania gleba tej ziemi i niebu nic nie pozostaje.

139. Kto tylko o ciało i życie cielesne na ziemi się troszczy, jest głupcem. Gdyż tak, jak ciało człowieka ma swój koniec, tak sprawa się i z całą planetą ziemią przedstawia. Gdy kiedyś nadejdzie koniec

tej ziemi - gdzie wówczas mieszkanie, biedna dusza znajdzie? Powiadam wam: jeżeli człowiek w sercu swoim poprzez miłość swoją, nowej ziemi (dla siebie) nie stworzy, tedy dusza jego w nieskończoności błąkać się będzie i nigdy spokoju nie znajdzie chyba, że tylko w marnych obrazach swojej własnej fantazji, które i tak (w miarę upływu czasu), coraz słabszymi stawać się będą, by w końcu ustąpić miejsca najgłębszej ciemności, z której dusza o własnych siłach, ciężko jakieś wyjście, znaleźć będzie mogła!

140. Gromadźcie sobie skarby, które mole nie zjedzą ani rdza nie będzie mogła zniszczyć. Strzeżcie się przed dobrami i skarbami tego świata, gdyż w nich spoczywa zły duch pokusy do waszych wszystkich grzechów!

141. Kto dla ducha pracuje, ten będzie także dla ducha żać ku życiu wiecznemu. Ale kto tylko dla ciała pracuje, ten w wielkiej duchowej nędzy się znajdzie. Gdyż na tamym świecie, każdy tylko to mieć będzie, co tutaj pod względem duchowym zdobył.

142. Nic nie jest dla człowieka bardziej uzdrawiającym, jak wglądnięcie chwilami w swe wnętrze. Uspokujcie się i przywołajcie w pamięci swej na żywo postępowanie wasze - czy jest ono zgodne z Wolą Bożą (wam już objawioną) i czy do niej w różnych okresach swego życia zeście się stosowali? Czyniąc taką wewnętrzną duchową inspekcję, utrudniacie szatanowi wtargnięcie złego ducha do duszy waszej, na drodze waszego życia. Gdyż ten szuka, aby przez rozmaite zewnętrzne zwodnicze sztuczki i błazeństwa, przeszkodzić ludziom w przeglądaniu siebie i czynów swoich, gdyż czyniąc to człowiek, zasadzki szatana spostrzega.

143. Dobrze temu, który z wdzięcznością Moje dobre czyny wspomina, unikając błędów i grzechu. Ale 99 razy lepiej jest temu, kto swoje błędne dni (życia swego) ze skrucą wspomina i życie swe naprawić chce. Zaprawdę, temu wyjdę naprzeciw i przyjmę go, i będę z nim biesiadował. I będzie więcej radości z powodu takiego jednego, aniżeli z 99-ciu sprawiedliwych.

144. Kto swoje grzechy, jako grzechy rozpoznaje i brzydzi się nimi, a Boga nadewszystko miłuje a bliźniego swego jak siebie samego, ten nie jest już więcej grzesznikiem przede Mną.

145. Przez Boga może tylko nasienie zaopatrzone we wszystkie potrzebne (mu do życia i wzrostu, zdolności, zamknięte jak gdyby w łupince, stworzonym zostać. Dalszy wolny rozwój życiowy i jego kształtowanie, musi jednak samemu człowiekowi poruszonym zostać. "Musi on także opływające go na zewnątrz, a promieniujące z Boga życie, nauczyć się przeciagać i z niego dla siebie własne życie tworzyć. Ponieważ jednak każda jedna, jeszcze tak zepsuta dusza, jednakowe przeznaczenie ma, tak tedy i na tamym świecie, nie można jej ku jej zbawieniu na inny sposób pomóc.

146. Jak ciężko będzie temu, kto dużo ma (dóbr materialnych)- od tego się kiedyś oderwać... I jak łatwo będzie rozłączyć się ze światem temu, który z jego zatrutego łona żadnych dóbr nie zagarnął, lecz dla Imienia Mego prześladowanie cierpia! Ten ostatni pogardza światem i na pewno nie będzie mu żal, gdy przyjdzie mu to miejsce ciemności opuścić, by do Królestwa Niebios mózż wejść.

147. Dlatego pracujcie każdy jeden, dopóki trwa dzień; gdy noc nadejdzie, ciężko będzie pracować!

148. Zaprawdę, kto Mnie miłuje, ten nie ma potrzeby się Mnie bać! Ci którzy się Boga bardzo boją, doprawdy nie rozpoznali Go jeszcze i ich serca przebywają jeszcze z dala od Jego miłości. Tego rodzaju bojaźliwi są w niebezpieczeństwie, że w ich wierze i poznaniu, łatwo zabłądzić mogą, gdyż bojaźń ich osłabia wolę ich i niweczy odwagę ich, by do Mnie w swym sercu się zbliżyć i przez wszelką Prawdę Życia wychodzącą ze Mnie, oświeconymi zostać. Dlatego pozostawcie bojaźń waszą, a uchwycicie się miłości i pełnej, dziecięcej do Mnie ufności!

149. Choć Bóg nieraz różgi użyć musi, aby człowiek się opamiętał i na łono Ojcowskiego Domu wrócił, to w drugiej ręce - mimo, że twarz swoją od nas odwróci serce swe przed nimi otwiera, abyśmy poznali, że Bóg nasz, Ojciec, chociaż z różgą w ręku - z miłością do nas przychodzi.

150. Tym, na których różnym cierpieniem i uciskom przychodzić dozwalam, w słusznym czasie i pomagam. Ten jednak, któremu jego ziemski, dumny żywot w dobrobycie i spokoju wieść pozwalam, nosi już swój sąd i wieczne zatracenie w sobie, i ze sobą samym. Tak tedy już wiecie, dlaczego niektórzy z wielkich i możnych tego świata materialnego, aż do swojej śmierci cielesnej, bezkarnie grzeszyć mogą.

151. Ci, których dużo doświadczać będę - po tym właśnie poznają, że ich ponad wszystko miłuję.

152. Krzyż jest prawdziwą potrzebą życia! Życie bez doświadczeń i biedy, rozprasza się i rozplywa, niczym kropie eteru. Dusza, która nie niesie krzyża, męczy się i umiera, zatracając się w nocy śmierci. .

153. Bieda jest zbiornikiem życia w którym ono jest utwierdzonym. Niechaj więc każdy bierze na swe ramiona krzyż, który Ja mu daję i niechaj naśladuje Mnie we wszelkiej miłości, a otrzyma życie

wieczne.

154. Być bez grzechu, znaczy posiadać najwyższy stopień pokory i miłości.

155. Kto Mnie miłuje, modli się do Mnie w duchu, a kto Moje przykazania przestrzega jest tym, który uwielbia Mnie w Prawdzie. Ale Moich przykazań nie może nikt przestrzegać, jak tylko ten, kto Mnie miłuje; kto Mnie miłuje, ten nie ma więcej żadnych przykazań oprócz tych, aby Mnie miłować.

156. Grzesznikiem jest przede Mną ten, co nie ma miłości.

157. Wszystko co w tym życiu może cię od ludzi spotkać złego, gorzkiego i nieprzyjemnego, zwalczaj cierpliwością i łagodnością. A temu, kto czyni ci zło, nie odwzajemniaj się czyniąc jemu to samo, lecz przeciwnie - aby pokój i jedność między wami gościły. Gdyż tylko w pokoju rozwija się serce i wzrost Ducha w duszy waszej.

158. Gdy zauważycie, że duszę waszą zły duch chce zwieść, wówczas wspomnijcie na Moje słowa i na nauki Moje.

159. Tylko ten w oczach Moich na dobrą zapłatę zasługuje, kto swoim nieprzyjaciołom z serca przebacza i tym, którzy nam źle życzą i źle nam czynią - Dobrem odpląć i za nich się należy modlić, oraz dobrze życzyć wszystkim, którzy nas nienawidzą i nas przeklinają.

160. Największą sztuką w życiu człowieka jest: wszystkim swoim nieprzyjaciołom z serca przebaczać i tym, którzy nam źle życzą i źle nam czynią - Dobrem odplącać i za nich się modlić, oraz dobrze życzyć wszystkim, którzy nas nienawidzą i nas przeklinają.

161. Powinniśmy także za umarłych się modlić! Nasze prośby (modlitwy) tworzą wówczas wokół nich swego rodzaju eteryczną sferę życia w której oni przebywając, zdolni są ich braki rozpoznawać i mogą potem łatwiej ku światłu podążać z kręgów pokutnych. Powinniśmy jednak w taki sposób się modlić, abyśmy im w naszych modlitwach, miłość serc naszych i Ewangelię przedstawiać mogli. Wówczas będą oni mogli według niej się kierować. Taka modlitwa jest dla nich najbardziej korzystna - przynosi im bowiem najobfitsze błogosławieństwa.

162. Kara, będziesz mógł człowieka - który ci źle uczynił - skutecznie odstraszyć, że nie tak łatwo zdecyduje się on, ponownie szkodę ci wyrządzić; ale przez to, przyjacielem twoim on nigdy nie będzie! Lecz gdy zło, które on ci wyrządził, dobrem mu odplącisz - gdy on w biedzie się znajdzie - wówczas on grzech, który przeciwko tobie uczynił, zrozumie, będzie za niego żałował i od tej chwili przyjacielem twoim się stanie.

163. Jest nader potrzebne na tym świecie: miłość i prawdziwą przyjaźń pielęgnować i nieprzyjacielowi, zamiast złym - dobrem odplącać i życzyć mu dobrze, zamiast go przeklinać; gdyż wiadomo kiedy go Pan z tego świata odwoła. I jeżeli był on na tym świecie w małych rzeczach nieprzyjacielem, to wtedy jako duch, może mi być w stokroć większych rzeczach moim nieprzyjacielem przesyłając ziarna myśli, które ty w swojej głowie rozwijać będziesz.

164. Jeżeli ludzie sobie wzajemnie wszystko wybaczą, będzie im także i ode Mnie wszystko wybaczone.

165. Jeżeli ktoś tylko niewiele Moich nauk poznał, lecz postępuje zgodnie z nimi, ten odniesie o wiele więcej korzyści niż ten, który wprawdzie z wielką bojaźnią Moje nauki głosi, ale według nich nie żyje. Pierwszy, przez swoje czyny zgodne z tym co poznał i zrozumiał, ożywi duszę swoją i wkrótce z małego ziarenka, wielkie żniwo ducha żąć będzie. Czy jego dusza Mnie "tam" rozpozna, jeżeli "tutaj" ducha Mych słów przejawiającego się w zbożnych dziełach nie podjęła?

166. Mój duch i mój pokój nie dojrzewają, lecz potężnie oddziałują, w spokoju i niepostrzeżeniu przez świat przechodzą. One nie mają żadnego zewnętrznego szyldu, a są to: czyny miłości i pokory.

167. Właśnie na tym polega właściwe Królestwo Boże - tak w dużym, jak i w małym, że pomiędzy błogosławionymi nigdzie nie istnieje nieprzyjaźń, zazdrość, czy nienawiść, lecz panuje tam najwyższa harmonia, największa zgoda i najwyższa wzajemna miłość.

168. Kto swoje dzieci prawdziwie miłuje, temu przede wszystkim musi na sercu leżeć, dusze ich wykształtować, aby ona nie została pożarta przez materię. Kiedy dusze te zostaną w prawdziwym Bożym porządku wychowane, wówczas zdolne będą przyjąć Ducha (Mego). Dlatego uczcie swoje dzieci już w wczesnej młodości zakorzenienie Królestwa Bożego w sercach ich szukać a będzie to dla nich największą i najlepszą częścią dziedzictwa ich, które od was w spadku nabędą.

169. Serce bywa szkolone przez czystą miłość i przez łagodność oraz przez cierpliwość.

170. Nie myślcie, że Ja wtargnę gwałtem w progi domu waszego - Ja czekam przed drzwiami wa-

szego domu. Nadśłuchuję, a gdy znajdę w nim upodobanie - wtedy wejdę do niego; jeśli nie - odejdę, zostawiając jeno w prochu, ślady stóp Moich.

171. Największe szczęście człowieka w tym się zawiera, że on już we wczesnych latach dzieciennych, jednego i prawdziwego Boga poznaje, i uczy się miłować tego Boga ponad wszystko, jako Ojca wszystkich ludzi.

172. Gdyby się ludzie od Boga nie odwrócili, nie popadliby nigdy w biedę i nędzę.

173. Starajcie się nieść ludziom prawdziwe oświecenie ich umysłów i serc, a otrzymacie zapłatę w Królestwie Moim; także i na ziemi będziecie mieli przez to łatwiejsze obcowanie z ludźmi tymi, gdyż z człowiekiem oświeconym łatwiej można się domówić. Ale starajcie się szerzyć wśród ludzi prawdziwą i pełną oświatę, gdyż niepełne wykształcenie, niesie częstokroć gorsze skutki, aniżeli żadne.

174. To, co każdemu Mądrość, Moc (Ducha) i Życia daje, zostaje każdemu człowiekowi trwale i na stałe do serca wpisane tak, że to "Wieczne Pismo Życia", przy każdym naruszającym Boży Porządek czynnie, samo przez się wyraźnie człowiekowi odczytywane bywa, upominając błądzącą duszę, aby w dawny Boży Porządek znowu wróciła! Jeżeli człowiek posłuszny jest temu wewnętrznemu głosowi - wówczas prostruje swą drogę; jeżeli zaś nie jest posłuszny, wtedy zostaje poddany sądowi.

175. Każdy człowiek na tej Ziemi jest powołany i przeznaczony, do światła i życia. Ale wybranym na nauczyciela, nie każdy może być, gdyż nie byłoby to wcale dobrym dla ludzi... Mojego Ducha wleję w pełni na każdego, kto będzie mieć żywą wiarę i kto Mnie miłować będzie, tego Duch Mój wprowadzi we wszelką Mądrość i Prawdę.

176. Ale do tych, co wołają Mnie: „Panie, Panie”, lecz główną troskę o światowe rzeczy mieć będą i sprawą uboczną będzie dla nich to, co dotyczy Królestwa Bożego, do tych powiem: “Co wołacie Mnie wy światowi i co do Mnie krzyczycie? Moje serce was nie zna. To o co się troszczycie, to niechaj przyniesie wam tą oczekiwaną przez was pomoc” .

177. Jeżeli Mnie szukasz, musisz Mnie u siebie samego szukać, a nie u kogoś drugiego. Czyż w ogóle może być szukany gdzieś w dali Ten, który ustawicznie u ciebie w domu przebywa i który na ciebie (w twoim domu, czyli duszy) czeka?

178. Miłujcie się pomiędzy sobą jak bracia i wyświadczajcie sobie wzajemnie dobro. Niechaj żaden z was nie wynosi się ponad drugiego i nie pragnie być pierwszym wśród innych. Gdyż Ja sam jestem Panem, zaś wy wszyscy - braćmi i siostrami jesteście. W Moim Królestwie tylko ten będzie pierwszym, który potrafi najmniejszym być i który jest zawsze gotów wszelkim dobrem i tym co prawdziwe, braciom swoim służyć.

179. Ja sam jestem całym Mym sercem pokorny i łagodny, a Moja cierpliwość przekracza wszelkie granice.

180. Duch nie mieszka w języku, lecz w sercu. Ten kto jest obrotnego języka, nie ma czuwającego ducha; gdyż język jest częścią głowy, jest jej “ręką i nogą”. Ale kiedy Duch przebudzonym zostaje, język głowy odpoczywa w spokoju; zaś rozum głowy, wyraża wtedy “światło duszy”. Jakaż wielka różnica jest Między językiem Ducha, a językiem ciała?

181. Powstanie w przyszłości bardzo dużo szkół, z których niezliczona ilość fałszywych nauczycieli i proroków wyjdzie. Bardzo mało będzie prawdziwych - według woli Bożej żyjących.

182. Powiadam wam: “Doświadczajcie wszystkiego i zachowujcie to, co dobre i prawe” Ja sam to czynię. O ileż bardziej wy powinniście to czynić, którzy nie jesteście w stanie myśli innych ludzi przejrzeć. Nie żądajcie za tym od nikogo ślepej wiary, lecz wskażcie każdemu podstawę wiary. A jeśli ktoś niezdolny jest umysłem swym wszystkiego pojąć, nie oszczędzajcie trudu, aby go ze stopnia na stopień z miłością zaprowadzić cierpliwie, aż zdolnym będzie dobre nauki wasze, od samych podstaw pojąć.

183. Wiejące wiatry potężnym dębom i cedrom szkody nie uczynią, gdyż zdolne są one im się oprzeć. Potrzebni są ludzie, którzy poprzez czystą Prawdę Mojej nauki, nawróconymi do Mnie zostali. Na takich, fałszywi nauczyciele i prorocy, nie mogą wiatry nauk swych błędnych kierować.. Takich nie zdolne są zgiąć wiatry błędnych nauk fałszywych nauczycieli i proroków, gdyż siła ich wewnętrznej wiary, jest potężniejsza niż wszystkie moce i siły tej ziemi.

184. Każdy, kto chce rozpoznać fałszywego proroka i nauczyciela od prawdziwego - powołanego przeze Mnie - ten niechaj obserwuje dzieła danych proroków i nauczycieli (one mu wskażą, który jest prawdziwy, a który fałszywy).

185. Każdy jeden Duch ma w sobie nieskończoność w nie kończącej się różnorodności. Jeden Duch

dla drugiego Ducha jest jak lustro, przez jego wewnętrzną miłość do Mnie i wypływającej z tej miłości - Miłość do swych Braci. Jest tu nie kończąca się, wieczna, wzajemna wymiana promieniowań. I właśnie to, jest wielkim, świętym i wszechpotężnym związkim Mojej miłości, przez którą wszystkie te Istoty, są ze Mną i Między sobą związane.

186. Po tym łatwo można rozpoznać, czy ktoś jest Moim uczniem, czy też nie: Moi uczniowie, będą się zawsze między sobą miłowali - podobnie jak i Ja zawsze was miłuję. Nie prawdziwi uczniowie, przeciwnie, będą się Między sobą - otwarcie, czy też potajemnie - wzajemnie nienawidzić. Gdyż otwarcie, czy też potajemnie - wzajemnie nienawidzić. Gdyż w tym zawiera się owoc kłamstwa, że oni muszą się zawsze nienawidzić, gdyż jedno kłamstwo od drugiego, nigdy nie chce prześcigniętym zostać. Prawda natomiast, szuka ustawicznie kogoś, czy czegoś jej podobnego i zawsze miłuje więcej, i więcej; podobnie też jak światło, nie zaciemnia innego światła, lecz czyni większą jasność i w połączeniu z innym światłem - coraz większą jasność tworzą razem.

187. Pierwsi, żyjący na wyżynach gór w dawnej pra-ojczyźnie ludzkości ludzie, nie mieli żadnych domów ani miast; oni mieli bowiem bardzo małe potrzeby, które łatwo można było zaspokoić. Dlatego pozostawali oni zdrowi i długo żyli. Mając bardzo dużo wolnego czasu, poświęcali go na wewnętrzne kształtowanie swej osobowości. Oni pozostawali prawie bez przerwy w widzialnym związku z mocami nieba.

188. Człowiek żyje nie po to aby jeść, ale je po to żeby żyć.

189. Powinniście być umiarkowani w jedzeniu i picciu, i nie pożądać wyszukanych potraw, wtedy zachowacie na długo wasze ciało w zdrowiu, a gdy śmierć nadejdzie w późnym wieku, zda wam się niby snem słodkim, w którym - jako zmęczeni robotnicy w prawdziwej Winnicy Pańskiej - zapadniecie.

190. Wznies przed posiłkiem w sercu twoim prośby do Boga, aby On tobie i wszystkim ludziom, pokarm i napój, który będą spożywać, pobłogosławił. On taką prośbę zawsze wysłucha i będzie określone potrawy, które tobie i ludziom dobrze służą, błogosławić i będzie, twoje ciało karmił i wzmacniał.

191. Tylko działalność dla ogólnego dobra ludzi, może wam sprawić zbawienie! Gdyż wszystko życie jest owocem ustawicznego i nie mającego końca, działania Bożego i może ono tylko przez działanie, utrzymanym i na całą wieczność zachowanym zostać, podczas, gdy z bezczynności nic, jak tylko śmierć, wyłonić się musi.

192. Strzeżcie się lenistwa i próżniactwa, gdyż one są korzeniem wszystkich ciężarów i niedogodności ludzkich.

193. Patrz, oto Ja sam jestem wszędzie światłem! Światło też jest Mą szatą, dlatego, że wieczne i niestrudzone działanie jest cechą głębi Mojej Istoty, przenika Mnie ono i otacza wszędzie. Gdzie jest potężne działanie, tam jest i potężne światło. Światło jest także przejawem działania Aniołów. Im bardziej Moi słudzy są czynni w swym działaniu - tym większe jest ich światło. Dlatego także i słońca bardziej błyszczą od planet, gdyż one miliony razy bardziej czynne są od planet. Starajcie się, abyście równi słońcom byli!

194. Ci, których dużo doświadczać będę, po tych właśnie doświadczeniach poznają, że ich ponad wszystko miłuję! Kto jest dużo doświadczonej i w doświadczeniach wytrwa, ten będzie na tamtym świecie w Moim Królestwie, nad wieloma i wielkimi (rzeczami) postawionym.

195. Tak jak tobie ufność drogę do Mnie otworzyła, tak samo twoja wiara we Mnie, otworzy ci drogę do życia wiecznego.

196. Bądź zawsze radosny w twoim niedostatku, gdyż im ktoś mniejszą część w świecie posiada, tym bliżej Mnie się znajduje.

197. Radosne i wesołe serce jest mi o wiele przyjemniejsze aniżeli smutne, skarżące się i utyskające, niezadowolone ze wszystkiego, a przy tym przejawiające mało miłości, nadzieja, ufność. Kiedy przychodzi ktoś zasmucony do wesołego, to wkrótce i on staje się weselszy i wtedy światło Ducha może taką spokojną duszę łatwiej przeniknąć, podczas, gdy smutna dusza, jest coraz bardziej wewnętrznie ściśnięta, staje się ona przez to, coraz bardziej ciemniejszą i niezadowoloną.

198. Nie obiecujcie nikomu niczego, co byście później wypełnić nie mogli, albo z określonych powodów wypełnić nie chcieli; gdyż zaprawdę: nic nie jest człowiekowi bardziej gorzkiego i przykrego jak niespełniona obietnica, która została mu dana. Gdyby nie dano mu żadnej obietnicy, wtedy on, inaczej ułożyłby swoje plany.

199. Ja nie jestem twórcą tego, co świat wymyślił; dlatego bądźcie wolni od wszystkich wymysłów światowych. Jeżeli macie prawdziwą miłość w sercach waszych jedno do drugiego - nigdy nie powinniście

jej złamać; gdyż nie istnieje dla Mnie żadne prawo dotyczące małżeństwa oprócz tego, które jest wpisane w serce wasze. Jeżeli żeście to Prawo rozpoznali i już przy pierwszym wejrzeniu na siebie, na jego podstawie żeście się złączyli, wtedy nie powinniście się więcej rozłączać, jeżeli nie chcecie grzeszyć przede Mną.

200. Co Bóg złączył, tego żaden człowiek, nie powinien więcej rozłączać - tak tedy, prawdziwe małżeństwo pozostaje na wieki nierozłączone! Fałszywe, światowe małżeństwo, nie jest ważnym związkiem przed Bogiem i dlatego ulega rozwiązaniu, jak wszystkie więzy ludzi światowych.

201. Bóg zawsze wychodzi naprzeciw wszelkim prośbom i poszukiwaniom ludzi, kiedy ich prośby i poszukiwania są szczerze i prawdziwe. Jeżeli jednak człowiek szuka i prosi, aby tylko Boga doświadczyć, czy On rzeczywiście obietnice swe spełnia - taki nie znajdzie uznania u Boga i wysłuchanym nie będzie; gdyż Bóg sam w sobie jest najczystsza miłością i zwraca swe oblicze tylko ku takim, którzy również w czystej miłości serce swoich ku Niemu przychodzą.

202. Kto w ciszy swego umysłu naprzeciw Mnie wyjdzie, ten Mnie na drodze swej spotka.

203. Gdy serce się modli - usta nie powinny do tego się mieszać, ażeby przez to, co z serca czystego wypływa, nie było potokiem słów ludzkich zmacone. Wychwalaniem ust rozbrzmiewa świat cały; lecz tylko wychwalanie serc, do Mnie dociera. Dlatego możesz bezużytecznej pracy swym ustom oszczędzić; gdyż Ja wsłuchuję się tylko w głos serca twego. Ust twych potrzebuję w świecie i przed braćmi twymi, gdyż usta twe użyteczne nieraz być mogą w świecie i wśród Braci twoich - lecz dla Mnie ważne jest tylko twe serce.

204. Pokora w sercu człowieka, to niezbędna cnota przez którą, do wnętrza Światła życia dotrzeć można. Ta cnota składa się z odpowiedniej miłości do Boga i bliźnich. Ona jest łagodną cierpliwością serca, przez którą, człowiek wielkość ducha swego poznaje, a która jednak, nie pozwala mu ponad słabszego Brata się wynosić, lecz przeciwnie, obejmuje tego Brata większą miłością i pomaga mu przez naukę, radę i czyn, duchową doskonałość osiągnąć.

205. W sobie najprzód odnieście zwycięstwo nad tym co światowe, a później dopiero - mając doświadczenia łatwiej wam będzie zwalczać go w Braciach waszych. Bowiem nie może nikt dać coś swemu bliźniemu, czego sam nie posiada. Kto chce w swym Bracie wzbudzić miłość, ten musi naprzeciw niego najprzód ze swoją miłością naprzeciw wyjść; cierpliwość stwarza cierpliwość, dobre rodzi dobro, zaś miłosierdzie daje miłosierdziu początek.

206. Kto nie szanuje siebie samego jako "dzieła" Bożego, ten i bliźniemu swemu nie da szacunku, jak też i Prawdzie Bożej, ponieważ całe jego myślenie jest z gruntu fałszywe.

207. Jedynie pokora jest jedyną rzeczą, którą dać Mi możecie - nie otrzymawszy jej uprzednio ode Mnie. W prawdziwej pokorze mieści się właściwa, najwyższa wolność życia, a tym samym największa doskonałość. Poprzez pokorę możecie nawet do nietykalnej świętości Mego Bóstwa się zbliżyć. Taka, prawdziwa pokora jest najwyższą mądrością, najwyższą miłością i najwyższą siłą i mocą człowieka.

208. Tak jak Aniele z nieba wszystko do gruntu jest dobrym, tak w diable wszystko do gruntu jest złe. Im bardziej anioł żyje swym życiem wewnętrznym, tym jest podobniejszy do Boga, wolniejszy i mocniejszy; im bardziej diabeł żyje swym życiem wewnętrznym, tym jest on mniej podobny do Boga, mniej wolny i tym więcej staje się słabszy. Gdyż tkwiące w jego wnętrzu zło, łamie jego siłę i jest, sądem i prawdziwą śmiercią.

209. Co moglibyście Mi ofiarować, czegobyście już wprzód ode Mnie nie otrzymali? ... Co chcecie Mi dać, co by nie było już Moim? ..., Zaprawdę powiadam wam: waszą jest tylko wasza woląca reszta jest Moja. Dajcie Mi więc w szczerzej miłości serca waszego wolę waszą i wiercie Mi, że Ja i Ojciec doskonale jedno jesteśmy...

210. W tym zawiera się największa mądrość, że wy tylko przez żyjącą miłość stać się możecie mądrymi. Bo wszystkim wiedza bez miłości, na nic się zda. Dlatego nie troszczcie się o to, by dużo wiedzieć, lecz o to, abyście dużo miłowali, a wówczas miłość da wam to, czego żadna nauka dać by wam nie mogła.

211. Każda dusza, nawet słaba i zepsuta ma w sobie pra-kiełek życia Boskiej Iskry Ducha, który nigdy nie może ulec zniszczeniu. A, gdy dusza z czasem do przebudzenia (wykiełkowania) jej najwewnętrzniejszego prakielka Życia zdolną się staje, wtedy ona we wszystkich rzeczach miłością i prawdą zostaje wzmocniona, by być potem szczęśliwym Dzieckiem Najwyższego - Anielskim Duchem, przebywającym w ciele człowieka.

212. Każdemu jednemu człowiekowi dany jest niewidzialny (dla niego) Duch Opiekun, który

człowieka od jego urodzenia, aż do grobu prowadzi. Ten Duch Opiekuńczy mówi, doradza i ostrzega człowieka, poprzez myśli i sumienie jego, i dopiero wówczas poczyna od powierzonego jego pieczy człowieka zdała się trzymać, gdy ten z powodu swego samolubstwa, przestaje swych bliźnich miłować.

213. Każdemu w tym świecie jest przeze Mnie pewna miara wystawiona - tak w dobrym i prawdziwym, jak też i w złym, i fałszywym. Jeżeli ktoś dążąc do dojrzałości duchowej swoją miarę dobra w doskonałej pełni osiągnął, wtedy nie bywa już więcej doświadczany. Wznosi się on wtedy bez przeszkód z jednego stopnia doskonałości na drugi, coraz wyżej i wyżej. Temu jednak, kto swoją miarę zła dopełnił, zabrane bywa wszelkie duchowe kierownictwo, a on sam dostaje się wówczas w tryby sądowej maszyny, swojego - już martwego - bytowania, gdyż według Mnie jest on już jak gdyby martwym kmiem, w którym nie ma życia, lecz tylko wieczny przymus jego egzystencji według Mojej woli.

214. Jakim głupcem jest ten, który o mały kawałeczek ziemi spiera się i walczy, podczas gdy on całą, prawdziwie realną ziemię, która dla niego trawać może stale w całej wieczności - w sobie nosi. Gdyby tak nie było, nie byłoby nikogo zdolnego do myślenia, gdyż wszystko, co ktoś pomyśleć może, musi istotnie w nim się znajdować. Dlatego nie bądźcie więcej w przyszłości głupcami i uciekajcie od świata, szukając was samych i Mnie - w was! Jeśli dzięki światłu, któremu świecić pozwolicie, wszystko to znaleźliście, pojmujecie, ile ta cała ziemiska planeta jest warta w porównaniu do najmniejszego wewnętrznego skarbu życia, pochodzącego ode Mnie.

215. Kto Mnie ponad wszystko miłuje, ten przynosi Mi największą ofiarę i najmiłsze podziękowanie - ten ofiaruje Mi cały świat. Oprócz miłości do Mnie, istnieje także miłość bliźniego. Ubodzy w duchu i cierpiący niedostatek dóbr ziemskich, to też nasi bliźni; kto w Imię Moje dla takich coś czyni - czyni dla Mnie.

216. Strzeżcie się, abyście nie popadli w światowe samolubstwo, egoizm, zazdrość, skąpstwo i pychę, gdyż od tych grzechów, trudniej uwolnić się aniżeli od innych.

217. Gdy ktoś swemu bliźniemu przysługę, czy jakąkolwiek inną dobroć wyświadcza, powinien czynić to w cichości i tego nie rozgłaszać, gdyż kto by to czynił, ten już zapłatę otrzymuje - chwałę świata; taki ktoś nigdy nie wzmocni duszy swojej, lecz przeciwnie - gubi ją, czyniąc ją prózną i własnej chwały żądną. Podobnie jest, gdy ktoś chce wysłuchanym zostać i łaskę ode Mnie otrzymać. Kto chce ode Mnie cokolwiek otrzymać, ten niechaj Mnie prosi w cichości z sercem przepełnionym miłością, a będzie mu dano to, o co prosi, jeśli to ku zbawieniu duszy jego służyć będzie.

218. Powiadam wam: czyniecie dobro nieprzyjaciołom waszym, módlcie się za tych, którzy was przeklinają i błogosławcie tym, którzy was nienawidzą i prześladują was. Przez takie postępowanie, u wielu z nich, zatwardziałe i złe sumienie ich, może stać się lepszym. Pożyczajcie wasze pieniądze tym, którzy tego potrzebują - jeżeli wasz stan majątkowy na to pozwala - bez oglądania się na korzyści z tego tytułu i zapraszajcie w gościnę nie tylko tych, którzy są w stanie i was do siebie zaprosić, a tak, będziecie gromadzić skarb w niebie dla duszy waszej.

219. Prawdziwy, kierujący się zasadą dobrotliwej miłości. Dawca, jest hojny i daje zawsze podwójnie, co mu na tamym świecie, na pewno spłaconym będzie.

220. Im kto więcej miłości coś dla swych bliźnich będących w potrzebie czyni, tym większą odpłatę w przyszłości otrzyma. Czynicie tak, a będziecie prawdziwymi Dziećmi Bożymi i otrzymacie, żywot wieczny i niezmierzone skarby żać będziecie. Powiadam wam: temu, kto z prawdziwej miłości z biednym bratem swoim ostatnim groszem się podzieli, temu i słońce jaśniej świecić będzie.

221. Kiedy przychodzi do ciebie ktoś, komu już kilka razy wyświadczyłeś dobro, ale on później na złe cele użył - upomnij go spokojnie; ale miłość twa do niego niechaj nie słabnie. Jeżeli naprawi się słuchając twej mowy - podwójnego dobrego dzieła dokonasz. Nie naprawi się - nie powinien mieć o to także urazy. Oprócz zewnętrznego ubóstwa, jest także i duchowe, a ono jest większe i bardziej pożałowania godne, niż to zewnętrzne.

222. Kto z powodu starego wieku, kalectwa fizycznego, czy braku sprawności umysłowej, nie zdolny jest już do wykonania żadnej pracy, temu zgodnie z Bożym prawem, powinno być okazywane miłosierdzie. Kto takiego materialnie wspomóż, temu Bóg wynagrodzi. Zaś ten, któremu udzielono pomocy, będzie za to Boga i ofiarodawcę błogosławić a otrzymawszy dar, będzie mu spłatą za jego cierpliwość i jego ubóstwo znośniejszym uczyni.

223. Jeśli według słowa żyć będziecie - spłynie na was chrzest Ducha, który prawdziwie wewnętrznym nowym narodzeniem w duszy waszej będzie.

224. Kto miłość do Mnie wzbudza, ten wzbudza Ducha danego mu ode Mnie. A tym Duchem jestem i być muszę Ja sam, gdyż oprócz Mnie, nie ma przecież drugiego Ducha Życia - a więc wzbudza on przez to Mnie samego w sobie samym. Zostaje on wtedy w życie wieczne mocno wszczepiony i od tej chwili nie może on już więcej umrzeć ani zostać przez kogoś zniszczonym, nawet i przez moc Moją, gdyż wówczas on ze Mną, jedno jest przecież.

225. To, co dostrzegasz oczyma, słyszysz uszami i odczuwasz (w całym otaczającym cię stworzeniu) zmysłami twoimi, to nic innego, jak tylko ucielesnione czyste myśli Boże. Czyż nie jest przyjemnością nad tymi sprawami dzień po dniu rozważać i poprzez to, mądrość i potęgę Boga, bliżej poznawać? Kto chce Boga prawdziwie poznać, ten musi Go także w najwyższym, mądrym urzędzeniu dzieł Jego, umieć rozpoznawać. Kto jednak o urzędzeniu dzieł Bożych zgoła mylnie i z gruntu fałszywe poglądy i różne pojęcia posiada, temu niemożliwym będzie jasną, dokładną i prawdziwą znajomość Bożą osiągnąć. Kto prawdy o Bogu nie rozpozna, ten także nie będzie w stanie prawdziwie Go miłować.

226. Stworzenie całości, podobne jest i odpowiada człowiekowi. Również każdy pojedynczy szczegół, od rzeczy największej do najmniejszej całego duchowego i materialnego stworzenia, jest na jego wzór i musi mu odpowiadać, gdyż człowiek jest istotną podstawą i celem końcowym całego stworzenia.

227. Wielki Świetlisty człowiek, przedstawia Nowe Niebo i Nową Ziemię. Tutaj w centrum serca tego Nowego Stworzenia, znajduje się Ziemia, jako początek i koniec układów gwiazdnych.

228. Materia wszechświata tworząca Wielkiego Człowieka, która z Mojej stanowczej i wiecznie nieodmiennej woli istnieje (zakłeta duchowością), po oswobodzeniu z niej wszystkich osądzonych Iskier Duszy, nadal pozostanie. Uwolniona od przebywających w niej teraz dusz i duchów, służyć będzie potem jako wieczno-trwały pomnik Naszego wielkiego działania w wyniku którego, nowe czysto duchowe światy, powstawać będą.

229. Wszystkie obecne światy z ich wspanałością, kiedyś przeminą - ale z czynów miłości, wezmą początek i tak się rozwiną słońca i światy jeszcze piękniejsze, które trwać będą poprzez wieczność.

230. I będą wśród swoich przebywać aż do końca czasów tej ziemi i dla każdego, kto we Mnie wierzy, otwarte trzymać będę, wrota do życia wiecznego, gdy Pasterz uderzonym będzie. Ale Ja sam z powrotem ich zbiorę i będzie w końcu już na zawsze, jedno stado i jeden Pasterz; kozły i wilki w owczych skórach, odłączeni zostaną, by być poddani i śmierci, i materii.

231. Dokąd chcesz uciec przede Mną i skryć się przed Moim obliczem? Powiadam ci: nie znajdziesz takiego miejsca w całej Nieskończoności, gdzie by wzrok Mój nie sięgał. Gdy pójdziesz na krańce świata - i tam Mnie napotkasz. A może chciałbyś wstąpić w głębiny morskie, mniemając, że tam Mnie nie ma? Popatrz, przecież wszystko stworzenie w morzu otrzymuje pokarm z Mejej ręki! Dlatego daremne jest wszystko; pozostań lepiej tam gdzie jesteś i oczyść serce twoje, ażebym mógł ci pomóc.

232. Patrz! Oto nie chcesz szanować słów Ojca twego - tedy szanuj przynajmniej słowa Pana Twego. A jeśli i Pan dla ciebie nic nie znaczy, wtedy Bóg ręką swoją dosięgnie pleców twoich. Powiadam ci: jeszcze teraz, masz słowo Ojca; kiedy jednak Pan rozliczać się będzie z leniwymi sługami swymi - Jego słowo strasznym będzie! Zaś Boże słowa, to grzmot sądu! Dlatego bądź posłuszny słowom Ojca, ażebyś nie popadł w niewolę i był poddany sądowi.

233. Kto wierzy we Mnie, Moją wolę pełni i Mnie ponad wszystko miłować będzie, zaś bliźnich swych jak siebie samego, do tego Ja osobiście przyjdę i mu objawię. Stanie się też, że każdy jeden, kto prawdziwie za Mną tęsknić będzie i wiecznej Prawdy spragnionym będzie, ten ode Mnie pouczonym zostanie; gdyż Ja, jako Prawda w podobieństwie Syna w Ojcu przebywam - Ojciec zaś, jest wieczną Miłością we Mnie. Kogo za tym Miłość czyli Ojciec, pociąga, ten także przychodzi do Syna, czyli do Prawdy.

234. Moja nauka jest prawdziwym pokojem dla każdej duszy, która według niej żyje i zgodnie z nią postępuje. Tak, ona jest błogim pokojem nieba dla wszystkich ludzi! Ale dla diabłów piekieł, którzy w kształcie ludzkim na tej ziemi poprzez kłamstwo i oszukanie rządzą według swego upodobania, jest ona bez racji bytu obosiecznym mieczem płomiennym, rozpalonym jakoby gniewem i nienawiścią. Dlatego też prawdziwe Królestwo Boże na ziemi wielki gwałt cierpi, a ci którzy chcą go osiąść, muszą dla niego narażać życie.

235. Będzie wiele walk pomiędzy Moimi Dziećmi, a dziećmi tego świata; liczba Moich Dzieci będzie ciągle maleć i będzie ich o wiele mniej niż dzieci tego świata. Ale na końcu, Moi zwyciężą świat i ten, nie będzie im miał nic do zarzucenia.

236. Gdy ucisk dojdzie do szczytu, ze względu na nielicznych sprawiedliwych, przyjdę i nędzę z zie-

mi zniosę, i Moje Czyste Światło Życia w sercach ludzkich zapalę.

237. I przygotowuje Mesjasz wielką ucztę. Tą wielką ucztą, będą nauki Masjasza. Kto ich usłucha i według nich żyć będzie, ten stanie się prawym uczestnikiem jeszcze większej uczyty i nad nim spocznie błogosławieństwo Moje w całej swej pełni. Ale kto będzie tylko słuchaczem tych nauk, lecz nie będzie ich czynicielem - dla tego, stół nakrytym wprowadzie będzie, lecz on sam nic z niego nie skosztuje. Taki ktoś z Mojej uczyty nic nie skorzysta, choć był na nią zaproszony.

238. Pierwszym zadaniem człowieka powinno być - w całej pokorze serca swego, szukać Boga w Duchu i w Prawdzie, a gdy Go odnajdzie, modlić się w Duchu i Prawdzie do Niego. Główne przykazanie zasadza się jednak na tym, że pokorne serce powinno ciągle pokornym pozostawać i bliźnich swych poprzez czyny miłować więcej, aniżeli siebie samego, poza tym miłować nade wszystko Boga, jako samego jedyne go prawdziwego Ojca wszystkich ludzi i Aniołów.

239. Miłość do Mnie jest kwintesencją całego Mego porządku. Dlatego trwajcie przy miłości, a nigdy pod sąd nie podpadniecie. Gdy jednak zaniechacie miłości, otworzycie bramy dla sądu, który na was nieuchronnie przyjdzie i spadnie na was, w podobieństwie kamienia i pogrzebie was.

240. Eliasz nastawał na życie ludzi i musiał (z tego powodu) w dalekie strony uciekać. Ukryty w jaskini modlił się do Boga, aby On raczył mu tylko się jeszcze jeden raz ukazać - a potem może się ze swymi przyjaciółmi w jaskini górskiej umrzeć. Wtem usłyszał głos Pana mówiący do niego: stań w otworze u wyjścia jaskini, gdyż Ja obok niej przechodzić będę. Prorok przyszedł do otworu w jaskini i tam oczekiwał na przyjście Pana. A, gdy oczekiwał, nadciągnął gwałtowny wiatr i burza, a skały i ziemia zadrżała. Pomyślał prorok: a więc to był Bóg! W gwałtownej burzy przebywa Bóg i tym sposobem daje się ludziom poznać! Lecz oto rzekł głos do niego: "Mylisz się! W burzy nie było Boga. Oczekuj nadal, a Bóg będzie na pewno obok przechodził". I oczekiwał prorok. I oto za burzą ciągnął wielki słup ognia. Potężny ogień przeszedł w pobliżu, a prorok rzekł: "A więc w ogniu objawiasz się ludziom, o Boże". I znowu głos rzekł do niego: "Nie, także i w ogniu nie przechodził Bóg w pobliżu twej jaskini. Czekaj nadal! Teraz dopiero Bóg obok ciebie przejdzie! I czekał prorok z drżeniem w bojaźni. A oto słyszeć się dał cichutki szelest i przeszedł Bóg obok jaskini - w tym łagodnym szeleście był Bóg. A głos powiedział: "Kto chce Boga oglądać, niechaj Go szuka w miłości, pokorze, łagodności, cierpliwości i zmiłowaniu; kto Boga inaczej szuka innym sposobem i na innych drogach - ten Go nie znajdzie". Słuchajcie! To samo, co głos ten mówił wielkim prorokom, mówię ponownie dziś do was! Jeżeli chcecie Boga na tej drodze (miłości, pokory, łagodności, cierpliwości i zmiłowania) szukać wtedy na pewno znajdziecie Go także.

241. Kiedy Ja jako Ojciec przyjdę do was w cichości serca waszego. Moje grzmoty, będą wam o bliskość Boga zwiastować, a uciski - wielkiego i srogięgo Sędziego; podobnie jak wielkie dzieła stworzenia, o potężnym Stwórcy i Panu wszystkiego, wam powiedzą. Lecz kiedy w sercach waszych spokojną miłość odczujecie, tedy wiedźcie, że Ojciec jest blisko.

242. Ja jestem zawsze jeden i ten sam, w każdym jednym sercu ludzkim, pomimo, że jest ich miliardy!

243. A, gdy duch twój przebudzonym zostanie, wtedy będziesz głos jego, jako jasne myśli w sercu twoim słyszeć. Musisz pilnie słuchać, a potem w całej sferze życia twego w czyn wprowadzać; wtedy poprzez tego ducha w coraz większym kręgu poczniesz na otoczenie oddziaływać. A duch będzie całą twoją duszę, wraz z jej materialnym ciałem przenikać.

244. Duch mojego Ojca, który jest we Mnie, jest Regentem Nieskończoności od wieków, po wieczność całą. Wszyscy Aniołowie są tym Duchem napełnieni, który wszędzie, wszystko napełnia i we wszystkim być musi. Jeśli tedy dopełnionymi być chcecie, to wiedźcie, że przez żadnego innego Ducha nie może to się stać - tylko przez Ducha Świętego Ojca Mego.

245. Patrz, oto jak długo już człowiek na tej ziemi żyje, a dotychczas swym rozumem nie pojął i nie ogarnął zmysłami swymi, tego co wieczne, nieskończone duchowe. Ale kiedy Duch Boży, który jest Miłością, oczyszczoną duszę przenika, a cały człowiek przeświecony i ożywiony Życiem zostaje, wtedy jest on z Bogiem jednym i może wówczas, wnikać w nieskończoną głębię Ducha Bożego i Go pojmować. I to jest wyrażone słowami, że: doskonały człowiek będzie Boga oglądać twarz w twarz.

246. To co nieskończoną przestrzenią nazywacie, jest Duchem Mojej woli, który od wieczności, aż dotąd, bezdennie przestrzenie wystawił i wszystkiego rodzaju istotami wypełnił. Ten nieskończony Duch ma jednak swe Centrum, w którym wszystka Jego moc potrzebna do działania, jest skoncentrowana. A tym Centrum mocy nieskończonej Boskiej Istoty Duchowej, jest Miłość, jako Życie tego Ducha; a tą Mi-

łością, jestem Ja sam od wieczności.

247. Patrzcie to wszystko jest we Mnie: Miłość Ojca, mądrość Syna i cała potęga (moc) Ducha Świętego! A za tym, jest tylko jeden Bóg, którym jestem Ja.

248. Ja nie byłem (aż od czasu Mojego pojawienia się na ziemi) dla żadnej stworzonej istoty Bogiem, którego by można było ujrzyć i umyśłem pojąć- także i dla najdoskonalszych aniołów. Znaczyło to: Boga nie mógł nikt ujrzyć i ostać się żywym! Gdyż Bóstwo (Moje) jest jak wieczny ogień pożerający. Ten ogień jest teraz we Mnie ukryty, że od teraz anioł i człowiek, może Boga ujrzyć i przy życiu pozostać; Boga nie będzie mógł ujrzyć tylko ten, kogo życie będzie zbyt nędzne (duchowo) i kto znajdować się będzie pod wyrokiem sądu.

249. Serca wasze niechaj będą radosne, skoro poznaliście, że jest tylko jeden Bóg, jeden Pan, jeden Władca wszystkich rzeczy i jeden Ojciec święty i, że wy wszyscy Jego dziećmi jesteście, będąc jedni dla drugich Braćmi i Siostrami, którym Ja wszystko po równej części dałem. Poprzez to wiecie teraz, że nie do światła, lecz do Mnie w całej pełni Mojej Miłości i łaski należycie.

250. Zalecane jest wam wewnętrzne pogrążanie się w Duchu Świętym, jako najwłaściwszy środek, aby duszę swą oczyścić i uwolnić od wszelkich jej skaz - samouwielbienia i egoizmu. Ćwiczcie się w tym, aby wasze wewnętrzne oko, coraz bardziej się otwierało i doświadczajcie się, co (jeszcze) Duch wam objawić może z chwilą, gdy on w was, ożywionym został.

251. Oczami waszego ciała dostrzegacie rzeczy, które was otaczają, ale oczami duszy waszej, oczami ducha, patrzycie na wszystko z centrum waszej istoty. Dopiero przez Mojego Ducha, wszystkie rzeczy ożywionymi zostają i mogą przemawiać.

252. We wszystkich istniejących poprzednio niezliczonych akcentach twórczych, nie ukazałem się na ziemi, jako człowiek obleczony w ciało przez siłę Mejej woli, lecz wchodziłem w kontakt ze stworzeniami ludzkim, tylko za pośrednictwem najczystszych Duchów Anielskich. Tylko ten okres twórczy na tej małej planecie ziemi przeznaczony został, abym się wszystkiemu stworzeniu, jako wieczna PraBoska Istota w kształcie człowieka w ciele ukazał, aby to stworzenie ode Mnie (bezpośrednio), pouczone zostało.

253. Zaprawdę, nie ma w niebie ani na ziemi nic dla Mnie droższego, niż dzieci Moje. Kto za tym dzieciństwo Boże posiada, posiada więcej niż wszystko co niebiosa niebios, ogarnąć mogą. Taki ktoś, kto dzieciństwo Boże posiada, ma Mnie, Boga wiecznego, nieskończonego, dostojnego, Boga pełnego mocy, siły i świętości - jako prawdziwego, jedyne Ojca, w sobie samym, Taki, jest we wszystkiej Mojej doskonałości, którą jest Moja nieskończona miłość, łaska, mądrość i siła. Patrzcie, oto czym jest dzieciństwo Boże. To dzieciństwo daję wam teraz.

254. Nie zamieszkam nigdy więcej w świątyni uczynionej ludzkimi rękoma, lecz tylko w Duchu i Prawdzie u tych, którzy Mnie szukają, Mnie proszą, we Mnie jedyne wierzą i Mnie, ponad wszystko miłują; ich serca będą Moją prawdziwą świątynią, w której zamieszkam. W niej będę także do nich przemawiać, ich pouczać, wtajemniczać i kierować nimi. Zwróćcie waszą uwagę na to.

255. Prawdziwe Królestwo Boże nie może nigdy powstać w materii, lecz w duchu. Tak tedy nie przychodzi Tysiącletnie Królestwo Boże zewnętrznie, widzialnie, lecz całkiem cicho i bez rozgłosu - do serc ludzi dobrej woli.

256. Z Mejej strony, nikt nigdy, do niczego, nie jest przymuszany. Kto chce Mnie przyjąć, niechaj Mnie przyjmuje, a kto chce według Mojej nauki chodzić, niechaj chodzi! Gdyż Ja i Moje Królestwo - to wolność i nie może ono inaczej być zdobyte, jak tylko na drodze wolności.

257. Tacy ludzie są radością dla Boga, którzy w tym porządku pozostają, do którego przeznaczonymi zostali. W takich Bóg odnajduje podobieństwo swoje, a ich ciągły wzrost w znajomości rodzaju i wszelkiej miłości, mądrości i szlachetności, jest błogością.

258. Kiedy człowiek poprzez ponowne narodzenie do prawdziwego dzieciństwa Bożego dochodzi, w którym on przez Boga Ojca, czyli Miłość, formalnie w Boga wszczepionym zostaje, wtedy dochodzi on do wspaniałości PraŚwiatła w Bogu, które samym Boskim Pra-Bytem jest. Tym Bytem jest właściwie jednorodzony Syn Ojca - jak światło wewnątrz ognia miłości skryte, które dopóty nie oświetla rzeczy wokoło, dopóki żywa miłość rozpaloną nie będzie. To światło, jest właściwie wspaniałością Syna pochodzącego z Ojca, do której każdy nowonarodzony zmierza, by równy tej wspaniałości Syna się stać, która jest wiecznie, pełna łaski i prawdy; a jest prawdziwą rzeczywistością, albo Słowem, które ciałem się stało.

259. Ja będę przebywać wiecznie wśród swoich - w duchu, słowie i prawdzie. A ci, którzy pałac bę-

dą do Mnie miłością wielką, będą mogli chwilami, osobiście Mnie ujrzeć. Z tymi, którzy według słowa Mego żyją i w głębinach swej jaźni prawdy szukają, z tymi - Ja będę rozmawiać poprzez głos serca ich, a słowa i myśli Moje, dam do ich umysłów.

SPIS TEMATÓW

Bieda	- 153, 172.
Błogosławieństwo Boże	- 3, 16.
Bogactwa	- 86, 88.
Bojaźń	- 34,35, 148.
Bóg	- 80” 83, 89, 225, 227, 248, 252.
Brama życia	- 18, 82.
Ciało i krew Ueść i pić)	- 29.
Ciało “Domem Duszy”	- 102, 108.
Cierpienia i uciski	- 150, 151.
Cierpliwość	- 157.
Choroba	- 72.
Chrzest Ducha	- 223.
Chrzest życia	- 47.
Czyny miłości	- 191.
Dary Boże	- 85.
Dawanie	- 129, 219.
Daleko od Królestwa Bożego	- 104.
Domaganie się znaków	- 19.
Droga wewnętrzna	- 142, 177.
Drzwi (Brama)	- 82.
Droga	- 7, 24, 82,
120. Doświadczenia	-151,194,213.
Duch (Anioł) opiekuńczy	- 212.
Duch Święty (Duch Boży)	- 21, 62, 102, 116, 175, 180, 224,251.
Duchowe próby i walki	- 75.
Duszaczłowieka	- 97,108,111,112,113,221
Dusze roślin	- 79.
Dusze zwierząt	- 79.
Dzieła doskonałe czynić	- 16
Dzieci (wychowanie)	- 168.
Dzień ostateczny	- 109.
Dzieciństwo Boże	- 253, 258.
Fałszywi prorocy i nauczyciele	- 181, 183, 184.
Głos sumienia	- 69.
Gniew i złość	- 106.
Gorący lub zimny	- 36.
Grzech	- 104, 105, 107,144.
Grzesznicy	- 25, 54.
Imie Moje	- 40, 52, 53, 130.
Istota Boga (jeden)	- 17,21;
Iskra Bożego Ducha	- 69, 78.
Jedno z Bogiem	- 6, 56, 245.
Karcenie	- 149.
Królestwo Boże	- 5, 45, 119, 121, 167,225.
Krzyż	- 152, 153.
Lenistwo	- 192.
Ludzie innych światów	- 65.

Łagodność i cierpliwość	- 169.
Łaska Boża	- 49.
Mamidła	- 33,38.
Mądrość	- 21.
Materia jest szkołą wyzwolenia	- 77.
Małżeństwo (wierność)	- 199, 200.
Miłość (Boża)	- 22, 246.
Miłością czystą jest Ojciec	- 20.
Miłować Boga	- 8, 41, 43, 51, 124, 125, 127,155,215,239.
Miłować bliźnich	- 44,57,76,84,90,94,178, 186,217,220,221,222.
Modlić się za umarłych	- 161.
Modlitwa	- 58, 60, 155, 190,203.
Nauki Boże	- 159, 165, 232, 234.
Narodzenie z Ducha	- 47,48,223,258.
Naśladowanie Jezusa	- 171.
Największe szczęście	- 171.
Nauczyciel	- 175.
Niebo	- 118.
Niezależność i samodzielność	- 74,100,101.
Nowe Stworzenie	- 123.
Nowe Niebo i Nowa Ziemia	- 229.
Obraz Boga	- 66.
Obiecywać coś komuś	- 198.
Oświecenie, oświata	- 173.
Panie! Panie!	- 176.
Pokora	- 73, 154, 166, 204, 207.
Porządek Boży	- 90, 91, 174, 257.
Pochwycenia (przez Boga)	- 28.
Prawda	- 7, 24, 63, 103, 120, 121, 223.
Prawdziwe skarby	- 140,141,214,218.
Promieniowanie aury	- 98,99.
Pomoc Boża	- 201 .
Przebudzenie	- 92.
Przebaczenie	- 160, 162, 163, 164.
Radość serca	- 197, 249.
Samodzielność i niezależność człowieka	- 74,100,101.
Siewca	-11,14,15.
Siła Ducha	- 61.
Skąpiec i samolub	- 131,132,133,146,216.
Skażenie	- 22.
Słońce Łaski	- 89.
Słowo Pana - Życiem	- 1 .
Słowo wewnętrzne	- 30.
Słuchać słów Pana	- 9, 10, 12.
“Syn”	- 21.
Szukać Boga w miłości i pokorze	- 240
Szukać Królestwa Bożego	- 5, 45.
Świątynia Boża	- 254.
Światło	- 4,7,9,21,24,31,193.
Tamten świat	- 110,113,114,136.
Troska o rzeczy świata tego	- 139.
Trwajcie w wieczności	- 67, 68.
Trójca	- 21.

Ucisk	- 236.
Uczta	- 237.
Walka ze światem i grzechem	- 37, 39, 54, 141, 143,235.
Wąska ścieżyna	- 32, 50, 73.
Wiedza	- 135, 210.
Wieczna Ojczyzna	- 81 .
Wiara	- 27, 42.
Wielcy grzesznicy	- 25.
Wkładanie rąk	- 46.
Wolność	- 64.
Wzrost duchowy	- 145, 157, 187.
Zimny lub gorący	- 36.
Ziemskie życie jest szkołą	- 70.
Zmartywychstanie	- 27, 115, 121.
Zwycięstwo nad światem	- 137, 205. Życie - 7,24, 120.
Żywot wieczny	- 27,121.

“DZIEŃ OSTATECZNY I SĄD OSTATECZNY”

Mówi Jezus do Natanela: “Kto tak żyje i postępuje (według Boskiego Porządku) jak ty, ten będzie do życia wiecznego wzbudzonym - czy to w zaświecie, czy tutaj. Tak tedy na każdego “dzień Ostateczny” przychodzi, kiedy on przeze Mnie tutaj, czy tam - do życia wiecznego wskrzeszonym zostaje. Niechaj każdy się stara, ażeby już tutaj wzbudzonym został, gdyż kto już tu, w ciele wzbudzonym zostaje, ten śmierci nie ujrzy, ani jej skosztuje a jego dusza przed nią, strachu nie zazna”. - 1 GEJ 14, 2-3.

Jezus: “Kto od tej chwili w Imieniu Moim w żywej wodzie Moje nauki przyjmuje, a przez to i w Duchu Mojej Miłości w sile Mej Mocy ochrzczonym zostanie, temu grzech odziedziczony po pierwszych rodzicach, na wieki wymazany będzie; także od tej chwili, ciało jego nie będzie już więcej jaskiną grzechu, lecz świątynią Ducha Świętego się stanie. Kiedy ten czysty Duch w posiadanie bez reszty was weźmie, wtedy dzięki temu, nie tylko dusza wasza, ale i całe ciało wasze i krew, do życia wiecznego zmartwychstaje”. - 4 GEJ 109,5-6.

Jezus: “Określenie” zmartwychstania w ciele”, odnosi się do tych, którzy w swym ziemskim życiu pełnili dobre dzieła miłości względem swych bliźnich - one to bowiem będą “ciałem” (odkryciem) w ich eterycznych ciałach wzbudzonymi będą”. - 5 GEJ 238,1.

Jezus: Bóg sam jest Duchem najczystszym - także i ludzie powinni stawać się do Boga podobnymi, jako czyste wieczne Duchy; do czegoż więc w wiekuistej wieczności (materialne) ciała potrzebne by im być mogły? Tak, w niebie będą oni także przyobleczeni w ciała, ale nie w ziemskie, materialne, lecz w inne, nowe, subtelne, duchowe przysposobienie z ich dobrych dzieł, które na ziemi zgodnie z Mą nauką pełnili”. 6 GEJ 54, 8-9.

Jezus: “Kto we Mnie wierzy i nauki Mojej przestrzega, tego Ja sam wskrzeszę w jego “Dzień Ostateczny”, którym będzie dzień wyjścia duszy z jego ziemskiej powłoki”. 6 GEJ 54,11.

Jezus odrzuca niedorzeczną wiarę w zmartwychstanie dusz ludzkich w jakiś “Dzień Ostateczny”, który miałyby dopiero po wielu tysiącach lat nadejść. 7 GEJ 194,10.

Jezus do nic nierozumiejących obywateli Tyberiady: “Kiedy Mnie rozpoznacie i we Mnie uwierzycie, wtedy w duszach waszych prawdziwie “Dzień Ostateczny”, nastanie, w którym Ja przez Prawdę moją was wskrzeszę. Ale jeśli nie uwierzycie we Mnie i nie rozpoznacie Mnie, wówczas duszy waszej trudno będzie się “Dnia Ostatecznego” doczekać”. 6 GEJ 44,7.

Jezus:” Zrozumiałym jest samo przez się, że ciało z którego uszła dusza, nigdy nie powstanie i ożywionym nie będzie, gdyż jeśli by to ziemskie ciało każdemu przywróconym być miało w jakimś tam “Dniu Ostatecznym”, to musiałoby temu ciału także przywróconymi zostać wszystkie przynależne mu części tzn. włosy, które z niego w ciągu całego życia wyrosły, zęby, paznokcie itp. Jakież śmieszny wygląd takie ciało, mieć by musiało! - GEJ 54,4.

Jezus: “Ciało człowieka w ciągu jego życia ciągle się zmienia, tak np. będąc małym dzieckiem, ciało człowieka było innym ciałem niż wtedy, gdy był ten człowiek młodzieńcem, czy wtedy, gdy stał się dorosłym, lub był starcem. W którym z tych ciał w “Dniu Ostatecznym” miałyby być wzbudzony? A może we

wszystkich tych ciałach? A co będzie z tymi ciałami, które zostały spalone, lub przez dzikie zwierzęta pożarte? 6 GEJ 54,5-6.

Jezus: "Kto Moją naukę poważnie traktuje, ten już tutaj, w ciele, poprzez most (do duchowego świata) wkracza. Ale kto na ziemi, niedbale i niepoważnie naukę Mą traktuje, ten będzie poomacku błędzić i temu będzie trudno ten most odnaleźć. Ludziom, którym nie dano było z tej strony Mej nauki poznać, tam w zaświecie - Przewodnicy przydzielani będą, którzy ich na most wprowadzą. Ci, z pośród nieświadomych, którzy za tymi niebiańskimi Przewodnikami pójda, poprzez most przejdą i życie wieczne znajdą. Jednak ci, którzy - według ich starego zwyczaju - z uporem w swej (pogańskiej) nauce trwać będą - tworamami swej wyobraźni żyć będą i do Dzieciństwa Bożego, dojść nie będą mogli". 1 GEJ 81,11-12.

Na słowa Jezusa "A Ja was wzbudzę w dzień ostateczny" - wykrzyknął grek Kade: "O Panie, Mistrzu! Nie może to stać się już jutro? Przecież każdy nowy dzień, jest dla nas dniem ostatecznym! Na co Jezus: „(mówiąc tak) nie miałem na myśli dnia ziemskiego, lecz tam - w zaświecie. Kiedy twe ciało opuścisz i w Krainie Duchów się znajdziesz, wtedy to będzie twój dzień ostateczny; wtedy cię z sądu materii wyzwolę - to będzie twoim wskrzeszeniem w "Dniu Ostatecznym". ' - GEJ 187,6-8.

Jezus do uczeni i przyjaciół: "Wiadomo wam przecież dobrze, że nigdy z wami o jakimś dniu ogólnego zmartwychwstania i sądu nie mówiłem - była jedynie mowa o pewnym szczególnym dniu ostatecznym", który dla każdego jednego człowieka przychodzi w momencie, gdy jego dusza tą ziemską powłokę opuszcza. Nie znaczy to jednak wcale, że w tym momencie, każdy natychmiast i życie wieczne otrzymuje". - 1 O G EJ 155,1.

Jezus: "W zaświecie, dobremu - będzie Dobrym odpłacone, a złemu - złem; zależy jakim kto był w jego "dniu ostatecznym, gdy swe ciało ziemskie opuszczał. A Ja każdego wzbudzę i sam jemu wynagrodzę, według tego, jakim on był: czy dobrym, czy złym". -10 GEJ 176,10.

Jezus; "Zmartwychwstanie w ciele spełnia się tylko względem tych dusz, które w ich ziemskich ciałach, dobre dzieła względem swych bliźnich z ochotą i miłością pełniły - co prawdziwe przynosi im życie". - 6 GEJ 54,10.

SŁOWA JEZUSA DO MEDYTACJI

Część druga

Odbierane drogą Wewnętrznego Słowa i zapisane przez Jakuba Lorbera

Biblia z Berleburga "Każdy, kto słucha Jezusa Chrystusa mówiącego za pośrednictwem duszy apostoelskiej, dziwi się jej mądrości i odpowiedziom. Taka bowiem dusza potrafi zawstydić wszystkich znawców Pisma. Słowa jej są poza tym przesiąknięte mądrością rozpalającą miłość, mądrością, której nie potrafi się oprzeć żaden oponent, ani im zaprzeczyć"

Pouczenie

Tak powiedział Pan do mnie i we mnie, do każdego a jest to prawdziwe, wierne i pewne: "Kto chce rozmawiać ze Mną przyjdzie do Mnie, a Ja mu w jego sercu odpowiem. Wszakże tylko czystym, których serce jest pełne pokory, a dusza napełniona Duchem Bożym, danym będzie głos Mój usłyszeć. A kto Mnie ponad wszystko na świecie przekłada i Mnie miłuje, z tym chcę wespół ramię w ramię chodzić. Będziemy dla siebie tak bliscy, jak są dla siebie bliscy dwaj bracia - i jak on Mnie był bliskim od wieczności aż do-
tąd, zanim jeszcze wogóle on był".

1. Moi drodzy Przyjaciele! W tym czasie Królestwo Niebieskie potrzebuje gwałtu. Ci którzy nie porywają go do siebie gwałtem - nie przyjmą go! Każdy, kto z powodu Królestwa Niebieskiego gwałci swe życie, jest (prawdziwym) mędrce i mądrym budowniczym. Kto jest mędrce i mądrym budowniczym, ten nie buduje domu swego na lotnym piasku, lecz na twardej skale; a gdy przyjdą sztormy i powodzie, nie uczynią szkody, bo stać on będzie (niewzruszenie) na skale. Tak wtedy rzecz się ma z walką w samym sobie z powodu Królestwa Niebios. Kto (Królestwo Niebieskie) raz w sobie wywalczył, w tym świecie nie będzie ono po wiek wieków spustoszone. I mogą światowe burze ponad nim przechodzić, lecz nie będą one w stanie nic mu uczynić. Ale, kto go w sobie odważnie z wyłożeniem wszystkich sił swoich nie wywalczył,

ten będzie w sztormie i burzy tego świata porwanym i straci wszystko cokolwiek posiadał. Zważajcie wszyscy na to, gdyż idą czasy, w których pouczenia te, potrzebne wam będą.

2. Słabym obwieszczam: Jestem silnym Bogiem. Wszyscy słabi powinni zwrócić się do Mnie; Ja mogę ich wzmocnić i pokrzepić. Słaby jak komar, silnym jak lew się stanie. Nasienie ich zniszczy ten świat, zaś mocni i możni tej ziemi, rozproszeni zostaną jak plewy.

3. Oto mówię to teraz: jestem jedynym, wiecznym Bogiem w Mojej potrójnej naturze: Objawiony w doskonałym człowieczeństwie (Jezusie) i jako Duch wszelkiego życia, przejawiający się w czynnym działaniu i wszelkiej mądrości. Od nikogo nigdy nie wzięłem, ani otrzymałem; wszystko cokolwiek istnieje i cokolwiek ktoś ma, pochodzi ode Mnie.

4. O wy, niemądrzy! Ja kocham was, choć wy Mnie spotwarzacie. Jestem waszym Ojcem - choć wy Mnie sędzią bezlitosnym czynicie. Co Ja pobłogosławię - to wy przeklinacie. Co Ja zbuduję - wy zburzycie. Co wyprostuję - wy napowrót ku ziemi zginacie. Gdzie Ja zasieję, wy powodzią zniszczycie - jesteście we wszystkim Mnie przeciwni. Byłbym Ja takim, za jakiego wy Mnie macie, dawno bym już tej ziemi koniec uczynił; nawet bym jej w ogóle nie stworzył. Lecz ponieważ Ja takim jestem, jakim jestem, wtedy wszystko jeszcze istnieje i wiecznie istnieć będzie. I wy także istnieć będziecie według kształtu, jaki sobie sami stworzycie. Z tych jednak, którzy Mnie przyjmą takim, jakim Ja naprawdę jestem i miłują Mnie tak samo mocno, jak ja ich miłuję - z tych uczynię to, czym oni chcą być, ażeby ich wolność i radość dopełnioną została.

5. Kto chce być przeze Mnie błogosławionym, ten musi Moje Słowo, w którym wszystkie łza, wszystko światło, wszystkie Prawda i wszystkie moc mieszka, przyjąć. Inaczej niepodobna, abym kogoś mógł swą łaską obdarzyć.

6. Prawo jest taką próbą. W Prawie nie tkwi jednak miłość, gdyż każdy, kto tylko samo Prawo przestrzega - przestrzega on je bowiem tylko z miłości do siebie samego, aby przez to, na Moją miłość o obdarzenie go chwałą Moją, zasłużyć. Ten, kto w ten sposób Moje Prawo przestrzega, jest dalekim od Mojej miłości; gdyż powodem jego miłości nie jestem Ja, lecz nagroda.

7. Kto Moją naukę jako zniewolnie pod jakąkolwiek presją przyjął, ten nie będzie mógł mieć żadnego udziału w kandydaturze do prawdziwego dziecięstwa Bożego tak długo, dopóki on sam z własnej woli, tutaj, albo na tamtym świecie, Moje względy i Me czyste Słowo z całego serca swego troszczyć się nie zacznie i dobrowolnie z ochotą, według niego żyć nie będzie.

8. Nasze życie będzie takim, jaka jest miłość nasza. Jeżeli miłość nasza jest czasową, to i nasze życie przemijającym i czasowym będzie - tak, jak nasza czasowa miłość, gdyż jest ona jedynym warunkiem życia. W takiej czasowej (przemijającej) miłości, nie ma żadnego światła. Ale, gdy miłość stanie się trwałą i na całą wieczność zostanie ukształtowaną, wówczas także i życie nasze, podobnym będzie; patrzcież dopiero taka wieczna miłość jest prawdziwym przebudzeniem wiecznego Ducha, który niczym, jak tylko przeciwieństwem czystą miłością jest. (Słowa wypowiedziane przez usta Henoha)

9. Zaufajcie i budujcie zawsze na Moim, a wówczas niemożliwym się stanie, abyście przez złudę zwiedzionymi być mogli.

10. Ja po to właśnie na ten świat przyszedłem, abym wam wszystkim udzielił pomocy, bez której sami, o własnych siłach, nie bylibyście w stanie całą wieczność, ze swego upadku się podnieść.

11. Wszystko co Dobre i Prawdziwe - w chlebie i winie, znajduje swój pełny obraz. Dlatego będziecie, według Mejej myśli, przy spożywaniu chleba i wina, być utwierdzonymi, że Ja w Duchu, tak jak teraz w ciele - aż do skończenia czasów tej ziemi, między wami, moimi braćmi i przyjaciółmi, osobiście przebywać będę. (Mówił Jezus będąc na ziemi)

12. Tak tedy, nie bądźcie smutni i trwożliwi w sercach waszych kiedy usłyszycie, że Ja sam Pan, od świata upokorzony zostałem i poprzez największą i najbardziej ciernistą ścieżkę tego świata, do Mego nieba z tej ziemi przeszedłem. Patrzcie! Przecież to wszystko musiało się stać, aby ten zły świat swej miary dopełnił i aby na niego sąd przyszedł.

13. Nie traćcie wiary widząc wokół tyle przykrych wydarzeń, które mają miejsce na ziemi; gdyż Ojciec wasz Niebieski wie najlepiej, dlaczego i z jakiego powodu On je dopuszcza.

14. Trwać w prostej wierze i postępować nienagannie - to sylabizowanie literka po literze. Ale działać z pobudek miłości i żyć czynnym życiem miłości - to płynne czytanie z Księgi. Poprzez takie czytanie, przychodzi mądrość w tej prawdziwej, Bożej miłości, a wraz z nią, życie wieczne.

15. Dopóki Moja nauka, nie będzie doskonale w całej swej pełni wzięta pod uwagę, czy to tutaj, czy

tam w zaświecie - tak w szczegółach, jak i w całości - dopóty nikomu żadnej korzyści ona przynieść nie może. Ale jeśli kto według Mojej nauki doskonale postępować będzie, ten zarówno tutaj, jak i na tamtym świecie, dobrze mieć będzie; gdyż pokorna dusza, wkrótce się do nauk tych dostosuje i naprawi swe drogi a przez to, bliską Mi się stanie; mieć będzie ona dotąd we Mnie najpewniejszą i najlepszą pomoc w każdym czasie.

16. Proście o to, co wielkie, a wówczas to, co małe zostanie wam, jako dodatek podarowane. - Albo: proście o niebiańskie, a będzie wam także i to, co ziemskie według waszych potrzeb dane.

17. Po śmierci twej, wyjdiesz przez serce twe z ciała twego w Bożą przestrzeń, która nie ma końca i - w zależności od stanu serca twego - trafisz: bądź to do nieba, lub też do piekła.

18. Nie ma nigdzie umyślnie stworzonego nieba ani umyślnie stworzonego piekła, lecz wszystko to, w sercach ludzkich swój początek bierze; i tak oto, przygotowuje każdy człowiek w sercu swoim dla siebie samego - niebo, lub też piekło, w zależności od tego, jak on wierzy, pragnie i czyni; a więc, żyć będzie życiem swej wiary, gdyż jego wola zasilana z wnętrza jego jaźni, staje się w końcu dla niego realną i jak najbardziej prawdziwą.

19. Jeżeli ktoś coś otrzymuje, to nie po to, aby on to gromadził, ale aby mądrze i rozsądnie używał, ku pożytkowi swojemu i drugich. - Patrz! każde radosne serce, które za twą sprawą doznało odpoczynku w Imieniu Moim, stanie się tobie kiedyś niebem błogości bez miary i już nawet tu na tej ziemi, będzie ci radością i pokrzepieniem, którego świat ci dać nie może; zrodzi też w tobie prawdziwy pokój - pokój, jakiego świat nie zna.

20. Każdy jeden człowiek ma nieśmiertelną duszę, a w duszy nieśmiertelnego Ducha. Ale żeby dusza jako duch z materii rozwinąć się mogła i z Pra-Duchem Boga, który zwie się "Miłość", zjednoczoną być mogła, musi dusza samodzielnie wysiłki swe na to kierować, aby z materii i jej wpływu, uwolnioną zostać i ciągle bez ustanku się starać, aby być jedno z Duchem czystej Miłości Bożej w niej zamieszkującym. (Wyowiedź jednego z aniołów - upoważnionego przez Pana).

21. Nie wypatrujcie w górze ani w dole swymi cielesnymi oczyma, Królestwa Bożego i jego prawdziwego kształtu. Ale skierowujcie oczy umysłu waszego w najwnętrzną głębię swej jaźni! Tam w głębi swej jaźni, możecie ujrzeć niebo i to w każdym miejscu Mego stworzenia, gdziebyście się tylko znaleźli, czy na tej ziemi, czy na innej. Gdyż kształt nieba, będzie się wszędzie z siły waszej duszy formować według tego, jak ono, na podstawie Mego Słowa i poprzez wasze dzieła, przeobrażonym i ukształtowanym będzie. - Dopiero poprzez takie wasze niebo, będziecie mogli do Mego, wiecznego, nie mającego końca, Wielkiego Nieba wejść.

22. Każdy jeden człowiek ma wolną wolę - na to musi się przede wszystkim zwracać uwagę i to uwzględniać. Nie było dlatego wskazanym, zwracać zaraz na początku ludziom uwagę, na wielkie cuda przeze Mnie uczynione; powinni być raczej pouczeni najprzód o istnieniu jednego, prawdziwego Boga, potem zaś - o Jego woli. A, gdy ludzie bez jakiegokolwiek zewnętrznego nacisku wszystko to przejmą, zrozumieją i poczną według woli Bożej żyć, wówczas możecie im także i o Moich szczególnych znakach opowiedzieć, co wzmocni ich wiarę i zachęci ich do dalszego zbożnego działania.

23. Gdybyście wy ludzie, tylko przez Moją wszechmocną potęgę wolnymi, we wszystkim w pełni Mnie podobnymi dziećmi ukształtowanymi być mogli, wtedy napewno bym to uczynił. Ale ponieważ wy, przy użyciu przeze Mnie Mejej mocy nigdy nie moglibyście stać się wolnymi, samodzielnymi i do Mnie we wszystkim podobnymi dziećmi, dlatego przychodzi człowiek na ten świat, prawie całkowicie bez żadnej wrodzonej wiedzy i umiejętności i musi być we wszystkim dopiero tutaj pouczonym i zdobywać co dobre, podczas, gdy zwierzęta przychodząc na ten świat, są już do życia w nim, zupełnie przygotowane.

24. Bóg dał każdemu jednemu człowiekowi rozsądek, rozum i wolną wolę, a wraz z tymi trzema darami, zarazem i trzy główne właściwości i (prawa):

I. Dzięki posiadanemu rozsądkowi, człowiek wie co jest dobre i prawdziwe,

II. Rozum wszystko porządkuje i rozpoznaje co jest czystym a co brudnym.

III. Wolna wola pozwala dokonywać wyboru - rozsądny wybiera to, co dobre prawdziwe i czyste, zatrzymuje to i według tego żyje.

25. Moje pisane Słowo samo w sobie, jest równe i jest zarazem żywym, nieskończonym Królestwem Niebios wśród was, pomiędzy wami i - jeśli go czynnie w wasze serca przyjmiecie - żywym w was samych pozostanie.

26. Zawsze kiedy chcecie Mnie miłować a wasze serce nie jest dostatecznie silne, aby mnie płomien-

ną Miłością objąć, wtedy wspomnijcie! - Brak wam jest prawdziwej pokory! Ta jest bowiem fundamentem życia. Dlatego ubiegajcie się przede wszystkim o pokorę! Jeżeli odnajdziecie jej korzeń w głębi was tkwiący, wtedy możecie Mnie we wszelkiej mocy, sile i miłości, także odnaleźć.

27. Kogo Ja doświadczam, doprawdy nie czynię tego bez powodu; z takiego kogoś, chcę coś uczynić i uczynię; jest on przecież w Mojej szkole. Student musi poddać się egzaminowi, jeżeli on chce kimś zostać.

28. Duch Boży czynny wszędzie, może się uzewnętrznić (objawić) - jednak, nie może uzewnętrznić się w żadnej widzialnej formie i kształcie, bez miłości. Gdzie Bóg dla skończonych istot - jakimi wy jesteście - objawia się w jakiejś widzialnej formie, czy kształcie, objawia się On poprzez swoją miłość, która jest właściwie podstawą Boskiej Istoty i zogniskowaniem wszystkiej Mocy, Siły i Świętości Jego nieskończonego Ducha. Patrzcie! Oto jest Istota Boga w Prawdzie, która tylko sercem, ale nigdy nie rozumem, pojętą być może.

29. Słońce ożywia swym światłem całą ziemię; gdyż z niego płyną duchy (elementy) życia do Matki Ziemi. Dlatego gleba ziemi okrywa się zielenią i przyozdabia mnogością kwieciami i roślinami przeróżnego kształtu i rodzaju - co jest właśnie dziełem duchów słonecznych i duchów ziemi. Gdyby jednak słońce bez przerwy świeciło (stojąc w miejscu) i nie byłoby niosącej wszystkim odpoczynek nocy, wówczas wszystko co żyje na ziemi, uschłoby i w końcu spalonym zostało. Ale jeszcze bardziej niszczącym byłaby stała, niczym nie okryta obecność Boskiej Pra-Siły; gdyż w jej bliskości, żadna istota nie mogłaby swego życia zachować (wypowiedź jednego Anioła w imieniu Pana)

30. Co jest ważniejsze: tchnienie z woli Pana, czy Jego realne żywe Słowo z Jego serca - w serca Braci i Sióstr przelane? Patrz! Oto światy, słońca i wszystkie rzeczy, powstały z tchnienia woli Pana; ale nie ten, jest istotną częścią Wiecznego Ducha, który mieszka w sercu Boga i z niego wychodzi.

31. Nasieniem do Królestwa Niebiańskiego jest Słowo Boże. Kto go w sobie przyjmuje i według niego żyje, to niebieskie nasienie w swoją głębnię serca położył i wyrośnie z niego w nim niebo, podobne drzewu rozłożystemu.

32. Bez Mojego Słowa, które Ja do was mówię, nie przyjdzie iskra Mejej miłości w serce duszy waszej. A gdzie jej nie ma, tam dusza nie może wzrastać i rozwijać się, a tym samym, nie może się ona i na nowo narodzić.

33. Nie dajcie się opanować gniewowi! Gniewnemu nie możesz wychodzić naprzeciw z gniewem swoim, lecz tylko z powagą łagodności, a wtedy nad nim zwycięstwo odniesiesz. Gdyż gniew, chce przeciw sobie gniew wzbudzić, aby go potem zniszczyć; ale gdy gniew nic przed sobą nie spotyka, powraca z powrotem do siebie i sam siebie niszczy.

34. Jak możesz Boga, jako kogoś gniewnego, sobie przedstawić? To, co ty u Mnie, jako "gniew" dostrzegasz, jest Moją Boską najżywością, dojrzałą miłością, albo; Moim zmiłowaniem!

35. Kto z was przed swymi Braćmi najwięcej się uniaża, ten jest jako pierwszy w Królestwie Bożym; jednak kiedy uważający się za lepszego, wyznacza mu ostatnie miejsce. Tak wtedy, jeśli ktoś z was gdzieś jeszcze, nosi w sobie uczucie rodzaju wyższości wynoszącej go ponad innych, ten nie jest jeszcze wolnym od wszystko pożerającej chciwości piekła i jeszcze długo nie będzie zdatnym do Królestwa Bożego; gdyż taki ktoś, nie jest jeszcze zupełnie wolnym (od pychy). Ale jeśli ktoś między Braćmi swymi, ma się za mniejszego od innych i gotowy jest wszystkim według swych zdolności usługiwać, taki jest pierwszym w Królestwie zdolności usługiwać, taki ktoś jest dla wszystkich wzorem, z którego mogą oni brać przykład. Zaprawdę, wielkiego Ducha jest tylko ten, który potrafi się uniażać!

36. Dopóki prawdziwa miłość i odpowiednia pokora nie będzie narodami rządzić i kierować, (dopóty) będzie ogólna ciemność i kataklizmy na tej ziemi. Gdyż dopóki ponad masami tego świata dumni i żądni chwały władcy ustanowiani będą, dopóty we wszystkich warstwach społeczeństw ludzkich, nasienie pychy i żądz władzy wyrastać będzie - będzie noc, ciemność duchowa, zachłanność, nędza, zazdrość, prześladowanie i zdrada, które są elementami piekła; nie znikną one z powierzchni ziemi aż do czasu wielkiego sądu, w którym Ja, zmuszony będę ziemię od nowa przez ogień oczyścić. A po tym czasie (Gniewie Bożym) samo Światło Boże panować będzie na ziemi. (Patrz: "Słowa Pana i Zapowiedź Działania Bożego" wyd. Catholic Publishing)

37. Kiedy ten szczęśliwy czas przyjdzie? To wie tylko sam Ojciec i wiedzieć będzie tylko ten, komu Ojciec zechce objawić. Mnie aż do teraz, mój Ojciec tego nie objawił, oprócz tego, że taki czas przyjdzie. Możecie jednak w pełni za prawdę to przyjąć, że w przybliżeniu, prawie co dwa tysiące lat, zachodzą na

ziemi wielkie przemiany. Teraźniejszy czas trzeba liczyć od czasu pobytu Jezusa na ziemi.

38. Musi tu na ziemi być możliwość dla praktykowania każdego nałogu wciągającego w dół aż do głębin piekła, jak też do swobodnego rozwoju najwyższych cnót, wznoszących aż do najwyższego nieba - inaczej nie jest możliwym, aby na tej ziemi istniała możliwość stania się dzieckiem Bożym. W tym mieści się także ukryta tajemnica, dlaczego sama cudna nauka Boża z biegiem czasu z błędem zmieszana być miała. Bowiem najmniejsze duchowe ograniczenie wolnej woli człowieka, zniweczyło by cały Plan Boży względem człowieka.

39. Człowiek jest najprzód człowiekiem z Boga a potem dopiero człowiekiem sam z siebie. Dopóki on z Boga jest, równy jest embrionowi w łonie matki, lecz kiedy on z siebie samego w Bożym Porządku człowiekiem zostaje, wtedy staje się człowiekiem doskonałym. (Jeden z oświeconych przez Pana)

40. Wszędzie ludzie są do siebie podobni. Wśród niezliczonych mieszkańców przeróżnych światów, istnieją tylko różnice pod względem wielkości, miłości, mądrości i piękności; ale u podstawy (jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny), leży niezmiennie kształt człowieka, gdyż oni wszyscy noszą Moje podobieństwo.

41. Wierzcie Mi: jeśli ktoś Moje słowo, które wypowiedziałem, dosłownie pojmuje, znaczy, że nie otrzymał on jeszcze Ducha, aby jego mocą w głębię tego słowa wnikać, gdzie Światło i Siła są skoncentrowane. Tak więc, te słowa tyle przynoszą pożytku, co faryzeuszom, ich długie modlitwy. Kto jednak ma Ducha Mych słów w sobie, ten nie potrzebuje więcej litery. Kto Ducha ma - ten ma także czystą naukę. Ja będę w Duchu przebywać u Moich (prawdziwie uznanych), których zawsze tylko garstka będzie aż do końca czasów tej ziemi.

42. Pokora jest jedyną rzeczą, którą Mi dać możecie wzięwszy jej uprzednio ode Mnie. W prawdziwej pokorze znajduje się właściwie wolność życia, a zatem i największa doskonałość.

43. Przyjacielu! Tylko w prawdziwej pokorze leży droga do wewnętrznego życia duszy!

44. Człowiek powinien posiadać poczucie honoru? O, tak! Ale to poczucie honoru musi być zawsze najszlachetniejszego rodzaju, np.: Jeżeli obraził cię jakiś prymitywny człowiek, idź do niego i powiedz mu: "Przyjacielu! Mnie nie możesz niczym obrazić, gdyż ja miłuję ciebie i wszystkich ludzi! Ale nie jest w porządku, gdy jeden człowiek, drugich obraża; dlatego puszcze w niepamięć tą sprawę, by nie było to szkoda dla twego zbawienia!" - Jeżeli będziecie to bez najmniejszej nienawiści w swoim sercu do niego to mówić, znaczy, że Boskie poczucie honoru w sercu waszym, doskonale usprawiedliwionym zostało.

45. Za jedną garść ziemi zdolni są ludzie Mnie zapomnieć - i to co ich otacza, więcej szanować niż Mnie. Jeśli tak nie jest, to jak wytłumaczyć, że niektórzy potrafią cały dzień poświęcać na staranie o rzeczy marne i przemijające; zaś dla Mnie, ofiarować są zdolni jedynie marne 15 minut? O, nauczcie się w końcu - kto jest Ten, który z nieskończonej miłości do was krwawił na krzyżu? Poznajcie wreszcie, że Ojciec - jest miłością!

46. Patrz! Oto tak samo jak ty ze wszystkimi twoimi członkami ciała, całą istotę stanowisz, tak i Bóstwo z wszystkimi stworzonymi istotami stanowi całość i dąży do tego, aby wszystkie jej chore części uzdrowić i je, ku wiecznemu przeznaczeniu jej użytecznymi uczynić. Jeżeli Bóg uczynione nawet tobie przez ludzi, rany serca twego stara się w najłagodniejszy dla ciebie sposób uleczyć, to jakżesz ty możesz jeszcze myśleć o zemście nad twoimi ziemskimi nieprzyjaciółmi?

47. Jest różnica między tym, który Prawdy przyjąć nie chce i tym, który w następstwie duchowego ubóstwa, Prawdy przyjąć nie może. Pierwszy, nie zasługuje na okazywanie mu zbyt długo cierpliwości, gdyż on z pychy i zarozumiałości nie chce Prawdy przyjąć, uważając, że on we wszystkim ma rację. Ale co dotyczy drugiego, to miejcie nad nim cierpliwość; gdyż temu nie brakuje woli, lecz rozumu! A kiedy on przez cierpliwość i miłość waszą mądrzejszym się stanie, wtedy Prawdę napewno przyjmie. (Wypowiedź pewnego Anioła Pańskiego).

48. Kto wzbudza miłość do Mnie, ten wzbudza danego mu ode Mnie Ducha, a tym Duchem jestem Ja sam i być muszę, gdyż oprócz Mnie, nie ma drugiego Ducha Życia w całej wieczności; a więc taki ktoś, wzbudza właśnie Mnie samego w sobie samym, a przez to, jest do wiecznego życia w pełni zrodzonym i nie może on już nigdy umrzeć i nigdy w całej wieczności, zniszczonym zostać - także i przez Moją potęgę, gdyż dotąd jest już on ze Mną jedynie. A ja, nie mogę przecież samego siebie zniszczyć, gdyż Mój nieskończony Byt, nie może nigdy w całej wieczności w jakiś "niebyt" się zamienić.

49; Miłość jest życiem, prawem, porządkiem, siłą, mocą, łagodnością, pokorą, cierpliwością a przez to, jądrem wszelkiej mądrości. Dla mądrości jednak nie wszystkie rzeczy są możliwe, gdyż ona idzie tylko wytyczną drogą i tym, co nieczyste, nie może się zajmować. Ale dla miłości wszystkie rzeczy są możli-

we. Gdyż ona obejmuje z tą samą wewnętrzną czułością także to, co odrzuconym jest, jak i to, co samo w sobie jest już czystym. Miłość może wszystko zużytkować. Zaś mądrość jest to tylko to, co miłość oczyściła.

50. Kiedy Ja komuś, jak na przykład: Abrahamowi, Izaakowi, czy Jakubowi, ukazać się chciałem, wówczas działo się to w ten sposób, że napełniłem któregoś z Aniołów Duchem Mejej Woli, że ten, w określonym czasie (i miejscu), Mnie przedstawiał. Ale od teraz, stałem się wszystkim ludziom i aniołom, widzialnym Bogiem (w Jezusie).

51. Przez Moje zstąpienie na dół i przez Moje nauki, został zbudowany most, między tym materialnym i tamtym, duchowym światem, którego wieczne niwy z tamtej strony grobu się znajdują. Kto Moje nauki z tej strony w pełnej powadze przyjmuje, ten już tutaj, most ten przekracza; ale kto na tej ziemi obojętnie, niezupełnie, lub też wcale - tych nauk nie przyjmuje, ten będzie w wielkiej ciemności do tamtego świata zdążać i będzie mu bardzo ciężko ten most odnaleźć.

52. Ludziom, którzy z tej strony nigdy o Mojej nauce nie słyszeli - po tamtej stronie, przewodnicy przydzieleni będą, którzy ich do tamtego, niebiańskiego mostu doprowadzą. Jeżeli te, o Mojej nauce nic nie wiedzące Duchy, za tamtymi przewodnikami postępować będą, wówczas przez ten most, do prawdziwego życia wiecznego przejdą; jeżeli jednak będą oni upartymi i przy swoich poglądach nadal pozostaną, wtedy według ich sposobu życia, ukształtowanej osobowości, nadal żyć będą jednakże (na tej obranej przez nich drodze) do Dzieciństwa Bożego dojść nie będą mogli.

53. Oczyszczona przeze Mnie w Jeruzalem - Świątynia, przedstawia ludzi w ich przeciętności ich światowego życia. W Świątyni jednak, jak i w człowieku, znajduje się coś Najświętszego. Dlatego to, co jest na zewnątrz Świątyni, powinno także w uświęceniu i czystości stale być utrzymywany, ażeby to, co jest najwewnętrzniejszego, jak i Najświętsze, nie uległo zbeszczeszczeniu.

54. Jest miejsce Najświętsze w Świątyni, chronione przez gęstą zasłonę, do którego tylko w określonym czasie, sam Najwyższy Kapłan wstępować może. Zasłona i zakaz wstępu do tego miejsca, są ochroną przed zbeszczeszczeniem (Miejsca Najświętszego). Jeśli ktoś grzeszy w ciele swoim, zanieczyszcza on nie tylko ciało swoje, ale także i duszę swoją, a przez nią i Ducha swego, który w człowieku jako to, co najwewnętrzniejsze i najświętsze, w głębi jego jaźni się znajduje.

55. W człowieku także to Najświętsze (miejsce) poza gęstą zasłoną się znajduje. Tylko sama miłość do Boga, która w każdym człowieku jest prawdziwym Najwyższym Kapłanem, ma dozwolone, nie podlegające karze, w to Najświętsze wnikać. Ale kiedy ten jedyny Najwyższy Kapłan w człowieku nieczystym jest i miłuje on także rzeczy światowe, to jak może te Najświętsze niezbeszczeszczonym pozostać?

56. Kiedy w Świątyni człowieka wszystko nieczystym się stanie, nie może już ona przez samego człowieka oczyszczoną zostać. Jeżeli miotła jest pełna brudu, czy może ona do oczyszczenia czegoś się nadać? Wtedy muszę niestety Ja sam z użyciem swej mocy, tą Świątynię oczyścić, a to przez choroby wszelkiego rodzaju nieszczęścia, ażeby ona znowu nienaganną się stała.

57. "Sprzedawcami" i "kupcami" w Świątyni są namiętności i żądze w ludziach. Sprzedaż zaofiarowanego bydła przedstwowana jest w najniższym stopniu zwierzęcych popędów zmysłowości i zarazem także poprzez nią, wywołanej głupoty i ślepoty duszy, której miłość podobna jest już tylko do wołu, który nie zna uczucia cielesnej miłości a któremu tylko jeszcze miłość jedzenia radość sprawia.

58. A co przedstawiają "wekslarze" (zajmujący się handlem i wymianą pieniędzy)? - Ci przedstawiają to wszystko, co wywodzi się ze zwierzęcego egoizmu. Zwierzę lubi tylko siebie - przykładem tego może być wilk, który będąc głodnym, potrafi nawet drugiego wilka pożreć, Wspomniani "wekslarze", czyli zwierzęcy egoizm, musi być z człowieka przemocą usunięty, nawet jeśli sprawić miało by to jemu ból - a nawet także wszystko, co ten egoizm w człowieku ożywia.

59. Dlaczego w człowieku istnieje zwierzęcy egoizm i dlaczego trzeba go tępić? Chwast wyrasta wszędzie; w jednym miejscu złożony, roztrząsa się go potem na rolę i jako nawóz służy ku lepszym plonom. A gdyby on leżał w jednym miejscu zgromadzony, zdusiłby kielkujące z ziemi roślinki i nie służył by niczemu.

60. Co przedstawiają znajdujący się w Świątyni sprzedawcy gołębi, którzy również swe miejsca w Świątyni opuścić muszą? W tym obrazie przedstawione jest zewnętrzne zachowanie przejawiające się w przeróżnych ceremoniach, układności, ugrzecznieniach i tym podobnych rzeczach, które ślepotą ludzka do wartości wewnętrznych zalicza i uważa, że przez to, prawdziwe życie zakorzenione (w nich) być może.

61. Według przynależnego porządku, to co zewnętrzne, powinno być na zewnątrz. Kora nie może nigdy wewnątrz pnia się znajdować, gdyż sama w sobie cokolwiek jest już martwą. Kora na swoim miejscu, to znaczy na zewnątrz pnia, jest dla drzewa bardzo pożyteczną. I podobnie jest ze sprzedawcami gołębi, którzy przeze Mnie ze Świątyni wygnani zostali; winni oni zająć przeznaczone dla nich (poza Świątynią) miejsce.

62. Jeżeli ktoś poprzez prawdziwą miłość do Mnie i bliźnich swego ducha ożywił, lub co więcej - wolnym uczynił, przez co swoją rolę (serce) należycie uprawia, ten czyta w Pismach Mojej łaski i zmiłowania o Mnie, jako o Tym, który w nim, poprzez jego miłość do Mnie ducha wzbudził i poczyną on coraz więcej i więcej, twarzą w twarz ze Mną obcować a przez to, coraz więcej i więcej wzrastać w miłości do Mnie a co za tym idzie i do bliźnich swoich.

63. Ja jestem od wieczności Prawdą, Światłem, Drogą i Życiem samym.

64. Widzę w was jeszcze wciąż Piotra na brzegu morza, którego ciągle trzeba pytać: "Piotrze, miłujesz Mnie?" Gdyż, Piotrami jesteście w wierze waszej, lecz jeszcze długo nie będziecie Janami, którego nie musiałem pytać, czy Mnie miłuje; gdyż Ja dobrze wiedziałem, dlaczego on za Mną idzie. Nie mówiłem do niego, jak do Piotra: "Naśladuj Mnie!" Piotr naśladował Mnie, gdyż Ja mu kazałem Mnie naśladować; ale Jan poszedł za Mną, gdyż było to pobudką serca jego. Rozsądźcie, co z tego jest lepsze?

65. Kto ma Mnie w swym sercu, ma wszystko; gdyż poza Mną nie ma nigdzie w całej wieczności Prawdy i Życia.

66. Nie zepsuta czysta dusza jest pełna światła i ciepła i promieniuje nimi na odległość. A to promieniowanie tworzy potężną zewnętrzną aurę życia. Tak jednak, jak w zewnętrznej sferze życia słońca Moja wola działa i żadna moc nie może się jej przeciwstawiać, tak samo również działa także wola doskonałej, niezepsutej duszy, gdyż ta, znajdując się w Moim Porządku, także Moją wolą jest.

67. Pierwszą mądrością jest Światło, oczu Ducha w oku duszy.

68. Patrz! Ja sam jestem wszędzie Światłem, Światło jest Moją szatą, gdyż całą istotą bytu Mego, jest niestrudzone działanie. I dlatego otacza Mnie wszędzie i przenika Światło. Gdy w jakimś domu, ktoś jest i długo pracuje tam jest i wiele światła; Światło też nie jest ni mniej ni więcej, jak tylko objawem działalności Aniołów i lepszych ludzkich Duchów. Im więcej są oni czynnymi, tym większe jest ich światło. Dlatego też i słońca jaśniejsze są od planet, gdyż na nich i w nich samych, miliony razy większa działalność się odbywa, niż na planetach.

69. Wszystkie zewnętrzne stworzenie materialne, ukształtowane zostało według tego, co już długo przed tym w każdym doskonałym Duchu było. Gdyż przed tym, zanim cały świat był - był już Duch i wszystko z Ducha wyszło a nie odwrotnie.

70. Tak jak ja jestem wieczną Pra-Przyczyną i Nosicielem wszystkich istot żywych, tak i Moje dzieci we Mnie samym, są przyczyną powstawania wszystkich rzeczy, co teraz wypełniają Nieskończoność na wieki. Ale tak, jak we Mnie jest Nieskończoność, tak jest i ona w was - ze Mnie, gdyż Moje dzieci są koroną Mojej wiecznej idei i Moich wielkich myśli.

71. Wiercie mocno w sercach waszych i odczuwajcie to żywo, że przez Moją Miłość, jest w was życie wieczne, a będziecie szczęśliwi tutaj i po tamtej stronie w wiecznym przybytku Mojej miłości i mądrości? Tutaj będziecie szczęśliwi, gdyż nie odczujecie bólu i śmierci a po tamtej stronie, przez coraz to większy, stały, wewnętrzny rozwój nieskończonego cudu Mojego Życia w was!

72. U mnie jest pokarm dla wszystkich istot żyjących.

73. Duch jest tym, który w człowieku wszystko sprawuje i porządkuje. Ale dusza ludzka jest ponieważ tylko substancjonalnym ciałem i spełnia ona w pewnej mierze podobną funkcję - jak funkcja cielesnego (fizycznego) ciała, która jest "pojemnikiem" dla tej duszy tak długo, dopóki ona w nim przebywając nie osiągnie stabilnej solidności. A gdy to zaistnieje, wtedy zaczyna się ona coraz więcej i więcej przemieniać w Ducha; zaczyna coraz więcej kosztować prawdziwego życia duchowego, które daje siłę i światło, a zarazem pozwala jej z samej siebie tworzyć w niej, trwałe formy czasowo-przestrzenne, ożywiać je i czynić smodzielnymi. I tak, jak wyszła ona kiedyś z najprawdziwszego życia Nieskończoności i Wieczności, tak oto teraz, może ona uchwycić coś dla siebie i przyjąć w siebie z tego, co nieskończone i wieczne, radując się życiem przez wszystkie czasy czasów i wszystkie wieki nieskończonej wieczności.

74. Nikt nie może twierdzić i mówić, że on, jako człowiek, jest ograniczoną istotą. Jest bowiem w jego wszystkich, nawet najmniejszych cząstkach, obecna nieskończoność i wieczność, a ponieważ tak jest, może on także to co nieskończone i wieczne, uchwycić.

75. Niekiedy dusza, która czystą naukę otrzymała i Prawdę pojęła, myśli sobie: „O, już wiem, co mi do zbawienia jest potrzebne, ale zanim podejmę w tym kierunku odpowiednie działanie, chcę jeszcze na krótki czas skosztować powabów i słodkości tego świata - i patrz! Dusza ta, poczyną w krótkim czasie, tego co zaofiarowuje świat, kosztować. Przez takie postępowanie dusza taka, ulega żądom i skłonnościom tkwiącym w jej ciele; to, co przyziemne bierze górę nad tym, co duchowe. I tak, ponowny, jasny wgląd w sprawę Ducha, przychodzi jej potem bardzo ciężko a często w ogóle niemożliwym się staje.

76. Strzeżcie się nade wszystko próżniactwa. Gdyż próżniactwo - to droga i otwarte drzwi przed wszelkimi, możliwymi tylko do pomyślenia nałogami. Po skończonej pracy pożyteczny jest członkom ciała naszego odpoczynek - ale zbyt długa beczynność rozleniwia a nawet i osłabia człowieka.

77. Doświadczajcie całą dojrzałością poprzez czyny i zaangażowanie Moją naukę a dowiecie się, czy jest to nauka człowieka - czy z Boga ona pochodzi. A kiedy Ty, mój Przyjacielu, tym sposobem do światła przyjdiesz, pozwól światłu temu, wśród Braci świecić, czyniąc tak, zgromadzisz sobie zapłatę w niebie.

78. Tak jak złoto w ogniu wypróbowanym zostaje i dopiero przez to, jego wysoka wartość oceniona być może, tak musi także i w waszym przypadku podobnie być; którzy chcecie prawdziwie, Moimi uczniami i naśladowcami zostać. Gdyż Moje Królestwo, dla którego wszyscy pracujemy, nie jest z tego świata, lecz jest owym wiecznym i nieprzemijającym dla tych, którzy staną się na tej ziemskiej próbie życia, zwycięzcami. I dlatego nie daję wam na tym świecie pokoju lecz miecz czynnej, płomiennej miłości, oraz miłującą mądrość. Gdyż przez walkę z tym światem i tym wszystkim, co on wam ofiarowuje, musicie sobie wiecznego życia wolność wywalczyć.

79. W tym leży wielka tajemnica samokształtowania (doskonalenia) się człowieka: wszystko mogę dla człowieka uczynić, lecz to, nie zmieni go. Ale serce w nim, jest jego własnością i on go sam ukształtować powinien - jeśli on życie wieczne pozyskać chce. Jeżeli bowiem Ja sam, serce jego odmienić bym chciał, wtedy byłby on maszyną i nigdy już nie mógłby on być samodzielnym i wolnym; lecz jeśli człowiek naukę (ode Mnie) otrzyma i zrozumie, co on uczynić powinien, aby swe serce dla Mnie otwartym uczynić, wówczas musi on sam, w pełnej wolności, decyzję tą podjąć i serce swe dobrowolnie, według tej nauki, sam w sobie ukształtować.

80. Jeśli serce swoje według nauki Mojej ukształtuje, oczyści i wymiecie, wtedy dopiero zamieszkać w nim w Duchu; i wtedy człowiek zostaje nowonarodzony w Duchu i nie może już na wieki nigdy zginąć, gdyż jedno ze Mną się staje, tak, jak Ja sam jestem jedno z Ojcem od którego wyszedłem, aby na ten świat przyjść aby wszystkim synom, ludzkim pokazać i utorować drogę, którą powinni podążać, aby w pełni Prawdy dojść do Boga.

81. Miłość jest jednym z najpewniejszym środkiem zjednoczenia Ducha z duszą, gdyż miłość w duszy - Duchem Bożym jest.

82. O wy, którzy sądzicie i waszymi wyrokami chore dusze jeszcze bardziej chorymi czynicie, aniżeli one pierwaj były; zastanówcie się poważnie kim wy właściwie jesteście i co wy sami, zgodnie z Bożym Porządkiem, czynić powinniście! O, wy sędziowie i możnowładcy - wy powinniście właściwie ojcami waszych narodów być i o duchowe zdrowie poddanych z miłością się troszczyć! Nie ma potrzeby, abyście byli lekarzami dusz waszych poddanych.

83. Kto miłosiernym jest, znajdzie także i u Mnie miłosierdzie; ale kto surowym sędzią jest - ten także i we Mnie surowego sędziego znajdzie.

84. Gdyby tylko ze względu na moralność i względy społeczne musiało się dziać to, co Ja wam niezmiennie obwieszczam, wtedy wy ludzie, nie mielibyście żadnego wyższego przeznaczenia od zwierząt. I do czego wtedy, byłby wam dany rozum i wasza miłość i wypływająca z niej doskonała wolna wola wasza? Stąd mogę Ja wam nic innego, jak tylko to, jako całkiem rzecz pewną przepowiadać, że na was to, albo tamto przyjdzie, jeśli wy tak lub owak czynić będziecie. Tylko Moje wcielenie się (przyjście na ten świat w ciele) zostało ludziom ku ich zbawieniu, jako rzecz nieodmienna i pewna przepowiedziane, gdyż jest to w pełni wyłącznie tylko Moim dziełem.

85. Ja sam jestem Panem wszystkiego. Mojej mądrości nikt nie przewyższy i nikt nie może przeciwstawić się Mejej woli. To, co się dzieje i jeszcze się dziać będzie, ma swój głęboki sens. Ale, kto w sercu, w miłości i w jedności woli, jedno ze Mną jest, temu największa złość świata, szkody wyrządzić może. Kto zaś tylko w mądrości chce być jedno ze Mną, ten w świecie wiele twardych walk stoczyć musi; gdyż świat z swym uwięzionym w materii rozumowaniem, nie będzie nigdy mógł poznać, że ich widzialne rzeczy, niczym są wobec Ducha Świętego.

86. Kto byłby w stanie zmusić Boga, aby On się jemu ukazał? A, gdyby On mu się rzeczywiście ukazał - czy on by to pojął, a przy tym, czy on by przy życiu pozostał? Kto Boga ponad wszystko miłuje, tego Bóg będzie prowadził i nim kierował; wprowadzi go we wszelką mądrość i najwyższe poznanie, według jego zdolności i posiadanej przez niego miary miłości. Drodzy Bracia! Dlaczego troszczycie się tylko o wiedzę rozumową, raczej miłujcie Boga! Miłość jest korzeniem wszelkiej mądrości. Dlatego miłujcie, jeżeli prawdziwie mądrymi być chcecie. Ale kiedy miłujecie - miłujcie z pobudek czystej miłości a ni ze względu na zdobycie przez was mądrości - wtedy dopiero prawdziwie mądrymi będziecie! (Słowo Pana przez Henocha)

87. Zaprawdę powiadam wam wszystkim: nie ma żadnego, kto nie byłby ode Mnie powołany. Ale mówię wam wszystkim także: żaden z tych wszystkich powołanych, nie przyjdzie wcześniej do Mnie, aż on sam od siebie nie uznał w pełnej miłości i pokorze w sercu swoim, że Ja jego Ojcem jestem. Kto Mnie w sercu swym jako Ojca uzna, ten na piersi Mejej, głowy nie skłoni. Jeżeli wy wołacie: "Abba"! wołajcie to w sercach swoich w pokorze, miłości i we wszelkiej Prawdzie, a wtedy was wysłucham.

88. Królestwo Boże to nie zewnętrzna, manifestująca się okazałość; i nie przychodzi też do was z zewnętrznej formie, lecz jest ono wewnętrznie, w was i zawiera się w duchu czystej miłości do Boga, a kto do bliźnich miłości nie ma, ten także nie ma i życia w sobie i zmartwychwstania.

89. Któryż prawdziwie czujnym z miłością wiecznego Ojca zjednoczonym jest Duchem, może być od strachu wyzwolony, skoro on sam, całą ziemię pod swymi stopami zgruchotać jest w stanie? Czy wszechmocny Ojciec, którego wola miliardami nieporównalnie większych światów rządzi i je przy istnieniu utrzymuje, nie jest w stanie jedno, ponad wszystko miłujące dziecko podczas zniszczenia i rozłupania się na szczątki atomu, który wy "ziemią" lub "światem", nazywacie, ochronić i dać mu należytą opiekę? To powinniście wziąć pod uwagę! Główną przyczyną waszych obaw jest brak dostatecznie silnej miłości do waszego Ojca!

90. Ja jestem drzewem życia - a ty, jesteś jego owocem. Owoc jest pozornie wprawdzie mniejszy i delikatniejszy od wszystkiego i twardego drzewa, ale w jego wnętrzu spoczywa, odżywianie przez owoc - dojrzałe nasienie. A w nasieniu zawarte są drzewa tego rodzaju jak to, co owoc wydało, zdolne takie same owoce z posiadającym życie nasionami wydawać, z których to jedno pojedyncze wyszło.

91. Patrzcie! Początkowo wyszła ze Mnie jedna iskierka Siły Życia, wyposarzona w zdolność - jako Siły Życia i wzmacnia się w nieskończoność.

92. Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. Kto we Mnie prawdziwie wierzy - nie tylko wierząc słowu - ale miłując i dowodząc tego doskonałymi czynami i w duszę swoją przyjął, do tego Ja w duchu przyjdę, objawię mu się i go oświecę, jak jasne, z poranku wschodzące słońce, oświeca po ciemnej nocy niwę ziemi. Przez jedno wewnętrzne duchowe spojrzenie, skierowane w głębię swego ducha, pozna on więcej, niż przez sto tysięcy lat czytania ksiąg mądrych.

93. Prawda uczyni twoją duszę wolną i otworzy ją Bożej Nieskończoności w: istnieniu, bycie i działaniu.

94. Każdy może się do Bożej Ojcowskiej miłości zwrócić, gdy on coś pilnie potrzebuje, a Ojciec mu da to, co jest dla niego dobre, lub zatrzyma - jeśli by wyszło na złe; udzieli też każdemu rady, mówiąc i ostrzegając poprzez głos serca jego.

95. Miłość bliźniego, jak i miłość własna, u sprawiedliwego, pozostają zawsze, w granicach Bożego Porządku.

96. A gdy Ja znowu przyjdę (na ziemię), nie przyjdę sam, lecz ze wszystkimi, którzy już dawno są u Mnie w niebie; wszyscy oni w wielkim tłumie razem ze Mną będą, by wzmocnić przebywających jeszcze raz na ziemi Braci i powstanie prawdziwa społeczność pomiędzy błogosławionymi Duchami nieba a ludźmi tej ziemi. Ale Ja przyjdę na ziemię tylko do takiego miejsca, gdzie będzie wśród ludzi największa i najwyższa wiara i prawdziwa miłość do Boga i bliźnich.

97. Jakżesz często przed wami znaki czyniłem i jakżesz często z Mojego stołu nasyceni byliście; a tak mało mi za to wdzięcznymi jesteście. Zaprawdę, dziękczynne bełkotanie małego niemowlęcia jest Mi o wiele milsze, niż górnotłone słowa mądrości z ust mędrca tej ziemi, którego słowami pełnymi polotu, mógłby się wprawdzie słuchacz delectować, choć - prawdę mówiąc - serce rozumnego, małą korzyść by miało.

98. Dobrze jest czuwającym! Oni rozpoznają bowiem wspaniałość przychodzącego Pana i wiedzieć będą - czy to złodziej przychodzi, czy oczekiwany przez nich Pan. Ale biada śpiącym, którym nocne przyjs-

cie, będzie jak przyjdzie złodzieja, który w nocy do domu niepostrzeżenie wtargnie.

99. Mówię wam; jak kto sieje, tak i zbierać będzie; kto skąpo sieje, ten skąpo żąć będzie, ale kto obficie sieje, ten obficie zbierać będzie.

100. Kto dla ducha pracuje, będzie także dla Ducha żyć - ten będzie żyć wiecznie. Ale kto więcej dla ciała pracuje, ten kiedyś w wielkiej duchowej nędzy się znajdzie. Gdyż po tamtej stronie, każdy tylko to mieć będzie, co tutaj z rzeczy duchowych zdobył.

101. To, co ktoś w pełnej szczęśliwości na ofiarę Mi przynosi, ten nigdy nie straci, gdyż otrzyma za to pełnię (Mego) błogosławieństwa z powrotem i to w czasie, kiedy on tego najmniej będzie się spodziewać.

102. Kto Mnie raz znalazł, ten Mnie więcej nie zgubi. Na krótki czas, dla większego wypróbowania jego miłości i cierpliwości, będę niekiedy oblicze Moje zakrywał, ale nie opuszczę go. Dobrze tym, których Ja często doświadczam! Gdyż po tym mogą oni rozpoznać, że Ja ich nader miłuję. Kto dużo doświadczany bywa i z prób zwycięsko wychodzi, będzie w Moim Królestwie nad wieloma i to wielkimi rzeczami postawionym. Ten, kto mało doświadczanym jest - z powodu swej słabości - będzie jedynie mógł być nad małym postawiony.

103. Nikt nie może moją miłością (zaważoną w sobie) Boga miłować, gdyż Bóg jest pełnią życia. Właśnie życie przez własną miłość jest o wiele za słabe, by unieść pełnię Boskiego Życia. Ale w żywej miłości z nimi jednym się stał, ten przez to, swoją własną sferę życia poszeżył i może w niej, pełnię Boskiego życia przyjąć.

104. Każdy człowiek w gruncie rzeczy siebie miłuje, ale, gdy on Mnie przez swoją wiarę, w siebie przyjmie i pocnie nade wszystko miłować, wówczas tą jego miłość, jak i on sam - Moją miłością się staną.

105. Czy powinno się mieć bojaźń przed śmiercią fizycznego ciała? Śmierć cielesna niesie przecież w sobie najwyższą czystość życia wiecznego i wiadomo, że ci, którzy ciało uśmiercić mogą, duszy i przebywającemu w niej Duchowi Życia, żadnej szkody przynieść nie mogą i że pozbycie się przez duszę na wieki ziemskiego ciała, jest dla niej zyskiem, które nawet wszystkie skarby świata, zrównoważyć nie byłyby w stanie. Kto w najwyższej jasności pojmuje, ten napewno przed śmiercią ciała, już żadnej bojaźni mieć więcej nie będzie.

106. Zachowajcie pomiędzy sobą w Żywym Imieniu Moim, radość i pogodę ducha. Gdyż Ja prawdziwie jestem pomiędzy wami. Kto w tyle pozostał, ten niech się pospieszy i pójdzie szybciej do przodu. Zauważcie wszyscy: czas jest krótki a wypełnienie (rzeczy przewidzianych) jest przed wami!

107. Kto w wygodnej beczynności - szczególnie duchowej - upodobanie znajduje, ten pędzi rzeczywistej śmierci w ramiona, z których go nawet i Bóg tak łatwo nie będzie mógł wyzwolić. Tak! Jest dla każdego człowieka pewien właściwy spokój pełen życia; ale jest on w Bogu i jest też dla każdego człowieka błogosławione uczucie zadowolenia - zgodne z wolą Bożą: być czynnym! To błogosławione uczucie zadowolenia i znajomość, by prawdziwie według Porządku Bożego działać, jest świadomym właściwym spokojem w Bogu, który tylko sam jeden jest Pełnią Życia, gdyż jest Bogiem czynu i działania.

108. Ten dzień, w którym człowiek swojemu bliźniemu w Moim Imieniu przysługę wyświadcza, jest prawdziwym i Mnie miłym "Dniem Pańskim". Ale gdy ktoś swemu bliźniemu jakąś przysługę wyświadcza, powinien to czynić w cichości, bez chwalenia się tym wśród innych. Gdyż kto w cichości czyni, ma swoją zapłatę u Mnie. Światowa sława nigdy duszy nie wzmocni, lecz przeciwnie - gubi ją, gdyż czyni ją próżną i żadną ludzkiej chwały.

109. Kto Moją wolę czyni, ten modli się prawdziwie - w każdym czasie i nieustannie.

110. Tak długo dopóki dusza do dóbr tego świata lgnie.. dopóty nie pozbędzie się bojaźni śmierci. Gdyż wszystka materia jest osądzona a tym samym jest martwą, Kiedy się więc dusza do martwej materii nie, nie może mieć żadnego uczucia, jak tylko uczucie śmierci. Ale kiedy dusza, przez prawdziwą i żywą wiarę w Boga i przez miłość do Niego i do bliźnich od materii się odwróci, wtedy od tego uczucia wkrótce w pełni uwolnioną będzie.

111. Podobieństwo o zdrowym ziarnie życia położonym do gleby, mówi: człowiek ów zaczyna wówczas od wszystkich uciech światowych stronić. Staje się on pełen pokory, łagodności, cierpliwości, miłości i zmiłowania, względem swoich bliźnich - jest on także również pełen miłości do Boga. Człowiek taki, to jakby zdrowe ziarno, zdolne do życia i zakiełkowania, które właśnie w dobrą glebę prawdziwego życia, położone zostało. Duch pochodzący od Boga, przenika jego całego i pozwala mu stać się dojrzałym i przysposobionym do życia wiecznego i oglądania Boga. (Jeden z Aniołów w Imieniu Pana).

112. Jeżeli ktoś dzieła prawdziwej pokuty dokonał, ten do Mnie przyjdzie, ażebym Ja go, jak

marnotrawnego syna przyjął i w mocy swojej zachował. Gdyż parobek może tylko radzić, ale do Mnie należy działanie; służący może pouczyć, ale uwalnienie ode Mnie zależy; Mój sługa musi sprawiedliwie sądzić; jednak prawo łaski - tylko Ja posiadam.

113. Patrz! Prawo trwa zawsze, ale łaska przychodzi od czasu do czasu - jako pomoc dla uciśnionego; ale, gdy nie jest respektowana łaska, wtedy znowu przychodzi Prawo, któremu trzeba się poddawać.

114. Mój duch miłości i łaski jest w was i we wszystkim mądrości. Kto słyszy, ten będzie zdolny wszystko przeniknąć nawet głębiny głębin. Ale głos jego nie jest donośny, lecz bardzo cichy - dlatego właśnie wszystko przenikający, jak ciepło miłości i jak światło łaski i jak siła miłosnej miłości waszego świętego Ojca.

115. Patrz! Gdzie jest miłość Ojca, tam jest także i serce Jego. We Mnie jest miłość Ojca, a zatem jest i serce Jego. Nikt nie ma serca swego na zewnątrz. Tak samo nie ma go i Ojciec; gdzie jest więc serce Jego, tam jest także i On.

116. Łatwo jest dobrych i uczciwych ludzi miłować i z nimi obcować - ale pójdźcie do grzeszników, by ich na dobrą drogę sprowadzić, wymaga samozaparcia. Ale kto jednego zgubionego znowu do Mnie sprowadzi, ten większą zapłatę otrzyma aniżeli ten, który na ogrodzonym pastwisku sto owieczek strzec będzie.

117. Kto tutaj drugich sądzi, ten także na tamtym świecie osądzonym będzie. Ale, kto tutaj nie sądzi nikogo, oprócz siebie samego, ten także i po tamtej stronie osądzonym nie będzie.

118. Zaprawdę powiadam tobie: kiedy ktoś, kto bardzo nisko upadł, zdecydowanie (do Mnie) powraca, powinniście z tego mieć więcej radości, niż z 99-ciu sprawiedliwych, którzy nawrócenia nie potrzebują, gdyż przecież oni żywymi są i żywymi pozostają i nie jest to nic szczególnego. Kto w świetle chodzi, temu niemożliwym jest by błędził. Ale jeżeli ktoś umarły nowe życie uzyska, wtedy przybywa wam brat, zaś Ja - zgubionego syna odnajduję.

119. Powiadam tobie: najwyższym pośród wszystkich artystów - jest Bóg; jest bowiem wielką sztuką, ukształtować z samego siebie, niezliczone, wolne i samodzielne, pojedynczo żyjące istoty.

120. Za jednym uderzeniem (siekiery), nie można powalić na ziemię wyrośniętego drzewa. Ale cierpliwością można wiele zdziałać. Nie musi się temu, którego z ciemności na światło wyprowadzać się chce, od razu w samo południe, kazać się na słońce patrzeć. Gdybyż było to dla niego za dużo światła od razu i mógł by na jakiś czas oślepnąć. Ale kiedy się go powoli do światła przyzwyczai, będzie on potem w stanie w najjaśniejszym świetle wszystko jasno widzieć.

121. Najpewniejszym znakiem osiągnięcia przez duszę ludzką życiowej samodzielności jest to, że ona Boga poznaje i Go ze wszystkich sił miłuje.

122. Dlaczego się między sobą swarzycie? Każdy z was pełen błędów i ułomności i ma dosyć do zamiatania przed swoimi drzwiami. Dlatego niech się żaden nie wynosi ponad Brata swego. Jest rzeczą okropną, kiedy z powodu pychy i samolubstwa, Brat nad Brata się wynosi i jeden od drugiego chce być mądrzejszym, kiedy się za wolnego od wszelakich błędów uważa i swego Brata, wszystkimi farbami piekła obmalowuje.

123. Kto Brata swego ustawicznie nienawidzi z coraz to innego powodu - nad tym nie spoczywa łaska Boża.

124. Ty nie wiesz wszystkiego. Dlatego chcę ci powiedzieć: człowiek powinien się w Duchu i Prawdzie modlić do Boga a nie tylko samymi ustami, jak czynią to dzieci tego świata, którzy myślą, że się modlą, gdy przez długi czas wargami swymi poruszają. Jeżeli chcesz w Duchu i Prawdzie się modlić, miłuj Boga w sercu twoim i czyni dobrze wszystkim, zarówno przyjaciołom, jak i wrogom - a będzie to właściwą modlitwą przed Bogiem.

125. Szczera i prosta mowa serca waszego, znaczy u Mnie więcej, niż tysiące pięknych, wypowiedzianych językiem słów waszych - o których serce, nic nie wie.

126. Modlenie się bez przerwy, nie oznacza trwających przez całe godziny modłów, lecz trwanie z modlitwą w oparciu o Moje Imię w żywej wierze i zaufaniu do Mnie przez co, każda wasza (właściwa) prośba, pewne spełnienie znaleźć może.

127. Główna modlitwa składa się z tego, że pokorne serce, pokornym pozostanie i swoich bliźnich miłuje więcej niż siebie, zaś Boga - nade wszystko.

128. Kto w świecie wszystko stracił, ale imię Moje zachował, ten jeszcze wcale nic nie stracił, lecz tylko zyskał. Ale kto zgubił Imię Moje ze serca swego, ten wszystko stracił.

129. Moje Imię to; "Jezus - Emanuel" a Imię Ducha Mego, to; Jehova - Zeboth". Teraz wiesz przy czym jesteś! Zaufaj Mi i buduj na Mnie a śmierci nie ujrzysz.

130. Jezus do niewierzących żydów; "...Powiadam wam; wasz Ojciec Abraham nie jest Mi nieznanym. Wy mówicie, że Abraham umarł. Ale Ja mówię wam, że on jednak ten Mój czas, poznawszy od pierwszego dnia (mego pobytu na ziemi) widział i z tego powodu radość wielka stała się jego udziałem (J. 8-56). Tak! On widzi Moje czasy i raduje się". Żydzi odpowiedzieli; "Co ty, jeszcze pięćdziesięciu lat nie masz a Abrahamaś widział?" Na co Jezus; "Zaprawdę, zaprawdę, nieskończenie wcześniej niż Abraham, byłem Ja".

131. Patrz i rozumiej: Wszystko, co ty teraz na szerokim świecie oglądasz (z rzeczy szlachetnych i dobrych) znajduje się również w rzeczywistym Królestwie Bożym. Nie powinniście mniemać, że Królestwo Boże znajduje się w jakimś szczególnym (oddzielnym) miejscu. Królestwo Boże jest wszędzie, w całej Nieskończoności i człowiek w którym Duch Pana mieszka we wnętrzu jaźni jego, ma także w sobie Królestwo Boże; Królestwo to znajduje się wszędzie tam, gdzie ten człowiek przebywa i działa - czy to w jego ciele (za jego życia ziemskiego), czy też w nim jako człowieku duchowym w duszy jego - znajdując się jednak ciągle w obrębie (wielkiego) Bożego Królestwa i jego najpełniejszej rzeczywistości. (Jeden z Aniołów Pana)

132. Dobrem człowieka jest wszczepiony w serce jego organ zwany "sumieniem", poprzez który otrzymuje człowiek od czasu do czasu "z góry" - poważne ostrzeżenia. Jeśli zwraca na nie swoją uwagę, wtedy nie ma mowy o tym, aby on zaginął. Otrzymuje on bowiem nieustannie tajemną pomoc z góry - a dusza jego, mając jasny wgląd we wszystkie rzeczy, otrzymuje siłę, aby mogła się z sieci żądź i namiętności, stopniowo i całkowicie wyplątać. Należy tylko trochę dobrej chęci posiadać a wszystko potem już dalej łatwo pójdzie - aż do czasu, gdy człowiek przez samego Ducha Bożego pochwyconym zostanie, by już potem zawsze związany z swoim Boskim pochodzeniem - z Pra-źródłem twego bytu. (Jeden z Aniołów z polecenia Pana).

134. Przejścia od niedoskonałego do doskonałego są możliwe, gdyż Bóg - mówiąc językiem ludzkim - chce przez ten proceder stworzyć (uformować) wolne samodzielne jednostki, "Przejścia" nie są w żadnym wypadku całkowitym zniszczeniem (unicestwieniem) czegoś, czy kogoś. Jest to tylko zjawisko umiarkowanego niszczenia formy zewnętrznej. Zniszczalne są tylko materialne (zewnętrzne, ciała) formy, w których duchowe siły życia, jakiś czas, jak gdyby od Boskiej Istoty Duchowej, oddzielone i odłączone, ukrytymi pozostają.

135. Bóstwo troszczy się o ludzi tej ziemi nadzwyczajnie, tak jakby w całej nieskończoności, nie miało w swej pieczy więcej żadnych istot, o które troszczyć by się potrzebowało. Bóstwo prowadzi ludzi poprzez wszystkie doświadczenia ich życia tak, że mimo piętujących się w ich życiu trudności, prawie wszyscy (czy to po tej, czy po tamtej stronie) ich wysokie przeznaczenie osiągają; dlatego też oni od Bóstwa - sami i jedyni - do (wiecznego) istnienia są przeznaczanymi.

136. Patrz! Ja tyłkow materialnych światach działam tak ekonomicznie, że utrzymuję tam moje, prawdziwe sługi, znające Mnie i Moich naśladowców - ale tak skąpo, jak tylko to jest możliwym. Gdyż tam człowiek, drogi życia czynnie studiować musi, aby na tych drogach, życie wieczne pozyskać; niestety - przeszkadza mu w tym jednak często za pełny żołądek.

137. "Czcij ojca i matkę, a będziesz żyć i będzie ci się powodziło na ziemi!" Tymi słowami określa Mojżesz nie tylko ziemskiego ojca i matkę, lecz zarówno dobrze, także ziemską i tkwiącą w niej Siłę rodzącą nowe życie. Tego nie powinien człowiek lekceważyć, lecz mieć do tego szacunek a w zamian otrzyma błogosławieństwo, o którym mówił Mojżesz.

138. Kto swym sercem jest przy Mnie, ten bezbłędnie swe dzieła sprawuje, zgodnie ze swym zawodem, ofiarowując Mi przy tym, jak najpełniejszą uwagę. Nie czyniący tego, nie mają przede Mną żadnej wartości.

139. Kto grzeszy, jest sługą grzechu. Taki, nie jest wolnym człowiekiem, gdyż jest on posłuszny żądzom swego ciała. Sługa nie zawsze przebywa w domu - w domu przebywa Syn. Sługą jest każdy grzesznik a domem, Królestwo Boże i sprawiedliwość jego; zaś Syn, jest Prawdą. Tak oto, czynię was wolnymi, jako prawdziwych Synów Królestwa Bożego. Pozostańcie więc tedy prawdziwie i prawnie wolnymi.

140. Nie ma na świecie człowieka, który by w swym sercu nie odczuł, co wśród ludzi jest złe, a co prawe.

141. Ciało musiało wprawdzie pewnie pokarm otrzymać, aby ono bez przerwy zdolnym było dla

duszy, odpowiednią służbę w zakresie jej wyższych, życiowych celów spełniać; ale, kto trwożliwie zbyt wiele o to ciało się troszczy i dzień i noc dla niego pracuje, ten otwarcie o swoje piekło i o swą śmierć się troszczy, gdyż elementy ciała podległe są sądowi i śmierci i są dla każdego człowieka w pewnym sensie piekłem.

142. Większa część chorób, które trapią ludzi, jest niczym więcej, jak przestrogi, aby dusza nie stała się z ciałem "jedno".

143. Kiedy ciało nęci duszę, ażeby ona dla (spełnienia) jego zmysłowych zachcianek czynną była, wtedy jest to zawsze dziełem wielu nieczystych, podlegających sądowi, duchów natury, jak i duchów materii, które właściwie całą istotę ciała stanowią. A gdy dusza za duży posłuch wymaganiom ciała daje i spełnia je, wtedy wchodzi w kontakt z duchami materii i tym sposobem wstępuje w jej własne piekło i w jej własną śmierć, popełniając grzech przeciwko Porządkowi Bożemu.

144. Dusza, która obstaje z lubością przy żądach i podnieciach ciała i ma w nich upodobanie, jest w równym stopniu nieczysta, jak są nieczyste i sądowi podlegające, duchy jej ciała, gdyż pozostaje (wraz z nimi w grzechu), a przez to samo - w piekle i śmierci. I choć żyje ona nadal na tym świecie w jej ciele fizycznym - jest już martwa; czuje bowiem śmierć w sobie i boi się jej. Dusza może w jej grzechu i piekle czynić wszystko co tylko zechce, jednak nie znajdzie już więcej prawdziwego szczęścia w życiu swoim.

145. Patrzcie! Oto w zmysłowym życiu ciała jest przyczyna, że tak wiele ludzi, wie o życiu po śmierci (ciała) tyle, co kamień leżący przy drodze; a gdy o tym się mówi, śmieją się, lub mówiącego o tym mędrca wypędzają za drzwi. Każdy człowiek powinien najpóźniej do 30-go roku życia tak kształtować swój światopogląd i wyszkolić swe własne "ja", aby mu wolne, błogie życie po śmierci jego ciała, tak świadomym i pewnym było, jak podniebny lot orła w wielkiej przestrzeni powietrznej.

146. Każdy jeden człowiek ma nieśmiertelną duszę, a w duszy nieśmiertelnego Ducha. Ale gdyby dusza, jako wyrwywający się z materii Duch z Pra-Duchem Bożym, który nazywa się "Miłość", zupełnie jednym się stała, musi dusza samodzielnie starać się o to, aby unikać ścisłych związków z materią i z tym, co z materią związane i wszystkie dążenia, postępowanie i życie na to, co czy to duchowe ukierunkowywać i bez przerwy sama dbać o to, aby "jedno" być z Duchem czystej miłości Bożej w niej przebywającym. (Anioł Pana).

147. Wasze serce jest całkowicie waszym, jako dar ode Mnie. Jeżeli chcecie, możecie go znowu Mnie oddać, a Ja do niego się wprowadzę i będziecie żyli wiecznie z łaski Mojej w wiecznej miłości. Kiedy jednak wy sami wprowadzicie się do serca waszego i zaryglujecie drzwi przede Mną, wtedy wkrótce wasz chleb życia będący w was - zjecie. A ja, jako Dawca, z Moim darem - "chlebem życia", nie będę przez was więcej wpuszczony i następstwem samolubstwa waszego, będzie śmierć duchowa.

148. Przyjmijcie wieczną Prawdę, a ta uczyni was wolnymi na wieki.

149. Nie zapraszam was i do niczego nie przymuszam; ale, kto z was z nieprzymuszonej i wolnej woli chce do Mnie przyjść, nie napotka żadnych drzwi zamkniętych, lecz będzie mieć całkowicie wolny dostęp do Mnie. Kto więc chce przyjść, niechaj przyjdzie, ale kto chce w domu swoim pozostać, niechaj pozostanie, gdyż Ja nikogo nie zmuszam ani nie sądę.

150. Kto ofiaruje mi wszystko, temu ja także wszystko ofiaruję; kto dużo ofiaruje, ale przy tym także i dużo dla siebie zatrzyma, temu tylko to oddanym będzie, co on Mi ofiarował.

151. Kto chce Boga miłować, ten musi go tak miłować, jak czysta oblubienica miłuje oblubieńca swego; tam nie ma nic, jak tylko wzajemne przyciąganie serc. Wszystko, co jest poniżej lub ponadto, jest dla wyzwolonej miłości ciężarem... Miłość musi być czysta, wtedy wolna, niczym nie przymuszona, wznosi się i potęguje, aby ze skoncentrowaną siłą, wybrany przedmiot uchwycić, objąć go i nigdy nie oddać.

152. Patrzcie! Królestwo Niebieskie, które właściwie jest Królestwem Bożym, nie jest gdzieś dla ludzi, w jakimś miejscu przygotowane, lecz jest ono wewnątrz - w ludziach. A ludzi, którzy to Królestwo Boże, które Ja sam do nich przyniosłem w siebie przyjęli, są w ich sercach przepiętnych miłością do Mnie i do swych bliźnich, po pierwsze: samym otwartym niebem i po drugie: samymi aniołami, którzy między Mną a ziemią, w górę i w dół zstępują i Mnie w ich miłości służą!

153. Prawdziwa miłość, jest aż do śmierci czynną miłością w duchu i czynach ciała wiecznego w którym ta miłość dalej żyć będzie w najwyższej, ciągle wznoszącej się wzwyż rozkoszy. Każdą jedną miłość czeka jednak - stosowny do rodzaju danej miłości - końcowy los. Kto miłuje świat, ten umrze też we wciąż rosnącej miłości do świata; ponieważ jednak świat nie ma życia, dlatego też taki ktoś, nigdy nie powstanie do nowego życia, lecz tylko do nowej śmierci.

154. "Weźmijcie Ducha Świętego"! - znaczy to samo co: "Bądźcie oświeceni Prawdą Moją!" - a w głębszym jeszcze znaczeniu: Naśladujcie Mnie we wszystkim! - a w jeszcze głębszym sensie: Miłujcie się wzajemnie między sobą, tak, jak Ja was umiłowałem! Gdyż Pan nie dał żadnych przykazań, jak tylko przykazanie miłości; a więc niemożliwym jest także, aby On innego Ducha, jak tylko Ducha Miłości zaofiarowywał i dawał.

155. Nie pytajcie biednego, zanim mu coś dacie: "Jak ty do tej nędzy doszedłeś? Dlaczego nie pracowałeś w słusznym czasie i nie zaoszczędziłeś sobie trochę na starsze lata?" Doprawdy, kto to czyni, ten żąda ode Mnie także usprawiedliwienia z Mego gospodarstwa. Ale, kto ode Mnie żąda usprawiedliwienia i Mnie z powodu biednych sądzić chce - od tego Ja także, jako wieczny i wszechmocny Bóg i Pan życia i śmierci, w swoim czasie, usprawiedliwienia zażadam.

156. Cokolwiek biednym uczyniliście - albo nie uczyniliście, zawsze dotyczy Mnie.

157. Prawdziwa i bezinteresowna miłość do bliźnich, jest miłością do Boga jednego. Bóg wynagrodzi taką miłość już w tym świecie a oprócz tego, będzie ona jeszcze więcej wynagrodzoną kiedyś - w Jego wiecznym Królestwie, poprzez nagrodę życia wiecznego. Zaprawdę, nawet łyk worły podany z dobrego serca łaknącemu, nie pozostanie wam nie spłaconym.

158. Każdy jeden nosi w sobie własne niebo i własny świat Ducha, którego forma przez wszystkie czasy, według rodzaju miłości, który w nim jest i według dzieł, które z niego wyszły, przygotowaną zostaje.

159. Gniew jest najbardziej ostrym przeciwieństwem miłości i obrazuje właściwie główną część składową istoty szatana. Tak, jak miłość nie może bez pożywienia (tzn. odwzajemnionej miłości) istnieć, tak i gniew bez swego pokarmu, istnieć nie może. Nienawiść jest głównym żywicielem gniewu, potem pycha i wychodzące z niej samolubstwo, zazdrość, skąpstwo, żądza władzy, lekceważenie tego co Boskie i na końcu - skamieniałe sumienie. To są bliźniacze elementy diabelskiego gniewu, które w namiętnościach ludzkich łatwo można rozpoznać.

160. Cierpliwość jest lepsza od najlepszego Prawa.

161. Każdy człowiek, który ma dużo miłości - ma także i dużo cierpliwości. Ale Ja mam największą, najwyższą i najczystsza miłość do was, a także i największą do was cierpliwość. Kto pozostaje we Mnie ze względu na swoją miłość do Mnie, w tym także i Ja pozostaję wiecznie, gdyż Ja sam jestem przecież jego miłością i jego cierpliwością.

162. Kto chce w swoim Bracie miłość obudzić, musi do niego z miłością swą wyjść naprzeciw; Kto w swoim bliźnim chce pokorę wyrobić, musi do niego ze swą pokorą przyjść. Tak więc - łagodność, wywołuje łagodność, cierpliwość - wyrabia cierpliwość, dobro rodzi dobro a miłosierdzie - wzbudza miłosierdzie.

163. Kto do Mnie i do mojej szkoły Życia, przez wiarę w jednego prawdziwego Boga i miłość do Niego i do swoich bliźnich przychodzi i według Mojej nauki żyje i postępuje, ten jest prawdziwym uczniem Mojej szkoły. A jest to właściwa i prawdziwa Szkoła Życia dla każdego człowieka, który do tej Szkoły wstępuje i w niej niezmiennie, aż do końca swego ziemskiego życia pozostaje. W szkole tej znajduje on życie, którym dusza jego na tamtym świecie żyć będzie i sąd ją ominie.

164. Moje dziecko, staraj się przede wszystkim o utrzymanie w poważaniu Imienia Mego w sercu twoim. Kto Mnie prawdziwie miłuje i bliźnich swoich jak siebie samego, ten nosi Imię Moje naprawdę i żywo w sercu swoim jako skarb, którego wszystkie wieczności nie są w stanie mu odebrać. Gdyż Boga, naprawdę, poprzez czyny miłować jest więcej, jak być Panem wszystkich skarbów, nie tylko tych ziemskich, ale wszystkich światów w całej nieskończoności.

165. Powiadam tobie, gdyby ludzie po równej mierze otrzymali; talenty, zdolności, urodę, mieszkania i bogactwo, a także równe światło Ducha, źle by na tym wyszli. Ażeby oni prawdziwymi ludźmi, tzn. podobnymi Bogu istotami zostać mogli, jest im wszystko nie po równej części dane. Jeden ma te, zaś drugi tamte. Musi więc jeden do drugiego przyjść i jeden drugiemu służyć, bądź to jako nauczyciel, bądź służący, czy pomocnik.

166. To, co kto ma, to może i to samo drugiemu dać; ale tego, co ktoś sam nie ma, tego też i drugiemu dać nie może. Kto według Porządku Bożego ma żywą duszę a w niej wolnego Ducha, ten może także i duszę brata swego uczynić wolną, jeśli ona nie jest za silnie z ciałem związana - może on bowiem wtedy w łatwy sposób pomóc swemu choremu bratu. Ale jeśli jakiś lekarz dusz ludzkich, sam chorą duszę ma, w której jest więcej śmierci niż życia, to jak może on dać drugiej duszy to, co jemu brakuje?

167. Moja siła woli przenika wszystkie materialne światy i spleta je wzajemnie. Jest ona pozytywna

na, gdyż czynnie działa; jest także negatywna w jej własnym, niezmiennym trwaniu, które sama w sobie - jest wiecznym Porządkiem - podobnie jak gdyby ktoś powiedział: "dotąd i nie dalej". To "dotąd" - jest Prawem ustawicznego działania, zaś: "nie dalej" - jest negatywnym polem, lub: trwałym Prawem Wiecznego Porządku. Ta Moja spolaryzowana wola, jest zarazem podstawowym materiałem wszystkich rzeczy, jakiego by rodzaju one nie były - wielkie, małe, twarde, miękie, ciężkie, czy lekkie. Są one niczym, jak tylko Moimi myślami, które otrzymały swój materialny byt, poprzez polaryzację Mojej woli.

168. Jest wielką przyjemnością dla szatana, ślepych ludzi z powodu wszczęcia przez nich pychy, o ile możliwe, jak najdalej od Porządku Bożego oddalić. A kiedy oni w przyszłości, po tamtej stronie, jako uczniowie jego szkoły do niego przyjdą, wówczas on ich odrzuci i do swych najniższych usług przeznaczy, w których oni według jego złej woli, na wieki pozostawać mają! Przeto Bóg pragnie ażeby tu na ziemi, każdy człowiek posiadał mądre i pełne pokory serce, aby przez to kiedyś, tam, mógł On człowieka w górę podźwignąć i szczęśliwym uczynić.

169. Mądrość jest światłem miłości; zaś wypromieniowanie światła, jest istotą wiecznej Prawdy.

170. Wolna wola człowieka jest jednym nasieniem z którego tylko rozwinąć się w nim może: wolne i samodzielne życie wieczne i przeświadczenie oparte na niezbitych dowodach, że człowiek nie tylko do życia ziemskiego stworzony został, lecz do wiecznego duchowego życia, które tylko przez wolność woli duszy swojej, będzie mógł osiągnąć, które też jednak utracić może, jeśli do samego końca (tego ziemskiego żywota) trwać będzie dobrowolnie w niewiedzy.

171. Miłość jest początkiem wszelkiej mądrości; ale pokora jest potężną dźwignią zarówno miłości, jak i mądrości! Jeżeli jesteś pokornym, doprawdy, żaden człowiek nie będzie mógł ci już nic zarzucić. Bowiem, gdy ktoś agresywny nie widzi przed sobą nikogo, kto by gotowym był, aby mu się przeciwstawić, wtedy wkrótce on sam odłoży na bok swój miecz. Tak więc, pokora jest największą dobroczynią wszelkiej mądrości a do tego, także najlepszą szkołą wszelkiej mądrości, której nasieniem jest miłość.

172. Człowiekowi nie jest dana pełnia życia, lecz zdolność stopniowego w nie wzrastania. Dlatego żaden człowiek, nie może wcześniej wiedzieć, czym ona właściwie jest, zanim jej nie zdobędzie i zanim ona w nim, nie stanie się rzeczywistością. Dlatego też nikt, nie będzie w stanie komuś drugiemu - nawet poprzez najbardziej uczone słowa - pełnię duchowego życia opisać. Ale, kto prawdziwie życie odnalazł, tym wcześniej czy później, cała jego pełnia musi się objawić.

173. Każdy, kto chce w życie swego ducha wejść, musi codziennie w doskonałą ciszę swego ducha się zanurzyć i w niej, wyciszywszy uprzednio swój umysł, jakiś czas przebywać, skierowując swe myśli na rzeczy duchowe - najlepiej na Pana. A, gdy ktoś, to z uwagą i samozaparcie ciągle praktykuje, tego duchowy wewnętrzny wzrok, jak też i słuch, stanie się ostrzejszy. (Jeden z tych, którzy doszli do doskonałości - w Imieniu Pana).

174. A, gdy człowiek poprzez ćwiczenia, wprawę w interspekcji (czyli w przeglądzie swej wewnętrznej natury) osiągnie, wtedy czuje się lekkim i wkrótce zdolnym się staje, wszelkie zastawiane przez szatana pułapki omijać i jego podstępne zasadzki unikać. Wie o tym dobrze nieprzyjaciel i dlatego tak pilnie, poprzez rozmaite sztuczki klugarskie, chce duszę w to, co zewnętrzne uwikłać. Nie dajcie się jednak zbić z tropu i szukajcie wytrwale w waszym wnętrzu Mnie, a także woli Mojej.

175. Ty możesz myśleć o czym tylko zechcesz a nie zgrzeszysz, jeżeli twoje serce w tym co myślisz, nie znajduje upodobania. Ale, gdy ty znajdujesz w złych myślach upodobanie, wtedy wiążesz twą wolę ze złem i nie jesteś już daleko od niego; wówczas takie myśli ożywiane są poprzez twą wolę i upodobanie i przechodzą w czyn, kiedy tylko nadarzy się do tego dogodna sposobność.

176. Przebudzenie, które w sercach ludzi poprzez (samodzielne) myślenie człowieka i jasne światło zrozumienia następuje, jest najwyższej wagi, gdyż myśli są nasieniem czynu.

177. W dobrym i mądrym uporządkowaniu myśli, leży cała wartość człowieka.

178. Człowiek nie może za długo pozostawać tylko przy samych dobrych chęciach, lecz powinien swoje zamiary możliwie jak najszybciej realizować, w przeciwnym razie chęci osłabną, a zapal wygaśnie i nic z naszych zamiarów nie pozostanie. Chęci człowieka, przyrównać można do gotującej się wody w jakimś garnku. Ogniem, który przywodzi wodę do wrzenia, jest tutaj miłość do Boga i do wszystkiego co dobre. (Jeden z przebudzonych przez Pana).

179. Moja miłość jest największym bogactwem życia. Kto ją posiada, ten wszystko posiada! Przeto ćwicz się w Mojej miłości! Bądź cierpliwy i przestrzegaj wszystkich Moich przykazań.

180. Człowiek, który staje się coraz bardziej dojrzałym, poczyną coraz więcej i więcej, swoją uwagę

i swoje pragnienia na jeden punkt kierować, a tym punktem, jest Bóg na wysokościach! Im więcej człowiek na tego Boga spogląda, który go w życiu w wolności stworzył, tym więcej zawężają się jego ziemskie pragnienia i trwa to tak długo, aż człowiek ten osiągnie najwyższy stopień pokory i samozaparcia w zakresie wszystkich światowych żądz, dotychczas w nim tkwiących.

181. Wzrastające materialne czy duchowe wartości, określa zawsze przyciągająca siła miłości. Każda miłość pożąda i chce (coraz więcej) posiadać, ale chęć posiadania kończy się przepastną, bezdenną otchłanią nieograniczonego posiadania i to właśnie dzieli na wieki, niebo od piekła.

182. Patrz, w wielkim Bożym stworzeniu, wszystko nieustannie porusza się i płynie, tak, jak upływa czas, na tej planecie ziemi; czas, który nie stoi w miejscu i którego zatrzymać nie można. Duchy czynią bez przerwy widocznie wszędzie, duże postępy. Jeżeli zatem w Królestwie czystego Ducha, wielkie postępy bez przerwy się dzieją, te zamieszkujące materialne światy, obdarzone życiem wiecznym stworzenia, nie mogą pozwolić sobie na opieszałość i pozostawanie w tyle, gdyż zbyt ich by to oddaliło od Królestwa Ducha. Wszystko bowiem toczy się i płynie bez przerwy, przechodząc w coraz to doskonalsze życie. Dlatego bądźcie bezustannie czynni i gorliwi w Duchu. (Jeden z Aniołów Pana).

183. Koncentracja i akcja sił życiowych, jest jednoczesnym stawianiem ich. Ale człowiek jest tak urządzony, że w czasie spoczynku, siły jego zostają odnowione, dzięki mocy wpływającej na niego z nieba, od Pana. Kiedy siły życiowe człowieka w coś, lub czymś zaangażowane zostaną, wtedy wszystkie systemy jego organizmu zostają wzmocnione i do przyjęcia nowych wzmacniających go sił życiowych zostają przygotowane, przez co, taki człowiek, przy uporządkowanym trybie życia, nieodzwrotnie stawiać się musi silniejszym, gdyż jest on jak gdyby naczyniem gromadzącym w sobie życiowe siły.

184. Dla mnie jest wszystko jedno, czy jakiś człowiek wcześniej, czy później swe życie w ciele na tej ziemi przeżył, ale dla samej duszy jednakże jest nad wyraz lepiej, aby się dopełnienie, możliwie jak najszybciej stało. Przyzywa ona ospałość i będzie jak wędrowiec, który rozpoczyna swą wędrówkę, będąc w niej w pełni przygotowanym i to na wiele dni wcześniej, aniżeli ten ospały. Podczas, gdy pilny, korzyść swej pilności już długo spożywa, ospały, zaledwie pierwszy krok na swej drodze czyni. Dla Mnie jest to wszystko jedno, gdyż Ja, jestem i pozostanę tym, który wiecznie był - ale pomiędzy stopniami błogości Duchów istnieją wielkie - wprost nie do opisanego różnice.

185. Kto wpierv do Mnie przychodzi - ten ze Mną biesiaduje wpierv. Ale także i ostatnich i najstarszych chcę ująć za rękę i radować się nimi, że Mnie poznali i chwając się na swych słabych nogach, do Mnie jako ich Ojca, z ufnością przyszedli.

186. Tak jak grona winne - tylko dzięki ciepłym promieniom słońca dojrzałymi się stają, tak i dusza każdego człowieka dojrzą się stają, przez prawą miłość do Boga! Gdy jednak Boga nie umiesz miłować i ciągle pytasz; gdzie i jaki On jest? - to miłuj Jezusa z całej twej siły, jako widzialnego i realnie chodzącego niegdyś po ziemi człowieka, twego bliźniego, a do pożądanej przez siebie dojrzałości, niechybnie się zbliżysz. Gdyż miłość do bliźniego, równą jest do miłości Boga.

187. Pokój niech będzie z wami i pomiędzy wami! Niechaj żaden nie uważa się za wyższego nad innych. Jesteście bowiem wszyscy na równi Braćmi; ale ten, kto miałby się za najmniejszego i usługiwał by innym jako sługa, ten doprawdy, największym będzie wśród was! Ponieważ Ja was za sługi potrzebuję, przeto pozostajecie we wszelkiej Prawdzie Mojej, a także i w mocy Mojej! I Tak, każdy sługa jest siłą Pana swego, zaś Pan, sługą jest sprawiedliwości. Miłujcie się wzajemnie i wyświadczajcie dobro nieprzyjaciółom waszym; błogosławcie tych, którzy was przeklinają i módlcie się za tymi, którzy wam źle życzą. Odpłacajcie zawsze dobrem za zło; pożyczajcie też pieniądze swe nie tylko tych, którzy wam za to, duże odsetki zapłacą, a obdarowani będziecie obfitością łask Bożych i otrzymacie od Boga: światło, prawdę i siłę; jaką miarą mierzycie, taką wam odmierzone będzie.

188. Kto dla Mnie dużo pracuje, ten w Królestwie Bożym obficie nagrodzonym będzie. Ale, kto w poddaństwie nocnego wędrowca dopiero przy końcu swej ziemskiej wędrówki do drzwi raju Mego ze skruczą poczną kołatać, ten choć odtrąconym nie będzie, nie otrzyma też wiele, gdyż Królestwu Bożemu za życia swego, nie przysporzył on zysków, ponosząc dla niego tylko trud znikomy wtedy począł go poważnie szukać, gdy do tego zmusiła go bieda.

189. Zdajcie sobie wreszcie wszyscy sprawę, że tak, jak każde nasienie wydaje owoc według rodzaju swego, tak i każdy czyn, przynosi jakieś owoce, następstwa swoje; każda przyczyna, rodzi zawsze określony skutek - a wszystko to, dzieje się zgodnie z Moim odwiecznym prawem i Moim Porządkiem, który ustanowiłem.

190. Aniołowie mają zawsze do czynienia z ludźmi innych niezliczonych światów; - jakąż istnieje różnica między tym, a tamtym światem? Ludzie zamieszkujące tamte światy, są zarówno w swej duchowej, jak i materialnej naturze pod każdym względem bardziej niż wy, ograniczeni, z której to ograniczoności jest im bardzo trudno się wydostać. Wy, ludzie tej ziemi, macie w duchu bardzo znikome ograniczenia, prawie takie, jak sam Pan (gdy przebywał w ludzkim ciele) i możecie czynić, co tylko chcecie. Możecie wznosić się hen, wysoko, aż do Najświętszego miejsca, gdzie Bóg przebywa, albo pogrążyć się w bezdenne odchłanianie głębin niskości, gdzie sam szatan mieszka, który był niegdyś najwspanialszym i najbardziej wolnym duchem zrodzonym z Boga. (Jeden z Aniołów - pełnomocnik Pana).

191. Jeżeli człowiek poznał wolę Bożą, to niechaj podporządkuje swą wolę, wiecznej miłości i najwyższej mądrości w Bogu i pozwoli się tej woli Bożej całkowicie wciągnąć, a wtedy zostanie on przez Ducha Świętego, całkowicie przenikniętym i w tym stanie się Nowym Stworzeniem i do życia wiecznego wejdzie.

192. Pomyślcie - co znaczy Dzieckiem Najwyższego Boga się stać, i jak wielka próba woli jest potrzebna, aby wasza dusza w was, jedno z Mym Duchem się stała, abyście dopiero poprzez to, mogli prawdziwie Moimi Dziećmi się stać.

193. Tylko taki człowiek, który Moją naukę przyjmuje i według niej żyje, będzie mógł w sobie światło, prawdę i prawdziwy pokój znaleźć, chociaż wiele walk z tym światem stoczyć on musi i dla Mego Imienia prześladowany będzie; to wszystko jednak każdy z was doświadczyć musi. Ale kiedy po raz drugi, na ten świat przyjdę, ustaną wojny i prześladowania.

194. Czyńcie to, co do was należy - a Bóg nie omieszka uczynić to, co obiecał.

195. Z uwagi na to, że ciało wespół z jego skłonnościami podlega sądowi i śmierci, przeto można powiedzieć że jest ono dla każdego człowieka piekłem w węższym tego słowa znaczeniu; lecz w ogólniejszym znaczeniu - materia wszystkich światów jest piekłem, w które człowiek ze swym ciałem jest wrzucony. Kto więc o swoje ciało zbyt się troszczy, ten ni mniej ni więcej, tylko o swoje piekło się troszczy.

196. Miłość jest elementem życia, właściwym każdemu jednemu człowiekowi.

197. Każdemu jednemu człowiekowi jest we wszystkich rzeczach pewna miara umiejętności dana, według jego wiary i zaangażowania. A gdy on wiernie trwa w tym, co mu powierzone i gdzie go Bóg postawił, znaczy, że respektuje on Porządek Boży. Wtedy wszystko wokół niego, jest dla niego "niebem". Ale, gdy on ten Porządek narusza i za duży na siebie bierze ciężar (który mu wcale nie nałożono) wówczas ten ciężar go zgniecie i będzie dla niego "piekłem"! Tak tedy, umiarkowanie we wszystkich rzeczach, staje się dla człowieka "niebem"; zaś nadmiar piekłem.

198. Niebo - to miłość ducha, która co do jednego atomu musi się zgadzać.

199. Powiadam wam, że w świecie ducha, wszystkie rzeczy w sferze każdego poszczególnego błogosławionego Ducha, całkiem indywidualnie się kształtują, w tym kształtowaniu, są jednakowe dobre i prawdziwe, zarówno w sferze jednego, jak i drugiego Ducha. Dokładnie tak samo sprawa ma się z Aniołami w nadchodzącym Królestwie Bożym; w przeciwnym razie, jeden Duch, byłby drugiemu zbytecznym i żaden z nich, nie mógłby drugiemu, żadnej radości sprawiać. Każdy Duch ma w sobie coś indywidualnego, coś, tylko jemu odpowiadającego, dlatego w wyniku wzajemnych kontaktów, odnawia się radość każdego z nich, a błogość ich trwa wiecznie.

200. Szukając, duże rzeczy zbadałeś, lecz gdy przyszło do działania - nic nie uczyniłeś, przeto jesteś podobny do architekta, który piękny plan sporządził, lecz nic nie zbudował, gdyż przestraszyły go wysokie koszty budowy. Przyjacielu! Myślenie, szukanie, badanie i obliczanie, nie jest istotnym czynem, lecz zaledwie tylko, pierwszym stopniem na drodze czynu. Samo życie, bez myślenia i szukania, nie doprowadzi nas do czynu. Ale myślenie, szukanie i badanie - może w nas zrodzić podobający się Bogu: czyn i działanie. Poprzez czyn i działanie, możemy też osiągnąć to, co planujemy.

201. Cokolwiek cudnego oczy twe widzą, uszy słyszą i wszystkie twe pozostałe zmysły w Stworzeniu Bożym dostrzegają, jest niczym, jak tylko - myślą Bożą. Czyż nie jest radością wszystko to badać i dzień po dniu, wielką Jego Miłość, Mądrość i Moc, bliżej poznawać?

202. Tam, gdzie oczy wasze na firmanencie nieba nocnego dostrzegają zaledwie nikłą iskierkę, która błyszczy w nieskończonej przestrzeni, jak maleńka gwiazdka - podobnie płyną bezgłośnie niezliczone materialne światy, na wzór waszego; a poza tymi światami, są duchowe mieszkania Duchów niebiańskich tak przestronne i wielkie, że pomieściły by w sobie całą przestrzeń wiedzialnego Stworzenia.

203. Jedno wypowiedziane przez Pana Boga wszechpotężne słowo: "stań się", wystarcza, aby niezliczone słońca i światy, poczęły po orbitach swych krążyć. Ale słowo to, mogło by też być sądem - śmiercią wszystkiego ducha! Dlatego, przeogromnym dobrodziejstwem jest dla nas, że w miejsce wszechmocy, wstąpiła wielka Boża miłość, zmiłowanie, cierpliwość i Jego mądre kierownictwo, które ducha człowieczego poucza i prowadzi, aby on, poprzez poznanie samego siebie, stał się tym, czym według Porządku Bożego, powinien być. Takim czymś, co ma większe znaczenie, niż stworzenie wszystkich światów i słońc.

204. Patrz, oto Wielkość, Moc i Siła, obwieszcza i wysławia wiecznego nieskończonego wielkiego Boga; te rzeczy, podobnie jak całe niebo gwiazdzone, wielbią Mnie od wieczności, aż dotąd. Mówią one do Mnie jak do ich Ojca. Wielkość, moc i siła są przy Mnie! Wychwalają Mnie one jak dzieci, które wychwalają Ojca swego, pozostając bezustannie w Jego bliskości, w wiecznej, nieskończonej świętej Rzeczywistości, do której w swym duchu, zaledwie niewielu ma dostęp.

205. Oto teraz zwracam swój wzrok na tych najmniejszych, którzy są pokornego serca - w nich będę mieć upodobanie.

206. Miłość jest jedyną wiarą Mojej Boskości i żadną inną miarą nie moglibyście Mnie zmierzyć, gdyż doprawdy jestem nieskończonym Bogiem. Co jednak dotyczy Mejej przestarzałej nieskończoności - to ta, swego czasu była na ziemi tylko przejściowym zjawiskiem, ale w duchu jest ona doskonałością Mojej woli, Mojej miłości i Mojej mądrości. Kształt Mejej istoty jest zawsze ten sam - według niego wy wszyscy ukształtowanymi jesteście na Moje podobieństwo.

207. Trzymajcie się wszyscy Ojca, a nigdy nie będziecie sądzeni i nigdy nie zginiecie, gdyż Ojciec nikogo nie sądzi a tym mniej swe dzieci, które go prawdziwie i wiernie wyznają i w sercach swych do niego wołają. Tak jak wy dzieci swych nie sądzicie, lecz je wychowujecie, pouczaacie i prowadzicie - tak i Ja podobnie czynię. Tego możecie być pewni, gdyż przecież wiecie, że do was przyszedłem i uczę was drogą wiecznego życia wędrować.

208. Zapytujesz, jak Ja mogę umarłego człowieka ponownie do życia przywrócić? Czy nie wiesz kto Ja właściwie jestem? Czy słońce, księżyc i wszystkie gwiazdy a także ta ziemia, nie wyszły ze Mnie? I czy nie zaludniłem tej Ziemi niezliczonym mnóstwem najprzeróżniejszych stworzeń? Jeżeli Ja tedy twemu żyjącemu mnóstwu wszelkich stworzeń zdolny byłem dać życie, to czyż wzbudzenie kogoś ze śmierci nie jest dla Mnie możliwym?

209. To jest życiem wiecznym, że Boga rozpoznamy i Go ponad wszystko miłować będziemy; gdyż właśnie przez miłość dobrotliwego Ojca - z Niego wyszliśmy i także przez miłość, znowu do Niego wracamy. (Jeden z przebudzonych Pana)

210. Byliście wszyscy ślepi i nadal jeszcze w uwarunkowaniach tkwicie; przyszedłem na świat, aby wam wszystkim Ojca ukazać i zarazem siebie objawić. Otrzymałem pełnię życia od Ojca. Każdy, kto pragnie życia - jest także gotów, życie swe oddać. Ojciec postanowił, że zamieszkała we Mnie pełnia życia, aby przeze Mnie wszyscy ludzie żyć mogli; według ducha, natomiast - jestem jedno z tym, który mnie do tego przeznaczył.

211. Ci, którzy we Mnie wierzą, śmierci oglądać nie będą, ani jej skosztują, choć nawet gdyby więcej niż jeden raz w ciele swym umrzeć mieli. Każdy człowiek ma jedno ciało i raz umrzeć musi - to nie ominie i mojego ciała (mówił Jezus); ale wraz z odłożeniem ciała, dusza staje się lżejsza, jaśniejsza, żywsza i zupełnie zjednoczona z Tym, który wobec całego świata zarządził, aby ona zbawieniem stała się dla tych, którzy w Syna Człowieczego uwierzą i przykazania jego przestrzegać będą.

212. W duchu - po tamtej stronie, prowadzi człowiek swe dalsze życie, dokładnie tak samo, jak żył on w swym ziemskim ciele tutaj na ziemi. Ale co właściwie tutaj (na ziemi) żyje? - Ciało, czy duch? Ja myślę, że jeżeli ktoś poczyni trzeźwo myśleć, tego pryncypium swego życia, nie będzie w ciele, a tylko w duchu szukać! Gdyż jeśliby pryncypium życia w ciele się mieściło, to ciało, nieśmiertelnym by było. A ciało jest śmiertelnym - nie może za tym elementów trwałego życia w sobie posiadać, lecz duch który jest nieśmiertelny. (Jeden z tych, którzy znaleźli dopełnienie w Panu).

213. Kiedy przez Boga z tej ziemi odwołani będziemy, wówczas Anioł Boży w oka mgnieniu uwolni z materii wszystko to, co jest przynależne duchowi - pozostawiając materię jej przynależy, w doskonałym kształcie człowieka, zgodnie z wieczną i nieodmienną wolą Boga, w czysty świat duchów w górę wstąpi. (Jeden z przebudzonych Pana).

214. Jeżeli umierasz w łasce Bożej, wtedy ciężkie ziemskie ciało będzie ci zabrane, a ty obudzisz się

do wiecznego, doskonałego życia, w którym ty, nie będziesz się więcej pytać: gdzie się podziało twoje ziemskie ciało? Gdy Pan cię powoła, to ty sam w twojej duchowej wolności, będziesz pragnął się pozbyć twego ziemskiego ciała, jak starej, ciężkiej szaty. (Józef - mąż Maryi ziemski opiekun Jezusa).

215a. Wielkim dobrodziejstwem Ojca dla nas, jest uwalnianie naszego ducha przez zabieranie nam ciężkiego, fizycznego ciała. Śmierć wydawać się może oczom ziemskim na pozór jak coś ponurego, lecz w rzeczywistości jest ona dla tych, którzy z tej ziemskiej wędrówki odwołanymi są przez Ojca, prawdziwą radością. Patrz, w zmysłowej rozkoszy zostałeś splodzony, ale w najwyższej miłości rozkoszy, zostajesz jako duch, z ciężkiego ciała w górę wzniesiony, by żyć jako doskonały duch - żyć dalej niekończącym się życiem przez wieczność całą, którego to radość życia, z niczym ziemskim porównać się nie da, (Adam- gdy został oświecony przez Pana).

215b. Patrzcie na drzewo. Jego istota przedstawia nam istotę bytu duchowego w jego uwarunkowaniu do zewnętrznego świata materii. To, co w drzewie jest najbardziej wewnętrznym, jest załączkiem niebios (w człowieku): pień, konary i gałęzie - te właściwe Królestwo Ducha, które zawdzięcza swe życie właśnie temu, co najwewnętrzniejsze - niebiańskie. To co jest w drzewie zewnętrznym, czyli kora - jest sama w sobie martwym; ale pod zewnętrzną warstwą kory, poniżej, znajduje się "żyjąca" warstwa kory. Warstwa ta, wyobraża stan, w którym to, co duchowe przechodzi w materialne (widzialne).

215c. Świat i wszystko to co do niego należy, przyrównany być może do zewnętrznej, martwej warstwy kory. Do tego co zewnętrzne, należałoby także zaliczyć liście, kwiaty i owoce drzewa. One wszystkie spadają w swoim czasie. Ale pień drzewa stoi - w jego wnętrzu zawarte jest życie. On nosi w sobie niezliczone obrazy zewnętrznego drzewa wcześniejszego (przeszłego) czasu, jak i czasu przyszłego.

215d. Patrzcie, oto małe, pojedyncze nasienie, w którym jest życie, położone zostaje do ziemi. Jest ono znikomym i lekkim - każdy może się przekonać, biorąc je do swojej ręki. A co następuje później? Mija na przykład 100 lat. Przez 100 lat dąb reprodukuje tysiące razy swe życie - z jednego małego żołędzia, z którego wyrósł. A wokół niego - obfitość jego potężnej siły życiowej użyźniła szeroko podłoże, w którym nastąpiło rozmnażanie się jego potomstwa i wszelkich innych form życia. Oto wynik życia dębu.

215e. Jedno drzewo stało się światłem pełnym życia... Patrzcie! Oto pierwotnie wyszła ze Mnie tylko jedna maleńka iskierka Mojej siły Życia, wyposażona - jako Siła Życia - w zdolność reprodukcji, wzrostu i samodzielnego trwania... Człowiek też może być przypodobany do małego żołędzia. Kiedy jest on dobrą rolą Mejej Woli włożonym, wschodzi we wnętrzu jego istoty maleńki kiełek, który się rozwija i wzrasta, aż w końcu - drzewem rozłożystym się staje! Oto patrzajcie! Każdy człowiek ma w sobie kiełek swego duchowego stanu, który właściwie w jego wnętrzu maleńką cząsteczką świata Duchów jest.

215f. Człowiek na tej ziemi jest maleńką życia iskierką, która powinna wzrastać w siłę i światło, aż do jasności słońca. Mały kiełek życia z drobinki wielkości atomu, powinien wzrosnąć do wielkości potężnego drzewa Życia. Tak jak mały żołędź nosi w sobie nieogarnione w swym zasięgu lasy pełne potężnych drzew, które z małego nasienia się rozwinęły, tak i człowiek, choć zjawia się na mgnienie oka w tym świecie, nosi w sobie nieskończone potężne moce i siły, zdolne do dalszego jeszcze wzmocnienia.

215g. Ja wydzielam (rozsiewam) wokół swe życie, ze Mnie samego w drobnych ilościach w głąbie nieskończonej przestrzeni Mego zewnętrznego Bytu, ażeby z tych rozsianych maleńkich drobinek życia, które wzrost wydadzą, obfitość w przyszłym czasie zbierać. To jest prawdziwym gruntem wszelkiego duchowego życia. Oprócz Mnie nie ma nigdzie życia, gdyż nigdzie w całej nieskończoności, oprócz Mnie, nie było i nie ma innego źródła wszelkiego życia.

215h. Co by się stało gdybym Ja nie podtrzymywał swą mocą istniejącego życia? Patrzcie! Wszelkie życie zaczęłoby - cofając się w coraz dalsze przestrzenie - stopniowo zanikać, aż w końcu, pozostała by ziemia, ciemną i martwą pustką, nie wypełnioną niczym Nieskończoności. Ale że Ja, jako Pra-Źródło wszelkiego życia, samego siebie nieustannie, bez przerwy, powracając ciągle do Siebie Samego w Sobie Samym, w mocy nieskończonej, wzmacniam - przeto wy, jak i cała Nieskończoność, posila się także i wzmacnia, przez co, wszystko istnieje i trwa.

216. Im silniejszy jest Ojciec, tym silniejsze są także dzieci. Ponieważ wy dziećmi wszechmocnego Ojca jesteście i kiełek życia Ojca macie w sobie, przeto wzmacniamy ten kiełek w dobrej glebie Mejej woli i czynicie silnym Ojca (miłość) w sobie, a tym samym będziecie w równej mierze i wy silni w Ojcu. Ojciec nie żąda waszej siły dla siebie, ale pragnie, abyście przez nią wzmocnili was samych, przez co, moglibyście doskonałymi się stać jak On sam doskonałym jest w sobie, czyli w "niebiesiach".

217. Nie tylko ludzie tej ziemi, ale ludzie zamieszkujący wszystkie słońca i planety całej

Nieskończoności, mają odkupieńczą ofiarę (Jezusa) na Krzyżu, tajemne prawo do nieograniczonego szczęścia, jak też i dziecięstwa Bożego. Ale na żadnej drodze nie mogą oni tego szczęścia osiągnąć, jak tylko na drodze najgłębszej pokory i - wypływającej z tej drogi - doskonałej miłości całej ich istoty do Boga.

218. We wszystkim co wasze oko dostrzec może a ucho słyszeć zdoła, znajduje się - od wieków poprzez wszystkie wieki - "Ja", jako wieczna miłość sama. Tak jak niegdyś świat z Mojej miłującej miłości powstał i dzięki tej miłości trwa - tak i w tej miłości także kiedyś rozpuszczonym będzie. Gniewem Mej Boskości jest powstanie widzialnej materii, która jednak przez łagodność Mej miłości powstała i trwać będzie dotąd, dopóki jej trwanie w Mym wiecznym Porządku potrzebnym będzie.

219. Nad wyraz dziwne są drogi Pańskie; liczba ich nieskończenie wielka, a każda z nich inna nowa - nawet dla głęboko myślących Cherubinów, niezgłębiona i cudowna. Pan jest zawsze i wszędzie miłością - nawet i w piekle. Wieczna miłość nie zna gniewu i zemsty, gdyż takie właśnie są drogi miłości. (Jedna z dojrzałych dusz z tamtego świata).

220. Wszechmoc ma moc wszystko sądzić, uśmiercać i zniszczyć; ale pomóc, naprawić, zgubione odnaleźć, uwięzionych uwolnić - może tylko sama miłość, w łączności z cierpliwością i łagodnością. Gdzie tych rzeczy brakuje, tam śmierć jeszcze nie zniszczona. Nie chcę, aby ktokolwiek zginął, ale, aby wszyscy we Mnie uwierzyli i żywot wieczny mieli.

221. Zgubiony Syn jest już na drodze powrotu, ale będzie on jeszcze nieskończenie długiego czasu potrzebował na to, aby całkowicie do Domu Ojca powrócić. W minimalnym rozmiarze - każdy grzesznik jest zgubionym Synem z którego powrotu większa radość panuje, aniżeli z 99-ciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują opamiętania.

222. Wieczny Duch Boży przyjąwszy ciało, stał się człowiekiem - skłoniła go do tego niezmierna miłość do ludzi tej ziemi, jak też i ludzi niezliczonych innych materialnych światów, ażeby stać się dla nich Ojcem i widzialnym (realnym dla nich) Bogiem. Gdyż tylko jako Bóg, jest Ojciec nasz najpotężniejszą i najczystsza miłością. Jeżeli chcecie do Niego przyjść, musicie Go ponad wszystko miłować, zaś między sobą, musicie się miłować jak bracia i siostry. Bez takiej miłości, niemożliwym jest jakiegokolwiek zbliżenie do Boga. (Jeden z Aniołów Pana).

223. Kiedy w waszych sercach łagodną miłość odczujecie, tedy wiedźcie, że Ojciec nie jest od was daleko.

224. Bóg nie chce być w oczach swoich dzieci, jakimś "wysokim", "wielkim", czy "bogatym" Bogiem być, lecz Bogiem, który się do swych dzieci zniża - gdyż przecież dał On wszystko swym dzieciom. On pragnie, aby to, co On ma i dzieci Jego miały. Jeżeli wieczna Prawda jest jedna, to jak możesz ty Boga, ponad gwiazdami szukać - Boga, któremu upodobało się nawet w maleńkich ludzkich sercach zamieszkać?

225. Wszyscy ludzie ziemi kiedyś rozpoznają, że jest tylko jeden Bóg, jeden Pan, jeden Ojciec i tylko jedno doskonałe życie w Nim.

226. Kto Mnie prawdziwie miłuje i Moje przykazania które nie są ciężkie - przestrzega, do tego Ja przyjdę, jeśli on tego w swym sercu będzie życzył i objawię Mu się i dam mu siłę i moc, aby mógł on przeciw wszystkim złym duchom świata i piekła się przeciwstawiać i z nimi walczyć. Kto Mnie nie opuści, tego Ja nie opuszczę; a kto ze Mną przeciwko światu i piekłu wojować będzie, ten niechaj zwycięstwa pewnym będzie.

227. Dlatego do was na tą ziemię w ciele przyszedłem, gdzie Ja Zasadniczą Szkołę moich dzieci w całej nieskończoności założyłem, ażebyście wy, jako Moje wolne dzieci w pełnej wolności, słowa ust Moich przyjmowali, rozsądzali i między narodami tej ziemi ogłaszali; kto, w ich czystości, dobrowolnie przyjmuje, ten nabywa tym samym pełne prawo ubiegania się o dziecięstwo Boże.

228. (Ogólnie rzecz biorąc) Jeżeli ludzie znaków nie widzą, to nie wierzą. "W następstwie tego, tylko tacy ludzie zbawieni będą, którzy bez znaków w prawdę Mojego słowa uwierzą i potem według niego żyć będą. Tacy, odnajdą w sobie żywy znak, który zwie się: życie wieczne",

229. Mój drogi Przyjacielu! Właściwe Prawdziwe Królestwo Boże, jest dla prawdziwych przyjaciół Bożych wszędzie; jednakże dla nieprzyjaciół Bożych, nie ma go nigdzie, gdyż dla nich, jest wszystko piekłem - jak możemy zauważyć, zwracając swe oczy tu i tam. W górze jest tak samo, jak tutaj na dole. Zwrócić swe oczy w górę do gwiazd, ku światom podobnym tej ziemi, a potem skieruj swój wzrok ku ziemi, która jest taką jak tve ciało - musi ona bowiem przeminać i umrzeć. Badaj i dociekaj tego wszystkiego w sercu swoim - tam znajdziesz to, czego szukasz, gdyż w każdym jednym sercu ludzkim, znajduje się zaw-

ierające życie w swym wnętrzu, małeńkie nasionko, z którego w tobie wieczne życie, jak brzask wiecznego poranku, niby cudny kwiat się rozwinie.

230. Wam wszystkim drodzy przyjaciele i dzieci Moje udzielam błogosławieństwa; Moja Miłość Ojcowska i łaska Moja, niechaj będzie z wami. Pozostajecie nieustraszonymi i wiernymi, na ukazanej wam przeze Mnie drodze życia, a Ja, wasz Pan i Ojciec i Bóg, wprowadzę was za rękę do Domu Mego, gdzie nikt z was nie dozna już więcej krzywd i cierpienia.

Źródła:

1. Das grosse Evangelium Johannes (11 Bande),
2. Die Haushaltung Gottes (3 Bande),
3. Die Jugend Jesus,
4. Die geistige Sonne (2 Bande),
5. Die Natürliche Sone,
6. Von der Holle bis zum Himmel (2 Bande),
7. Bischof Martin, 8. Schrifttexterklärungen 9. Himmels Gaben (2 bande).

SPIS TEMATÓW

Badanie	- 201 , 229.
Cisza	- 173.
Dary duchowe	- 165,197,199.
Dobre czyny	- 178, 200, 215d.
Drogi pańskie	- 219.
Introinspekcja	- 174.
Istota bytu duchowego	- 215b, 215e.
Królestwo Boże	- 229.
Lekarz dusz ludzkich	- 166.
Marnotrawny Syn	- 221.
Mądrość	- 169, 171.
Mieszkania Duchów Niebieskich	- 202.
Miłujący Ojciec	- 224.
Miłość	- 171, 178, 179, 181, 186, 196, 198,203, 206,209,218,220,222,223,226.
Miłować się wzajemnie	- 187.
Myśli (uporządkowanie)	- 177.
Myślenie (samodzielne)	- 176.
Moc Boża	- 204, 208.
Ofiara Jezusa	- 217.
Owoce życia	- 189.
Piekło	- 195.
Pilność	- 184, 185.
Pokora	- 171, 180,205.
Pomoc Boża	- 230.
Postęp duchowy	- 182, 183, 184, 191, 192, 200, 215d,215e, 216.
Próba woli	- 192.
Przykazania	- 226.
Rozwój duchowy	- 182
Samozaparcie	- 180
Siła woli (Boga)	- 167
Szkoła dla dzieci Bożych	- 227.
Uczniowie szatana	- 168,
Uwolnienie z materii	- 213,214, 215a.
Wzrastanie (w pełnię życia)	- 172, 191, 192, 215d,215e.
Wierni i nieustraszeni	- 220

Wolna wola człowieka	- 170
“Znaki”	- 228
Zło	- 175
Żądze posiadania	- 181
Życie po tamtej stronie	- 212, 190
Życie wieczne	- 170
Źródło życia	- 215g, 215h
Zaangażowanie	- 183,184,188,191,193, 194,200,215d,215e,216

Powrot do Natury
ul. Subisława 23g/35
80-354 Gdańsk - Oliwa
Polska